

Sygn. akt : II AKa 212/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Piotr Mirek (spr.)
Sędziowie	SSA Wojciech Kopczyński SSO del. Piotr Filipiak
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. (del.) Wandy Ostrowskiej

po rozpoznaniu w dniu 3, 4 i 5 grudnia 2013 r. sprawy

1. **H. M.s.** S.i H.,

ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i inne

2. **W. K.** s. J. i M.,

ur. (...) w C.

oskarżonego z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 229 § 3 kk przy zast. art. 12 kk i inne

3. **D. K.s.** J.i M.,

ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 299 § 1 i 5 kk, art. 300 § 2 kk w zw. z art. 65 kk i inne

4. **J. S. (1)** c. H. i K.,

ur. (...) w K.

oskarżonej z art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 65 kk, art. 300 § 2 kk w zw. z art. 65 kk, art. 258 § 1 kk i inne

5. **W. G. (1)** s. W. i J.,

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 230 § 1 kk, art. 299 § 1 i 5 kk, art. 300 § 2 kk, art. 258 § 1 kk

6. **A. D. (1)** s. J. i W.,

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 65 § 1 kk, art. 284 § 1 kk i inne

7. **M. B. (1)** c. J. i Romy,

ur. (...) w B.

oskarżonej z art. 228 § 3 kk w zw. z art. 12 kk i art. 65 kk

8. **K. R.** s. J. i U.,

ur. (...) w T.

oskarżonego z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 i 3 kk w zw. z art. 12 kk i inne

9. **S. D.** s. J. i B.,

ur. (...) w C.

oskarżonego z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk przy zast. art. 12 kk i w zw. z art. 65 § 1 kk i inne

10. **Z. S.** s. P. i J.,

ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 54 § 1 kks, art. 56 § 1 kks w zw. z art. 7 § 1 kks, art. 55 § 1 kks
i art. 54 § 1 kks i inne

11. **A. M.** s. J. i A.,

ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk, art. 271 § 1 i 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk
przy zast. art. 12 kk i inne

12. **M. Ł.** s. J. i H.,

ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 230 § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 229 § 3 kk w zw. z art. 12 kk i art. 65 kk

13. **A. P.** s. R. i A.,

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 299 § 1 i 5 kk, art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 65 § 1 kk, art. 276 kk i art. 239 § 1 kk w zw. z art.
11 § 2 kk i inne

14. **S. Ź.** s. J. i J.,

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 65 § 1 kk, art. 271 § 1 i 3 kk w zw.

z art. 12 kk i art. 65 kk, art. 296 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, art. 258 § 1 kk

15. **J. S. (2)** s. M. i I.,

ur. (...) w T.

oskarżonego z art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i inne

16. **S. B.**s. D.i A.,

ur. (...) w C.

oskarżonego z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i art. 271§1 i 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i inne

na skutek apelacji prokuratora co do oskarżonych: H. M., W. K., D. K., W. G. (1), A. D. (1), K. R., S. D., Z. S., A. M., A. P., S. Ż., J. S. (2) i S. B.

i obrońców oskarżonych: W. K., D. K., J. S. (1), W. G. (1), A. D. (1), M. B. (1), K. R., S. D., M. Ł., S. Ż. i S. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 23 marca 2012 r.

sygn. akt. XXI K 239/07

w stosunku do oskarżonego H. M.

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

#.

- przyjmuje, iż czyny przypisane oskarżonemu w pkt 19 i 20 stanowią ciąg przestępstw, za który na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 91 § 1 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierza mu jedną karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i 100 (stu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 300 (trzysta) złotych,
- przyjmuje, że czyny przypisane oskarżonemu w pkt 26 i 27, których dopuścił się w wykonaniu z góry powziętego zamiaru udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępczego pochodzenia lub miejsca umieszczenia środków płatniczych, pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem przestępstwa, stanowią jedno przestępstwo wyczerpujące znamiona z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 (sto) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 300 (trzysta) złotych,
- przyjmuje, że wskazany w pkt 29 środek karny został orzeczony w związku ze skazaniem oskarżonego za przestępstwo przypisane mu w pkt 15,

2. uchyla rozstrzygnięcia zawarte w pkt 28, 30 i na mocy art. 85 k.k. i art. 39 § 1 i 2 k.k.s. w miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności i grzywny wymierza oskarżonemu karę łączną 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wysokości 700 (siedmiuset) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 300 (trzysta) złotych,

3. na mocy art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 10 września 2003 r. do dnia 29 września 2008 r.,

w stosunku do oskarżonego W. K.

1. uchyla zaskarżony wyrok w pkt 36 oraz 37 i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Siemianowicach Śląskich,

2. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- uniewinnia oskarżonego od popełnienia przestępstwa z art. 276 k.k. i art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 65 § 1 k.k. przypisanego mu w pkt 35,
- uniewinnia oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. przypisanego mu w pkt 40,
- przyjmuje, że czyny przypisane oskarżonemu w pkt 32 i 39, których dopuścił się w wykonaniu z góry powziętego zamiaru stanowią jedno przestępstwo wyczerpujące znamiona z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 200 (dwieście) złotych,
- przyjmuje, że wskazany w pkt 42 środek karny został orzeczony w związku ze skazaniem oskarżonego za wymienione wyżej przestępstwo,
- ustala, że przestępstwa przypisanego mu w pkt 33, oskarżony dopuścił się w okresie od 10 września 2003 r. do 10 października 2003 r.,
- z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 34 eliminuje stwierdzenie: „czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu”,
- wskazuje, że podstawę prawną skazania i wymiaru kary za przestępstwo skarbowe przypisane oskarżonemu w pkt 34 stanowią powołane w nim przepisy w brzmieniu sprzed 17 grudnia 2005 r. w zw. z art. 2 § 2 k.k.s., a za przestępstwo przypisane mu w pkt 38 sprzed 1 maja 2004 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.,

3. uchyla rozstrzygnięcia zawarte w pkt 41 i 43 i na mocy art. 85 k.k. i art. 39 § 1 i 2 k.k.s. w miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności i grzywny wymierza oskarżonemu karę łączną 3 (trzech) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną grzywny

w wysokości 500 (pięćset) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 200 (dwieście) złotych,

4. na mocy art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności

w sprawie od dnia 23 maja 2005 r. do dnia 16 listopada 2007 r.,

w stosunku do oskarżonego D. K.

1. uchyla zaskarżony wyrok w pkt 45 i w tym zakresie sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Siemianowicach Śląskich,

2. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że

- z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 47 eliminuje stwierdzenie: „czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu”,
- wskazuje, że podstawę prawną skazania i wymiaru kary za przestępstwo skarbowe przypisane oskarżonemu w pkt 47 stanowią powołane w nim przepisy w brzmieniu sprzed 17 grudnia 2005 r. w zw. z art. 2 § 2 k.k.s., a za przestępstwo przypisane mu w pkt 46 sprzed 1 maja 2004 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.,

- przyjmuje, że wskazany w pkt 49 środek karny został orzeczony w związku ze skazaniem oskarżonego za przestępstwo przypisane mu w pkt 44,

3. uchyla rozstrzygnięcia zawarte w pkt 48, 50 i na mocy art. 85 k.k. i art. 39 § 1 i 2 k.k.s. w miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności i grzywny wymierza oskarżonemu karę łączną 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wysokości 300 (trzysta) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 (sto) złotych,

4. na mocy art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 23 maja 2005 r. do dnia 23 lipca 2007 r., uznając ją za wykonaną w całości, zaś na poczet kary łącznej grzywny zalicza mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 23 lipca 2007 do dnia 16 listopada 2007 r. i przyjmując jeden dzień pozbawienia wolności za równy dwóm stawkom dziennym, uznaje ją za wykonaną do wysokości 234 (dwustu trzydziestu czterech) stawek dziennych,

w stosunku do oskarżonej J. S. (1)

1. uchyla zaskarżony wyrok w pkt 53 i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Siemianowicach Śląskich do ponownego rozpoznania,
2. zmienia zaskarżony wyrok, wskazując, że podstawę prawną skazania i wymiaru kary za przestępstwo przypisane oskarżonej w pkt 54 stanowi powołany w nim przepis w brzmieniu sprzed 1 maja 2004 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.,
3. uchyla rozstrzygnięcia zawarte w pkt 56, 57 i na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności wymierza oskarżonej karę łączną 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,
4. na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza na poczet orzeczonej kary łącznej okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 23 maja 2005 r. do dnia 15 listopada 2007 r.,

w stosunku do oskarżonego W. G. (1)

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:
 - uniewinnia oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 300 § 2 k.k., przypisanego mu w pkt 60,
 - wskazuje, iż podstawę prawną skazania i wymiaru kary za przestępstwo przypisane oskarżonemu w pkt 61 stanowi powołany w nim przepis w brzmieniu sprzed 1 maja 2004 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.,
2. uchyla rozstrzygnięcia zawarte w pkt 62, 63 i 64 i na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. w miejsce kar jednostkowych pozbawienia wolności wymierza oskarżonemu karę łączną 2 (dwóch) lat i 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności,
3. na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 28 kwietnia 2005 r. do dnia 28 stycznia 2008 r., uznając ją za wykonaną w całości, zaś na poczet grzywny orzeczonej w pkt 59 zalicza mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 28 stycznia 2008 r. do dnia 30 kwietnia 2008 r., i przyjmując jeden dzień pozbawienia wolności za równy dwóm dziennym stawkom grzywny uznaje grzywnę za wykonaną do wysokości 186 (stu osiemdziesięciu sześciu) stawek dziennych,

w stosunku do oskarżonego A. D. (1)

1. uchyla zaskarżony wyrok w pkt 66, 67, 68 i w tym zakresie, na mocy art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umarza postępowanie,
2. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:
 - z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 65 eliminuje zapis o uczynieniu sobie z popełniania przestępstwa stałego źródła dochodu, a w miejsce powołanego w wyroku przepisu art. 65 § 1 k.k. wprowadza przepis art. 65 k.k. w brzmieniu sprzed 1 maja 2004 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., uzupełniając jednocześnie podstawę prawną wymiaru kary za to przestępstwo o przepis art. 19 § 1 k.k.,
3. uchyla rozstrzygnięcia zawarte w pkt 69, 70, 71 i 72,
4. na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonych w pkt 65 kar okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie – w dniach od 5 stycznia 2005 r. do 5 stycznia 2007 r. na poczet kary pozbawienia wolności i od 5 stycznia 2007 r. do dnia 14 kwietnia 2007 r. na poczet kary grzywny, uznając obie kary za wykonane w całości,

w stosunku do oskarżonej M. B. (1)

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 73 w ten sposób, że z opisu przypisanego jej czynu eliminuje zapis o uczynieniu sobie z popełniania przestępstw stałego źródła dochodu, a z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary przepis art. 65 § 1 k.k.,

w stosunku do oskarżonego K. R.

1. uchyla zaskarżony wyrok w pkt 79 i 80 i na mocy art. art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umarza postępowanie o czyn z art. 230 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przypisany oskarżonemu w pkt 79 oraz czyn z art. 258 § 1 k.k. zarzucany mu w pkt LXVI,
2. zmienia zaskarżony w rok w ten sposób, że:
 - przyjmuje, iż czyny przypisane oskarżonemu w pkt 77 i 78 których dopuścił się w wykonaniu z góry powziętego zamiaru udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępczego pochodzenia lub miejsca umieszczenia środków płatniczych, pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem przestępstwa, w okresie od 23 lipca 2002 r. do dnia 10 września 2003 r., stanowią jedno przestępstwo, z którego opisu eliminuje stwierdzenia dotyczące działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, aneksu do umowy o współpracę z dnia 1 października 2003 r. oraz zestawienie kwot przyjętych na rachunek bankowy Biura Doradczego (...) w okresie od dnia 18 września 2003 r. do dnia 13 stycznia 2004 r. i ustala, że łączna kwota uzyskana przez oskarżonego z tytułu umów wymienionych w pkt 77 wynosiła 2 318 000 zł, czym wyczerpał znamiona z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 300 (trzysta) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 300 (trzysta) złotych,
 - ustala wysokość kwoty orzeczonego w pkt 82 przypadku na 2 318 000 (dwa miliony trzysta osiemnaście tysięcy) złotych,
3. uchyla rozstrzygnięcia z pkt 81 oraz 83 i na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wyżej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 23 lipca 2006 r. do dnia 8 maja 2007 r.,

w stosunku do oskarżonego S. D.

1. uchyla zaskarżony wyrok w pkt 85 i w tym zakresie, na mocy art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umarza postępowanie,

2. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- z opisu przestępstwa skarbowego przypisanego oskarżonemu w pkt 84 eliminuje stwierdzenie „czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu”
i wskazuje, że podstawę prawną skazania i wymiaru kary za to przestępstwo skarbowe stanowią powołane w nim przepisy w brzmieniu sprzed 17 grudnia 2005 r. w zw. z art. 2 § 2 k.k.s.,
- z opisu przestępstwa przypisanego oskarżonemu w pkt 86 eliminuje zestawienie kwot przekazanych na rachunek bankowy Biura Doradczego (...)w okresie od dnia 18 września 2003 r. do dnia 4 grudnia 2003 r.
i ustalając, że czynu tego dopuścił się w okresie od 15 września 2002 r. do dnia 10 września 2003 r., a będąca przedmiotem przestępstwa suma pieniężna stanowiła kwotę 2 013 000 zł, zaś podstawę prawną wymiaru kary za to przestępstwo uzupełnia o przepis art. 19 § 1 k.k.,

3. uchyla rozstrzygnięcie zawarte w pkt 87, w części dotyczącej kary łącznej pozbawienia wolności oraz orzeczenie z pkt 88 i na mocy art. 85 k.k. i art. 39 § 1 i 2 k.k.s. wymierza oskarżonemu karę łączną 1(jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

4. na mocy art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 2 sierpnia 2006 r. do dnia 29 czerwca 2007 r.,

w stosunku do oskarżonego Z. S.

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 94 i 97 w ten sposób, że za podstawę umorzenia postępowania przyjmuje przepis art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.,

w stosunku do oskarżonego A. M.

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjmuje, iż wskazany w pkt 122 środek karny został orzeczony w związku ze skazaniem oskarżonego za przestępstwo przypisane mu w pkt 118,

w stosunku do oskarżonego M. Ł.

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 124 w ten sposób, że z opisu przypisanego mu czynu eliminuje zapis o uczynieniu sobie z popełniania przestępstw stałego źródła dochodu,
a z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary przepis art. 65 § 1 k.k.,

w stosunku do oskarżonego A. P.

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- podstawę prawną wymiaru grzywny, orzeczonej w pkt 136 uzupełnia o przepis art. 309 k.k. w brzmieniu sprzed 8 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.,
- orzekając na podstawie art. 435 k.p.k. niewinnia oskarżonego od popełnienia przestępstwa z art. 276 k.k. i art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 65 § 1 k.k., przypisanego mu w pkt 137,

2. uchyla rozstrzygnięcia zawarte w pkt 140, 141 i 142,

3. na mocy art. 85 k.k. i 86 § 1 k.k. w miejsce kar pozbawienia wolności orzeczonych w pkt 136 i 138 wymierza oskarżonemu karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

4. na mocy art. 69 § 1, 2 i 3 k.k. oraz art. 70 § 2 k.k. zawieszając oskarżonemu warunkowo wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności na okres próby 5 (pięciu) lat, oddając go w okresie próby, na mocy art. 73 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. pod dozór kuratora,

w stosunku do oskarżonego S. Ż.

1. uchyla zaskarżony wyrok w pkt 145, 146, 148 i w tym zakresie na mocy art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umarza postępowanie,
2. uchyla rozstrzygnięcia z pkt 149 i 150 i na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w pkt 144 okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 5 stycznia 2005 r. do dnia 30 marca 2006 r.,

w stosunku do oskarżonego J. S. (2)

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjmuje, iż wskazany w pkt 157 środek karny został orzeczony w związku ze skazaniem oskarżonego za przestępstwo przypisane mu w pkt 151,

w stosunku do oskarżonego S. B.

1. uchyla zaskarżony wyrok w pkt 164 i w tym zakresie na mocy art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umarza postępowanie,
2. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:
 - z opisu przestępstwa skarbowego przypisanego oskarżonemu pkt 162 eliminuje stwierdzenie: „czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu” i wskazuje, że podstawę prawną skazania i wymiaru kary za to przestępstwo skarbowe stanowią powołane w nim przepisy w brzmieniu sprzed 17 grudnia 2005 r. w zw. z art. 2 § 2 k.k.s.,
 - przyjmuje, iż wskazany w pkt 166 środek karny został orzeczony w związku ze skazaniem oskarżonego za przestępstwo przypisane mu w pkt 163,
3. uchyla rozstrzygnięcie zawarte w pkt 165, w części dotyczącej kary łącznej pozbawienia wolności oraz orzeczenie z pkt 167 i na mocy art. 85 k.k. i art. 39 § 1 i 2 k.k.s. wymierza oskarżonemu karę łączną 1(jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,
4. na mocy art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s., na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 1 lipca 2005 r. do dnia 29 grudnia 2006 r.;

II. w pozostałym zakresie, w stosunku do wszystkich oskarżonych, zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. K., Kancelaria Adwokacka w K.kwotę 2.018 (dwa tysiące osiemnaście) złotych, w tym 23% podatku VAT tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu W. G. (1) i S. B. w postępowaniu odwoławczym;

IV. kosztami procesu, w zakresie, w którym uniewinniono oskarżonych: W. K., W. G. (1) i A. P. oraz umorzono postępowanie w stosunku do oskarżonych: A. D. (1), K. R., S. D., S. Ż. i S. B., a także wydatkami postępowania odwoławczego w części dotyczącej oskarżonych: H. M., Z. S., A. M., A. P. i J. S. (2) obciąża Skarb Państwa;

V. zasądza od oskarżonych W. K., D. K., J. S. (1), W. G. (1), A. D. (1), M. B. (1), K. R., S. D., M. Ł., S. Ż., S. B. na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego po 1/11 części, w odniesieniu do oskarżonych W. G. (1) i S. B. zwiększonej o koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej im w postępowaniu odwoławczym przez obrońcę z urzędu;

VI. wymierza opłaty na rzecz Skarbu Państwa:

1. za obie instancje od:

- H. M. w kwocie 42 600 (czterdzieści dwa tysiące sześćset) złotych,
- W. K. w kwocie 20 400 (dwadzieścia tysięcy czterysta) złotych,
- D. K. w kwocie 6 400 (sześć tysięcy czterysta) złotych,
- J. S. (1) w kwocie 18 400 (osiemnaście tysięcy czterysta) złotych,
- W. G. (1) w kwocie 4 400 (cztery tysiące czterysta) złotych,
- A. D. (1) w kwocie 8300 (osiem tysięcy trzysta) złotych,
- K. R. w kwocie 18 300 (osiemnaście tysięcy trzysta) złotych,
- S. D. w kwocie 8300 (osiem tysięcy trzysta) złotych,
- S. Ż. w kwocie 1900 (tysiąc dziewięćset) złotych,
- S. B. w kwocie 2 100 (dwa tysiące sto) złotych,

2. za drugą instancję od:

- M. B. (1) w kwocie 6400 (sześć tysięcy czterysta) złotych,
- M. Ł. w kwocie 2300 (dwa tysiące trzysta) złotych.

Sygn. akt II AKa 212/13

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 23 marca 2012 r., sygn. akt XXI K 239/07 orzekając w sprawie:

H. M.

Uznał go za winnego przestępstwa z art. 54 § 1 k.k.s., art. 56 § 1 k.k.s. oraz art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. przy zastosowaniu art. 7 § 1 k.k.s. i za to na mocy art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 2 k.k.s. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 400 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 300 złotych (pkt 1).

Na mocy art. 33 § 1 k.k.s. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci ściągnięcia na rzecz Skarbu Państwa równowartości pieniężnej przypadku korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa skarbowego w kwocie 495 327 380, 95 zł (pkt 2).

W pkt 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14 na mocy art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. umorzył postępowanie o przestępstwa skarbowe z art. 55 § 1 k.k.s., art. 54 § 1 k.k.s. i art. 56 § 1 k.k.s. w zw. art. 7 § 1 k.k.s.; z art. 54 § 1 k.k.s. i art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s., z art. 54 § 1 k.k.s. i art. 56 § 1 k.k.s. oraz art. 62 § 1 i 2 k.k.s. przy zast. art. 7 § 1 k.k.s. oraz art. 6 § 2 k.k.s. z art. 54 § 1 k.k.s. i art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. oraz art. 6 § 2 k.k.s. oraz o wykroczenie z art. z art. 54 § 3 k.k.s. i art. 56 § 3 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. oraz art. 6 § 2 k.k.s.

Uznał go za winnego przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia

wolności oraz karę grzywny w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 300 zł (pkt 15).

Uznał go za winnego przestępstwa z art. 229 § 1 i 3 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 229 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 300 zł (pkt 16).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 229 § 1 i 3 k.k. przy zastosowaniu z art. 12 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 229 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności (pkt 17).

Na mocy art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umorzył postępowanie wobec oskarżonego o przestępstwo z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 276 k.k. (pkt 18).

Uznał oskarżonego za winnego czynu przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierza mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 300 zł (pkt 19).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. oraz art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. przy zastosowaniu z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 300 zł (pkt 20).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 270 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt 21).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 263 § 2 k.k. i za to na mocy art. 263 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt 22).

Na mocy art. 44 § 6 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci rewolwerów gazowych marki (...)o nr (...)oraz (...), a także 12 sztuk naboji gazowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr (...)pod poz. (...)i (...) (pkt 23).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 258 § 1 i 3 k.k. i za to na mocy art. 258 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 24).

Uniewinnił oskarżonego od popełnienia przestępstwa z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 k.k.s. przy zastosowaniu art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. zarzucanego w pkt. XXVI (pkt 25).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. przy zastosowaniu z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 300 zł (pkt 26).

Uznał oskarżonego H. M.za winnego przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. przy zastosowaniu z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 300 zł (pkt 27).

Na mocy art. 85 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. oraz art. 39 § 1 i 2 k.k.s. w miejsce kar jednostkowych orzeczonych w pkt 1, 15-17, 19-22, 24, 26-27 wymierzył oskarżonemu karę łączną 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz łączną karę grzywny w wysokości 800 stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 300 zł (pkt 28).

Na mocy art. 41 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z produkcją i obrotem paliwami płynnymi na okres 10 lat (pkt 29).

Na mocy art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. zaliczył na poczet orzeczonej względem oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 10 września 2003 r. do dnia 29 września 2008 r. (pkt 30).

W. K.

Uznał go za winnego przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 229 § 1 i 3 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 229 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 200 zł (pkt 31).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 200 zł (pkt 32).

Uznał go za winnego przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 200 zł (pkt 33).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 54 § 1 k.k.s., art. 56 § 1 k.k.s. oraz art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. przy zastosowaniu art. 7 § 1 k.k.s. i za to na mocy art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 2 k.k.s. i art. 23 § 1 i 3 k.k.s. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 200 złotych (pkt 34).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 276 k.k. i art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 65 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt 35).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 300 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 200 złotych (pkt 36).

Uznał go za winnego przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i za to na mocy art. 300 § 2 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 200 złotych (pkt 37).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 258 § 1 i 3 k.k. i za to na mocy art. 258 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 38).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 200 złotych (pkt 39).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i za to na mocy art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt 40).

Na mocy art. 85 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. oraz art. 39 § 1 i 2 k.k.s. w miejsce kar jednostkowych orzeczonych w pkt 31-40 wyroku wymierzył mu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności oraz łączną karę grzywny w wysokości 700 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 200 złotych (pkt 41).

Na mocy art. 41 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego W. K. środek karny zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z produkcją i obrotem paliwami płynnymi na okres 10 lat (pkt 42).

Na mocy art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. zaliczył na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 23 maja 2005 r. do dnia 16 listopada 2007 r. (pkt 43).

D. K.

Uznał oskarżonego D. K. za winnego przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 100 zł (pkt 44).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 300 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 100 zł (pkt 45).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i za to na mocy art. 258 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt 46).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s., art. 56 § 1 k.k.s. oraz art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. przy zastosowaniu art. 7 § 1 k.k.s. oraz art. 20 § 2 k.k.s. i za to na mocy art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 2 k.k.s. oraz art. 20 § 2 k.k.s. i art. 23 § 1 i 3 k.k.s. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych (pkt 47).

Na mocy art. 85 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. oraz art. 39 § 1 i 2 k.k.s. w miejsce kar jednostkowych orzeczonych w pkt 44-47 wyroku wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz łączną karę grzywny w wysokości 500 stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych (pkt 48).

Na mocy art. 41 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z produkcją i obrotem paliwami płynnymi na okres 5 lat (pkt 49).

Na mocy art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. zaliczył na poczet orzeczonej względem oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 23 maja 2005 r. do dnia 16 listopada 2007 r. (pkt 50).

J. S. (1)

Uznał oskarżoną J. S. (1) za winną przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. skazał ją na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 300 zł (pkt 51).

Na mocy art. 299 § 7 k.k. orzekł w stosunku do oskarżonej środek karny w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści pochodzących z przestępstwa w kwocie 10 020 000 zł (pkt 52).

Uznał oskarżoną J. S. (1) za winną przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. oraz art. art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 300 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. skazał ją na karę 1 roku

pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 300 złotych (pkt 53).

Uznał oskarżoną J. S. (1) za winną przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i za to na mocy art. 258 § 1 k.k. wymierzył jej karę 2 lat pozbawienia wolności (pkt 54).

Tym samym wyrokiem uniewinnił oskarżoną J. S. (1) od popełnienia przestępstw opisanych wyżej w pkt XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX, L części wstępnej wyroku. W tym zakresie wyrok Sądu pierwszej instancji nie został zaskarżony.

Na mocy art. 85 k.k. i 86 § 1 i 2 k.k. w miejsce kar jednostkowych wymierzył oskarżonej karę łączną 3 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 300 zł (pkt 56).

Na poczet orzeczonej względem oskarżonej J. S. (1) kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 23 maja 2005 r. do dnia 15 listopada 2007 r. (pkt 57).

W. G. (1)

Uznał oskarżonego W. G. (1) za winnego przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i za to na mocy art. 230 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 58).

Uznał oskarżonego W. G. (1) za winnego przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych (pkt 59).

Uznał oskarżonego W. G. (1) za winnego przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 300 § 2 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych (pkt 60).

Uznał oskarżonego W. G. (1) za winnego przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i za to na mocy art. 258 § 1 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt 61).

Na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. w miejsce kar jednostkowych pozbawienia wolności oraz grzywny wymierzył oskarżonemu karę łączną 3 lat pozbawienia wolności oraz łączną karę grzywny w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych (pkt 62).

Na mocy art. 45 § 1 k.k. orzekł względem oskarżonego W. G. (1) środek karny przepadku równowartości korzyści majątkowych pochodzących z popełnienia przestępstwa w kwocie 76 976 zł (pkt 63).

Na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania oraz tymczasowego aresztowania od dnia 28 kwietnia 2005 r. do 28 kwietnia 2008 r. uznając karę pozbawienia wolności za wykonaną w całości oraz na poczet orzeczonej kary grzywny okres tymczasowego aresztowania od dnia 28 kwietnia 2008 r. do 30 kwietnia 2008 r. uznając karę grzywny za wykonaną do wysokości 6 stawek dziennych (pkt 64).

A. D. (1)

Uznał oskarżonego A. D. (1) za winnego przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 200 zł (pkt 65).

Uznał oskarżonego A. D. (1) za winnego przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 284 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia

wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 200 zł (pkt 66).

Uznał oskarżonego A. D. (1) za winnego przestępstwa z art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 1 k.k.s. i art. 6 § 2 k.k.s. i za to na mocy art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 23 § 1 i 3 k.k.s. skazał go na karę 200 stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 200 złotych (pkt 67).

Uznał oskarżonego A. D. (1) za winnego przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i za to na mocy art. 258 § 1 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt 68).

Na mocy art. 85 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. oraz art. 39 § 1 i 2 k.k.s. w miejsce kar jednostkowych wymierzył oskarżonemu karę łączną 3 lat pozbawienia wolności oraz łączną karę grzywny w wysokości 400 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 200 złotych (pkt 69).

Na mocy art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci przypadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa przypisanego w pkt 66 wyroku w kwocie 175 600 zł (pkt 70);

Na mocy art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci przypadku na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowych osiągniętych z popełnienia przestępstwa przypisanego w pkt 68 wyroku w wysokości 200 000 zł (pkt 71).

Na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 5 stycznia 2005 r. do dnia 5 stycznia 2008 r. uznając karę pozbawienia wolności za wykonaną w całości oraz na poczet orzeczonej kary łącznej grzywny okres tymczasowego aresztowania od dnia 5 stycznia 2008 r. do 28 maja 2008 r. uznając karę grzywny za wykonaną do wysokości 290 stawek dziennych.

M. B. (1)

Uznał oskarżoną za winną przestępstwa z art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 228 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. skazał ją na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 100 zł (pkt 73).

Na mocy art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej środek karny w postaci przypadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 130 000 złotych (pkt 74).

Na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonej na poczet kary pozbawienia wolności okres zatrzymania oraz tymczasowego aresztowania od dnia 19 października 2004 r. do 19 kwietnia 2007 uznając karę pozbawienia wolności za wykonaną w całości oraz na poczet orzeczonej kary grzywny okres tymczasowego aresztowania od dnia 19 kwietnia 2007 r. do 31 maja 2007 r. uznając karę grzywny za wykonaną do wysokości 86 stawek dziennych grzywny (pkt 75).

K. R.

Uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. (pkt 76).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 500 zł (pkt 77).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia

wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 500 zł (pkt 78).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 230 § 1 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 500 zł (pkt 79).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i za to na mocy art. 258 § 1 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt 80).

Na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. w miejsce kar jednostkowy wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 500 złotych (pkt 81).

Na mocy art. 299 § 7 k.k. orzekł wobec oskarżonego przepadek równowartości korzyści pochodzących z przestępstw w kwocie 2 938 078,16 zł (pkt 82).

Na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył mu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 23 lipca 2006 r. do dnia 8 maja 2007 r. (pkt 83).

S. D.

Uznał oskarżonego S. D. za winnego przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s., art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. przy zastosowaniu art. 7 § 1 k.k.s. oraz art. 20 § 2 k.k.s. i za to na mocy art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s. przy zastosowaniu art. 7 § 2 k.k.s., art. 20 § 2 k.k.s. i art. 23 § 1 i 3 k.k.s. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych (pkt 84).

Uznał oskarżonego S. D. za winnego przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i za to na mocy art. 258 § 1 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności (k.85).

Uznał oskarżonego S. D. za winnego przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 299 § 1 i 5 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych (pkt 86).

Na mocy art. 85 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. oraz art. 39 § 1 i 2 k.k.s. w miejsce kar jednostkowych wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności oraz łączną karę grzywny w wysokości 400 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych (pkt 87).

Na mocy art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 2 sierpnia 2006 r. do dnia 29 czerwca 2007 r. (pkt 88).

Z. S.

Na mocy art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. umorzył postępowanie

o przestępstwa z art. 54 § 1 k.k.s. i art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s., z art. 55 § 1 k.k.s. i art. 54 § 1 k.k.s. i art. 56 § 1 k.k.s. przy zast. art. 7 § 1 k.k.s (pkt 91, 92, 93, 95, 96).

Na mocy art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. umorzył postępowanie o przestępstwo z art. 54 § 1 k.k.s. i art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. oraz o przestępstwo z art. 54 § 1 k.k.s. i art. 56 § 1 k.k.s. oraz art. 62 § 1 i 2 k.k.s. przy zast. art. 7 § 1 k.k.s. oraz art. 6 § 2 k.k.s. (pkt 94, 97).

Uznał oskarżonego Z. S. za winnego przestępstwa z art. 229 § 1 i 3 k.k. przy zastosowaniu z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 229 § 3 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł (pkt 98).

Uznał oskarżonego Z. S. za winnego przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł (pkt 99).

Uznał oskarżonego Z. S. za winnego przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 270 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 100).

Uznał oskarżonego Z. S. za winnego przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i za to na mocy art. 258 § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 101).

Na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. w miejsce kar jednostkowych wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 150 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł (pkt 102).

Na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okres zatrzymania oraz tymczasowego aresztowania od dnia 10 września 2003 r. do dnia 27 października 2004 r. (pkt 103).

A. M.

Uznał oskarżonego A. M. za winnego przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s., art. 56 § 1 k.k.s. oraz art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. przy zastosowaniu art. 7 § 1 k.k.s. oraz art. 20 § 2 k.k.s. i za to na mocy art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s. przy zastosowaniu art. 7 § 2 k.k.s. oraz art. 20 § 2 k.k.s. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 30 zł (pkt 115).

Na mocy art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umorzył postępowanie wobec oskarżonego o to, że w dniu 17 sierpnia 1998 r. w S. podpalił pomieszczenia biurowe firmy (...)i (...)w S. przy ul. (...), niszcząc przy tym dokumentację prowadzonej przez H. M. działalności gospodarczej, którą nie miał prawa wyłącznie rozporządzać tj. przestępstwo z art. 276 k.k. (pkt 116).

Uznał oskarżonego A. M. za winnego przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i za to na mocy art. 258 § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 117).

Uznał oskarżonego A. M. za winnego przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 299 § 1 i 5 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 299 § 5 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 30 zł (pkt 118).

Na mocy art. 85 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. oraz art. 39 § 1 i 2 k.k.s. w miejsce kar jednostkowych wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych (pkt 119).

Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 2 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności ustalając okres próby na 5 lat (pkt 120) i oddając go na mocy art. 73 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz art. 20 § 2 k.k.s. pod dozór kuratora sądowego (pkt 121).

Na mocy art. 41 § 2 k.k. orzekł względem oskarżonego A. M. środek karny zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z produkcją i obrotem paliwami płynnymi na okres 3 lat (pkt 122).

Na mocy art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej grzywny okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 5 listopada 2004 r. do dnia 9 listopada 2004 r. uznając karę grzywny za wykonaną do wysokości 10 stawek dziennych (pkt 123).

M. Ł.

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 229 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k., art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. skazał go karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł (pkt 124).

Na mocy art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 160 000 tysięcy złotych (pkt 125).

Na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 19 października 2004 r. do dnia 9 września 2005 r. (pkt 126).

A. P.

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę 410 stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł (pkt 136).

Uznał oskarżonego A. P. za winnego przestępstwa z art. 276 k.k. i art. 239 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy 239 § 1 k.k. przy zastosowaniu z art. 11 § 3 k.k. i art. 65 § 1 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 137).

Uznał oskarżonego A. P. za winnego przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i za to na mocy art. 258 § 1 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt 138).

Na mocy art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. umorzył postępowanie wobec oskarżonego A. P. o przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s., art. 56 § 1 k.k.s. oraz art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. przy zastosowaniu art. 7 § 1 k.k.s. oraz art. 20 § 2 k.k.s. (pkt 139).

Na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce kar jednostkowych wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności (pkt 140).

Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 2 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności ustalając okres próby na 5 lat (pkt 141) i oddając oskarżonego na mocy art. 73 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. pod dozór kuratora sądowego (pkt 142).

Na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej grzywny okres tymczasowego aresztowania od dnia 5 stycznia 2005 r. do dnia 28 lipca 2005 r. uznając karę grzywny za wykonaną w całości (pkt 143).

S. Ż.

Uznał oskarżonego S. Ż. za winnego przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 40 zł (pkt 144).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i za to na mocy art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 23 § 1 i 3 k.k.s. wymierzył mu karę 200 stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 40 złotych (pkt 145).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i za to na mocy art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 23 § 1 i 3 k.k.s. wymierzył mu karę 200 stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 40 złotych (pkt 146).

Uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 296 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt 147)

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i za to na mocy art. 258 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy roku pozbawienia wolności (pkt 148).

Na mocy art. 85 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. oraz art. 39 § 1 i 2 k.k.s. w miejsce kar jednostkowych wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz łączną karę grzywny w wysokości 400 stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 40 zł (pkt 149).

Na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 5 stycznia 2005 r. do dnia 30 marca 2006 r. (pkt 150).

J. S. (2)

Uznał oskarżonego J. S. (2) za winnego przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł (pkt 151).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s., art. 56 § 1 k.k.s. oraz art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. przy zastosowaniu art. 7 § 1 k.k.s. oraz art. 20 § 2 k.k.s. i za to na mocy art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s. przy zastosowaniu art. 7 § 2 k.k.s., art. 20 § 2 k.k.s. oraz art. 23 § 1 i 3 k.k.s. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę 250 stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych (pkt 152).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i za to na mocy art. 258 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 153).

Na mocy art. 85 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. oraz art. 39 § 1 i 2 k.k.s. w miejsce kar jednostkowych wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności oraz łączną karę grzywny w wysokości 410 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł (pkt 154).

Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 2 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności ustalając okres próby na 4 lata (pkt 155) i oddając go pod dozór kuratora (pkt 156).

Na mocy art. 41 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z produkcją i obrotem paliwami płynnymi na okres 3 lat (pkt 157).

Na mocy art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. zaliczył na poczet kary łącznej grzywny okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 5 stycznia 2005 r. do dnia 28 lipca 2005 r. uznając karę grzywny za wykonaną w całości (pkt 158).

S. B.

Uznał oskarżonego S. B. za winnego przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s., art. 56 § 1 k.k.s. oraz art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. przy zastosowaniu art. 7 § 1 k.k.s. oraz art. 20 § 2 k.k.s. i za to na mocy art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s. przy zastosowaniu art. 7 § 2 k.k.s., art. 20 § 2 k.k.s. oraz art. 23 § 1 i 3 k.k.s. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę 200 stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 30 zł (pkt. 162).

Uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 12 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 200 stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 30 zł (pkt 163).

Uznał oskarżonego za winnego czynu przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i za to na mocy art. 258 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 164).

Na mocy art. 85 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. oraz art. 39 § 1 i 2 k.k.s. w miejsce jednostkowych kar wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 300 stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych (pkt. 165).

Na mocy art. 41 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z produkcją i obrotem paliwami płynnymi na okres 3 lat (pkt 166).

Na mocy art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 1 lipca 2005 r. do dnia 29 grudnia 2006 r. (pkt 167).

Tym samym wyrokiem orzekł w sprawie oskarżonych: E. K., Z. C., M. S. (1) i L. B., w stosunku do których nie wniesiono środków odwoławczych.

Orzekł o kosztach sądowych.

Powyższy wyrok zaskarżony został w stosunku do oskarżonych H. M. (pkt 19, 20, 26, 27 i 29), W. K. (pkt 42), D. K. (pkt 49), W. G. (1) (pkt 63), A. D. (1) (pkt 65), K. R. (pkt 77, 78, i 82), S. D. (pkt 86), Z. S. (94 i 97), A. M. (pkt 122), A. P., S. Ż. (pkt 145, 146), J. S. (2) (pkt 157) i S. B. (pkt 166) apelacją prokuratora.

Powyższy wyrok zaskarżyli też w całości obrońcy oskarżonych: W. G. (1), S. B., M. B. (1), K. R., S. D., S. Ż., M. Ł., J. S. (1), W. K., D. K. oraz A. D. (1).

Obrońca oskarżonego W. K. zaskarżając wyrok zarzucił mu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezzasadnym i sprzecznym ze znaczną częścią materiału dowodowego przyjęciu, że:

a) „po zatrudnieniu oskarżonego przez H. M., oskarżony szybko uzyskał pełną orientację w zakresie funkcjonowania firmy PW (...) oraz związanych z nią podmiotów w czym pomocą służył mu M. C., który miał wyjaśnić na czym polega nielegalna produkcja paliwa, jego dystrybucja oraz organizacja współpracujących ze sobą podmiotów”, co w powiązaniu z zaufaniem jakim darzył W. K. współoskarżony H. M. pozwoliło oskarżonemu na w pełni świadome współdziałanie w grupie przestępczej wraz z innymi oskarżonym przy produkcji nielegalnego paliwa i praniu brudnych pieniędzy oraz wydawaniu wiążących poleceń innym osobom przy oparciu tych ustaleń ma skonfliktowanych z oskarżonym pomówieniach H. M. i wyjaśnieniom pozostałych współoskarżonych,

b) nieuzasadnione przyjęcie, jakoby oskarżony przyjmował i przekazywał innym osobom sumy w dolarach USA ze świadomością ich nielegalnego pochodzenia, przyjęcie, w jakim okresie dochodziło do realizacji tych działań i z jakimi faktami i osobami były związane,

c) bezzasadne przyjęcie, że oskarżony W. K. przekazywał M. B. (1) kwoty pieniężne ze świadomością, że pełni ona funkcję urzędnika Urzędu Kontroli Skarbowej, a wręczane kwoty stanowiły korzyści majątkowe przez osobę pełniącą funkcję publiczną (pkt XXIX a/o),

d) sprzeczne z materiałem dowodowym zebrany w sprawie ustalenie jakoby oskarżony W. K. był zaangażowany w przestępczą działalność „prania brudnych pieniędzy” z oskarżonym S. B. i A. M. wobec faktu, że nie potwierdzają tego wyżej wymienieni, a oskarżony B. twierdzi, że zupełnie nie zna W. K. (pkt XXXII a/o),

e) nieuzasadnione przyjęcie jakoby oskarżony polecał pracownikom firmy (...) T. G., A. M., T. Z. i M. R. wystawianie fikcyjnych faktur oraz, że w początkach swojej pracy (sierpień 2001) wystawił osobiście 14 faktur firmie (...) (pkt XXXII a/o),

f) wadliwe przyjęcie, że pomówienia współoskarżonego A. P., co do tego, że oskarżony polecił zniszczenie nośnika komputerowego z danymi księgowymi firmy (...) jest zasadne, a to wobec faktu, że wcześniej w dniu 10 września 2003 r. funkcjonariusze ABW zabezpieczyli wszystkie nośniki komputerowe,

g) sprzeczne z oczywistymi faktami ustalenie, iż oskarżony wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami zbył zajęte przez funkcjonariuszy ABW rzeczy ruchome w postaci ciągnika, samochodu B. i samochodu ciężarowego R., a to wobec faktu, że ruchomości te były wcześniej sprzedane przez oskarżonego H. M. przed datą jego aresztowania, a także aresztowania oskarżonego S. (pkt XXXIV a/o),

h) niezasadne przyjęcie, że oskarżony W. K. uszczuplił wartość majątku podlegającego egzekucji dla zaspokojenia należności Skarbu Państwa poprzez zbycie wymienionych w pkt XXXV a/o aktywów majątkowych z pominięciem dowodów, że roszczenia Skarbu Państwa zmniejszone do 700 000 zł miały pełne pokrycie w innych aktywach majątkowych własności W. K.,

i) niezasadne przyjęcie, że przestępczy proceder realizowany przez oskarżonego H. M. i oskarżonego A. P. miał miejsce w grupie przestępczej z udziałem W. K. przy wzięciu pod uwagę wyjaśnień oskarżonego S. B. oraz przy braku dowodów na wspólne działanie oskarżonego z H. M.,

j) nieuzasadnione przyjęcie, że oskarżony nakłaniał A. P. do składania fałszywych zeznań poprzez oparcie ustaleń na pomówieniach A. P. skonfliktowanego z W. K. przy pominięciu wyjaśnień innych oskarżonych.

2) Obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

a) art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dlaczego Sąd pierwszej instancji odmówił wiary dowodom stojącym w opozycji do ustaleń Sądu, a także brak odniesienia się do tych dowodów,

b) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez interpretowanie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

Stawiając te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzutów lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego D. K. zarzucił skarżonemu wyrokowi:

1) obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, a polegającą na przyjęciu tylko okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego z pominięciem dowodów dla niego korzystnych, bez należytego i wszechstronnego uzasadnienia takiego stanowiska,

2) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów pomimo, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał takich podstaw.

Stawiając te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej J. S. (1) zaskarżając wyrok w części skazującej oskarżoną zarzucił mu:

1) obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a zwłaszcza:

- art. 5 § 1 k.k. poprzez uznanie oskarżonej za winną przypisanych jej czynów, w sytuacji, gdy sprawstwo oraz wina oskarżonej nie zostały należycie udowodnione,
- art. 7 k.p.k. poprzez odstąpienie od zasady swobodnej oceny materiału dowodowego i dokonanie zebranych w sprawie dowodów w sposób dowolny, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wbrew wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, zwłaszcza poprzez:

a)

a) bezzasadną odmowę wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej J. S. (1), w których kwestionowała swe sprawstwo, co do czynów przypisanych jej w zaskarżonym wyroku,

b) niesłuszne uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego H. M. w zakresie, w jakim pomógł oskarżoną J. S. (1) o rzekomy udział w zorganizowanej grupie przestępczej, a zwłaszcza o nakłonienie go do stworzenia własnej struktury o charakterze przestępczym oraz bieżące doradzanie mu w zakresie jej funkcjonowania,

c) wybiórczą analizę wyjaśnień oskarżonego H. M. w zakresie dotyczącym rzekomego dopuszczenia się przez oskarżoną J. S. (1) przestępstwa „prania brudnych pieniędzy” i uznania, że wyjaśnienia te wykazują sprawstwo oskarżonej,

d) nienależyte uwzględnienie treści zeznań świadków S. R., E. W., Ł. N., M. O., M. S. (2), B. P., M. G., S. K. (1), B. J. i S. K. (2),

e) nienależyte uwzględnienie wyjaśnień oskarżonego A. P. w zakresie dotyczącym gróźb kierowanych przez H. M.,

f) nienależyte uwzględnienie wyjaśnień oskarżonego K. R. w zakresie dotyczącym roli, jaką odgrywać miała oskarżona J. S. (1) w relacjach z oskarżonym H. M.,

g) niesłuszne uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego W. K., w których wskazał na rzekomy udział i rolę J. S. (1) w grupie przestępczej oraz podkreślił, że służyła ona H. M. swoją radą i pomocą, była obecna podczas wszystkich jego rozmowach i ustaleniach, a po aresztowaniu H. M. przejęła pełną kontrolę nad firmą (...)

h) niesłuszne uznanie, że zeznania świadków H. G. i W. G. (2) stanowią mogą podstawę przypisania oskarżonej J. S. (1) przestępstwa z art. 300 § 2 k.k.,

art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez nienależyte uwzględnienie, jako podstawy zaskarżonego wyroku wszystkich ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności i oparcie się, wbrew zasadzie obiektywizmu, jedynie na okolicznościach niekorzystnych dla oskarżonej, w tym zwłaszcza, że:

a) żadna z faktur sprzedaży pojazdów, o których mowa w pkt 53 zaskarżonego wyroku nie została podpisana przez oskarżoną J. S. (1),

b) w dacie zbycia pojazdów stanowiących środki trwale przedsiębiorstwa (...), to jest w dniu 8 października 2003 r. oskarżona J. S. (1) nie dysponowała pełnomocnictwem H. M. do zajmowania się jego sprawami majątkowymi,

art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez zaniechanie wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku:

a) na jakich dowodach oparł się Sąd pierwszej instancji, przyjmując, że oskarżona była „urzędnikiem skarbowym” oraz posiadała wiedzę i doświadczenie umożliwiające jej udzielanie H. M. porad związanych z funkcjonowaniem struktury firm oraz w kwestiach podatkowych,

b) na jakich dowodach oparł się Sąd pierwszej instancji przyjmując, że po aresztowaniu oskarżonego H. M. oskarżona J. S. (1) „zajęła jego miejsce”,

c) na jakiej podstawie uznał Sąd pierwszej instancji, że oskarżona J. S. (1) dysponowała środkami pieniężnymi stanowiącymi korzyść z popełnianych przez H. M. przestępstw oraz, że działała przy tym z zamiarem udaremnienia wykrycia ich pochodzenia oraz udaremnienia ich zajęcia,

a w konsekwencji:

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, zwłaszcza przez przyjęcie, iż:

- oskarżona była członkiem zorganizowanej grupy przestępczej H. M. w okresie od 2000 roku do kwietnia 2004 roku, a w szczególności pełniła w niej bardzo istotną rolę, to sugestie J. S. (1) miał skłonić oskarżonego H. M. do swoistej atomizacji działalności przestępczej, doradzała oskarżonemu H. M., w jaki sposób stworzyć sieć firm i powiązań w celu ukrycia przestępczej działalności oraz w jaki sposób „prac” środki finansowe pochodzące z tej działalności, a w okresie po aresztowaniu oskarżonego H. M., jako jego konkubina – zajęła jego miejsce,
- oskarżona przechowywała w skrytkach bankowych środki płatnicze o łącznej wartości 5 000 000 USD, pochodzące z korzyści związanych z popełnianiem przestępstw, w celu udaremnienia stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia oraz w celu udaremnienia ich zajęcia, przy jednoczesnej świadomości oskarżonej, co do pochodzenia tych środków,
- oskarżona zrealizowała swym zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 300 § 2 k.k., a w szczególności podjęła decyzję o zbyciu pojazdów stanowiących środki trwale przedsiębiorstwa (...), objętych postanowieniem prokuratora Prokuratury Rejonowej w Katowicach w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego.

Powołując się na ostrożność procesową apelujący zarzucił wyrokowi rażącą niewspółmierność kar częściowych pozbawienia wolności i grzywnem wymierzonych oskarżonej oraz kar łącznych.

Stawiając powyższe zarzuty apelujący wniósł o uniewinnienie oskarżonej od popełnienia przypisanych jej czynów i uchylenie orzeczonego środka przepadku korzyści pochodzących z przestępstwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a w przypadku nie uwzględnienia tych wniosków o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie łagodniejszej kary pozbawienia wolności z zastosowaniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania i obniżenie ilości stawek dziennych oraz ich wysokości, przy uwzględnieniu obecnej sytuacji majątkowej oskarżonej.

Obrońca oskarżonych W. G. (1) i S. B. zarzucił skarżonemu wyrokowi:

1) obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wyroku, a to:

- wynikającej z art. 5 k.p.k. zasady domniemania niewinności oskarżonych na skutek naruszenia art. 6 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przez błędną ocenę wyjaśnień oskarżonych W. G. (1) i S. B., a w konsekwencji naruszenie prawa do obrony,
- art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku w zakresie wskazanym w uzasadnieniu apelacji, a przez to również naruszenie prawa do obrony, które jest realizowane także na etapie sporządzania apelacji,

- art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób ogólnikowy i pobieżny,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający istotny wpływ na jego treść, a polegający na:

- przyjęciu przez Sąd, że oskarżeni dopuścili się przypisanych im czynów, a w szczególności poprzez przypisanie oskarżonemu S. B. popełnienia przestępstwa z art. 62 § 2 k.k.s. – wystawienia faktur w sposób nierzetelny,
- przyjęciu, że dysponujący jedną kwotą 100 000 zł oskarżony W. G. (1), która została wydana ABW popełnił przestępstwo prania brudnych pieniędzy, przyjęcie, że jednorazowe przekazanie pieniędzy w kwocie 100 000 zł L. B. było działaniem oskarżonego W. G. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej ze z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, co miałyby uzasadniać zastosowanie art. 12 k.k. do kwalifikacji prawnej jednego czynu – jednorazowego zachowania oskarżonego,
- naruszeniu art. 410 k.p.k. i art. 92 k.p.k. poprzez pominięcie przez Sąd całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i oparcie wyroku na okolicznościach, które nie zostały ujawnione w toku rozprawy głównej,

3) rażąco niewspółmierność kar łącznych wymierzonych oskarżonym W. G. (1) i S. B. w stosunku do wagi czynów przypisanych oskarżonym, przez co została naruszona zasada proporcjonalności.

Stawiając te zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej M. B. (1) zarzucił skarżonemu wyrokowi:

1) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie materiału dowodowego wbrew zasadom logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego przejawiającą się oceną wyjaśnień i zeznań w oderwaniu od całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie,
- art. 4 k.p.k. polegającą na nieuwzględnieniu, wbrew zasadom procesowym, depozycji świadków B. P., B. J., S. K. (2), G., J. oraz współoskarżonych K., Ł., M. S. (1) w zakresie, w którym potwierdzają one wyjaśnienia M. B. (1),

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający istotny wpływ na jego treść, przez błędne przyjęcie, że:

- materiał dowodowy przyjęty za podstawę ustaleń faktycznych, dotyczących czynów korupcyjnych przypisanych M. B. (1) daje podstawę do uznania oskarżonej za winną, pomimo, iż dokładna ocena powołanego materiału prowadzi do wniosków odmiennych,
- wyjaśnienia M. S. (1) oraz M. Ł. potwierdzają wyjaśnienia H. M. w zakresie czynów korupcyjnych M. B. (1) pomimo, że współoskarżeni M. S. (1) i Ł. w swoich zeznaniach w żadnym zakresie nie potwierdzają wyjaśnień oskarżonego M.,
- wyjaśnienia W. K. złożone w postępowaniu sądowym nie zasługują na walor wiarygodności, pomimo, iż są one spójne a nadto stanowią uzupełnienie wyjaśnień złożonych na etapie śledztwa,
- wyjaśnienia H. M. zasługują w pełni na walor wiarygodności, pomimo, iż w znacznej części nie znajdują one potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, zwłaszcza w kontekście faktu, iż H. M. nie brał bezpośredniego udziału w czynach korupcyjnych zarzucanych M. B. (1), zaś jego wyjaśnienia są wzajemnie sprzeczne.

Stawiając te zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońcy oskarżonego K. R. zarzucili skarżonemu wyrokowi:

adwokat J. S. (3):

1) obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., mającą wpływ na treść wyroku, poprzez uznanie za wiarygodne w zasadniczej części wyjaśnień oskarżonych poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego, przejawiającą się w szczególności:

a) bezkrytycznym daniem wiary wyjaśnieniom oskarżonych H. M.M. S. (1), A. D. (1) w zakresie powoływania się, w kontaktach z w/w oskarżonymi przez oskarżonego K. R. na wpływy w Ministerstwie Finansów, prokuraturze i Centralnym Biurze Śledczym w K., z jednoczesną dyskwalifikacją wyjaśnień oskarżonego K. R., z których wynika odmienna wersja wydarzeń, przy równoczesnym braku szczegółowego wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyn tego stanu rzeczy, co uniemożliwia kontrolę słuszności rozumowania Sądu pierwszej instancji i jego zgodności z materiałem dowodowym,

b) całkowitej odmowie przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego K. R. w zasadniczym zakresie, w związku z pomawiającymi go wyjaśnieniami oskarżonych H. M., M. S. (1), A. D. (1) i W. G. (1) w zakresie jego świadomości co do przestępczej działalności firmy PW (...), bez szczegółowego wyjaśnienia przyczyn tego stanu rzeczy, co uniemożliwia kontrolę słuszności rozumowania Sądu pierwszej instancji i jego zgodności z materiałem dowodowym,

2) obrazę przepisów postępowania, a to art. 4, art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez wybiórcze traktowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenianego dowolnie w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, wyrażającą się w szczególności:

a) dokonaniem oceny wyjaśnień oskarżonego H. M., jako w pełni wiarygodnych, uznając, iż jego wyjaśnienia są logiczne, spójne i konsekwentne, mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych, z jednoczesnym całkowitym pominięciem przez Sąd pierwszej instancji faktu skierowania do urzędników skarbowych przez oskarżonego H. M. oświadczenia, iż jest on w stanie pomówić przesłuchujących go urzędników o współpracę z nim w zakresie popełnianych przez niego przestępstw skarbowych, co będzie skutkowało ich natychmiastowym aresztowaniem oraz okoliczności złożenia oskarżonym W. K. i K. R. przez oskarżonego H. M. propozycji zmiany swoich wyjaśnień obciążających tychże oskarżonych w zamian za określoną kwotę pieniędzy,

b) dokonaniem oceny wyjaśnień oskarżonych H. M. oraz W. G. (1), jako dowodów w pełni wiarygodnych, w części, w jakiej opisali charakter współpracy K. R. z H. M., mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych co do świadomości oskarżonego K. R. o prowadzeniu przez firmę PW (...) nielegalnej działalności w zakresie produkcji i obrotu paliwami płynnymi oraz popełnieniem w związku z tą działalnością przestępstw polegających na uszczupleniu należności Skarbu Państwa z tytułu podatku akcyzowego i podatku VAT, a co za tym idzie również świadomości K. R. o przestępnym pochodzeniu środków pieniężnych wypłacanych przez PW (...) firmie Biuro (...) z tytułu wykonywania umów z dnia 23 lipca 2002 r., 16 września 2002 r. oraz aneksu z dnia 1 października 2003 r., samochodu marki B. (...) zakupionego przez K. R. od (...) oraz telewizora plazmowego marki (...) darowanego przez H. M. dla K. R., podczas gdy sama wnikliwa analiza wyjaśnień tychże współoskarżonych wskazuje na ich wewnętrzną sprzeczność i niekonsekwencję, jak również ich analiza w korelacji z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie, w szczególności w postaci zeznań świadka H. G., W. G. i konsekwentnymi wyjaśnieniami K. R., wskazuje na niemożliwość przyznania wyjaśnieniom w/w oskarżonych waloru wiarygodności,

c) dokonaniem oceny wyjaśnień oskarżonych H. M., M. S. (1), A. D. (1), jako dowodów w pełni wiarygodnych w części w jakiej opisali okoliczność składania przez oskarżonego K. R. propozycji rozwiązania problemów

podatkowych H. M. z powołaniem się na wpływy w Ministerstwie Finansów oraz zapewnienia nie wszczynania postępowania przygotowawczego odnośnie przestępczej działalności H. M. ze strony Centralnego Biura Śledczego w K., jak również podjęcia się przez K. R. pośrednictwa w załatwieniu tychże spraw H. M., podczas gdy wnikliwa analiza wyjaśnień tych oskarżonych dokonana z uwzględnieniem dyrektyw z art. 7 k.p.k. dokonana z uwzględnieniem dyrektyw art. 7 k.p.k., wskazuje na niekonsekwencję oraz kierowanie się pobudkami osobistymi oraz w zestawieniu z konsekwentnymi wyjaśnieniami K. R. i W. K. prowadzi do wniosku, iż wyjaśnienia oskarżonych H. M., M. S. (1) i A. D. (1) są niespójne, nielogiczne i niekonsekwentne, a co za tym idzie nie ma podstaw, aby przyznać im walor wiarygodności,

d) odmową nadania wyjaśnieniom oskarżonego K. R. prezentowanym w toku postępowania karnego waloru wiarygodności, pomimo iż oskarżony K. R. składał od początku postępowania karnego konsekwentne, spójne i logiczne wyjaśnienia, co do okoliczności podjęcia współpracy z oskarżonym H. M., jej zakresu i realizacji w szczególności w zakresie braku świadomości o nielegalności działalności firmy (...) H. M., które w tym zakresie znajdują potwierdzenie w zawartych: umowie zlecenia z dnia 23 lipca 2002 r. umowie o współpracy z dnia 16 września 2002 r. oraz aneksie do umowy z dnia 1 października 2003 r. oraz treści zeznań W. G. (2) i H. G.,

e) pominięciem przez Sąd pierwszej instancji okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, w postaci faktu, iż w celu realizacji przyjętych zobowiązań, wynikających z w/w umów oddelegował on pracowników Biura Doradczego (...) w osobach świadka H. G., W. G. (2) oraz radcę prawnego W. Z., których zadaniem było zajęcie się sprawami zobowiązań podatkowych firmy (...), w tym opracowaniem strategii działania w sprawach podatkowych i sporządzaniem środków odwoławczych od decyzji urzędów skarbowych, a w przypadku W. Z. dodatkowo reprezentacja przed urzędami skarbowymi czy Urzędem Kontroli Skarbowej w K., a którzy to pracownicy nigdy nie informowali oskarżonego K. R. o wykorzystywaniu firmy (...) przez oskarżonego H. M. do nielegalnego obrotu paliwem i w związku z tym popełnianiu przestępstw skarbowych, co w konsekwencji wskazuje na wiarygodność wyjaśnień oskarżonego K. R.,

f) oparciem rozstrzygnięcia na dowolnym, nieznajdującym podstaw w zebranych materiale dowodowym ustaleniu, iż oskarżony K. R. przyjmując ofertę współpracy z oskarżonym H. M., zaoferował pomoc w rozwiązaniu problemów związanych z przestępstwami skarbowymi popełnianymi przez H. M., powołując się na swoje znajomości i wpływy w Ministerstwie Finansów oraz Prokuraturze i Centralnym Biurze Śledczym w K., poprzez pośredniczenie w kontaktach z funkcjonariuszami CBS z tzw. „grupy paliwowej” w celu zabezpieczenia, aby organy ścigania nie prowadziły przeciwko oskarżonemu H. M. postępowań karnych oraz dokonanie przez Sąd pierwszej instancji całkowicie dowolnego ustalenia, iż za powyższe czynności oskarżony K. R. miałby zażądać odpowiednio kwoty 400 000 zł oraz 1 000 000 dolarów amerykańskich, co nie znajduje potwierdzenia w wiarygodnych dowodach zebranych w sprawie,

g) dokonanie całkowicie dowolnej oceny, opartej w zasadniczej części na niewiarygodnych wyjaśnieniach H. M., w zakresie działalności K. R. w strukturze zorganizowanej grupy przestępczej, mającej na celu popełnianie przestępstw, podczas gdy oskarżony K. R. tylko w nieznacznym i początkowym okresie współpracy osobiście świadczył usługi i tylko w zakresie stworzenia bezpiecznych warunków w biurze firmy PW (...) oraz zapewnienia bezpieczeństwa oskarżonemu H. M. przed ewentualnym kolejnym porwaniem jego osoby, natomiast w zakresie obsługi prawno-podatkowej oddelegował swoich pracowników w osobach H. G. i W. G. (2) oraz radcę prawnego W. Z.,

h) dokonaniem całkowicie dowolnej oceny, opartej w zasadniczej części na niewiarygodnych wyjaśnieniach H. M., iż w rzeczywistości nie było pomiędzy oskarżonym K. R. a PW (...) umowy sprzedaży samochodu marki B., a samochód ten darował K. R. oskarżony H. M., która to okoliczność miałaby wskazywać na świadomość K. R. o przestępczej działalności oskarżonego H. M., podczas gdy z materiału dowodowego znajdującego się w sprawie wynika, iż K. R. spłacał w miesięcznych ratach w wysokości 50 000 zł cenę sprzedaży samochodu oraz pożyczkę w wysokości 500 000 zł,

3) obrazę przepisów postępowania, a to art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającą na nieprzeprowadzeniu przez Sąd pierwszej instancji dowodu z przesłuchania W. Z., a w konsekwencji niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, przede wszystkim w zakresie, czy świadek ten wykonując zleczone przez oskarżonego K. R. zadania zajęci się sprawami zobowiązań podatkowych firmy PW (...) w zakresie sporządzania środków odwoławczych od decyzji urzędów skarbowych oraz reprezentacji przed urzędami skarbowymi, czy Urzędem Kontroli Skarbowej w K., informował oskarżonego K. R. o wykryciu w toku zleconej mu pracy, faktu przestępczego procederu uszczuplania należności Skarbu Państwa z tytułu podatku akcyzowego i podatku VAT za produkcje paliw, które to istotne okoliczności sprawy Sąd pierwszej instancji winien wyjaśnić w toku postępowania karnego z urzędu,

4) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, wyrażający się w dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, iż oskarżony K. R. podejmując współpracę z firmą oskarżonego H. M. PW (...) w szczególności udokumentowaną zawarciem w/w umów zarówno przed ich zawarciem jak i w trakcie ich realizacji miał świadomość, iż środki płatnicze przekazywane przez PW (...) na rzecz firmy Biur Doradztwa (...) jak i przedmiot darowizny w postaci telewizora plazmowego marki (...) oraz nabyty przez K. R. od firmy (...) samochód osobowy marki B. (...), stanowiły korzyść związaną z popełnianiem przestępstw przez oskarżonego H. M.,

5) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na wewnętrznej sprzeczności poczynionych ustaleń w zakresie przyjęcia, iż oskarżony K. R. powoływał się na wpływy w Ministerstwie Finansów oraz prokuraturze i Centralnym Biurze Śledczym w K. oraz, że podjął się załatwienia spraw H. M. w tych instytucjach, odpowiednio za kwotę 400 000 zł oraz kwotę 1 000 000 dolarów amerykańskich z jednoczesnym ustaleniem, iż oskarżony K. R. oddał przekazana mu przez M. S. (1) kwotę bezpośrednio H. M., a w zakresie kwoty 1 000 000 zł brak jest jakiegokolwiek wiarygodnego dowodu pozwalającego Sądowi pierwszej instancji na poczynienie takiego ustalenia faktycznego.

adwokat M. M.:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, iż:

- umowy łączące firmę oskarżonego H. M. – PW (...) i firmę oskarżonego K. R. – Biuro Doradcze (...) zakładały, że od samego początku oskarżonego H. M. interesowało wyłącznie doradztwo podatkowe na rzecz firmy PW (...), a innymi usługami świadczonymi przez Biuro Doradcze (...) nie był zainteresowany, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż faktycznie zakres współpracy i zaangażowania Biura Doradczego (...) obejmował oprócz świadczenia usług doradztwa prawnego – podatkowego również świadczenie usług planowania i stworzenia systemów bezpieczeństwa dla firmy PW (...), monitorowania zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych dla tejże firmy, metod zapewnienia ochrony fizycznej osobom nią zarządzającym stworzenia systemu monitorowania pojazdów oraz szkolenia wewnętrznych służb ochrony w zakresie ochrony podległych obiektów tejże firmy,
- dowody ujawnione na rozprawie pozwalają na przyjęcie, że oskarżony K. R. miał „swoimi szerokimi kontaktami” wśród urzędników państwowych oraz kontaktami w organach ścigania, pomagać oskarżonemu H. M. w sposób sprzeczny z prawem, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, oceniony we wzajemnym ze sobą powiązaniu nie pozwala na dokonanie takiego ustalenia faktycznego,
- oskarżony zorganizował spotkanie z udziałem świadków D. J. i R. B. w celu przekonania oskarżonego H. M., że K. R. jest osobą, która faktycznie posiada bardzo rozległe i ulokowane „odpowiednio wysoko” znajomości, co miałyby przekonać H. M. do zawarcia umów z jego biurem, podczas gdy spotkanie to miało miejsce już po podpisaniu umowy pomiędzy firmą oskarżonego H. M. a firmą oskarżonego K. R., co jednoznacznie wskazuje na brak jakiegokolwiek konieczności wykazania i utwierdzenia w przekonaniu oskarżonego H. M., ze strony K. R.,

- wynagrodzenie wypłacane przez firmę (...) na rzecz firmy Biuro Doradztwa (...) obejmowało również nieformalne działania jakich podjął się oskarżony K. R., przy jednoczesnym przyjęciu, iż oskarżony K. R. miał podawać konkretne kwoty korzyści majątkowych, które miały być wręczane funkcjonariuszom publicznym w przypadku korzystnego załatwienia konkretnej sprawy oskarżonego H. M., podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, oceniony we wzajemnym ze sobą powiązaniu nie pozwala na dokonanie takich ustaleń faktycznych w sprawie,
- spotkanie zorganizowane przez K. R. na terenie Sejmu RP miało na celu ekspansję firmy (...) na rynki wschodnie w zakresie dostawy taniego paliwa i w dalszej perspektywie zawarcie w tym przedmiocie stosownych kontraktów, podczas gdy spotkanie to było zorganizowane w związku z wykonywaniem przez K. R. łączących go z oskarżonym umów, a dodatkowo związane było z działalnością poselską oskarżonego K. R.,

2) obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na jego treść, a to z art. 4, art. 5 § 1 i 2, art. 7, art. 410 k.p.k. poprzez:

- wybiórcze traktowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenianego dowolnie, w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, wyrażające się w szczególności nie rozważeniem okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego K. R., takich jak zaangażowanie znacznych środków w obsługę prawno-podatkową PW (...) min. w zakresie sporządzania dokumentacji rozliczeń podatkowych, w tym podatku dochodowego oraz VAT, skarbowych, ubezpieczeniowych oraz rozliczeń z tytułu zatrudniania pracowników przez PW (...) jak i czynności w postaci doradztwa w zakresie planowania i stworzenia systemów bezpieczeństwa dla tej firmy, metod zapewnienia ochrony fizycznej osobom nią zarządzającym w szczególności H. M., stworzenia systemu monitorowania pojazdów oraz szkolenia wewnętrznych służb ochrony w zakresie ochrony podległych obiektów tejże firmy,
- wybiórcze traktowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenianego dowolnie, w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, wyrażające się w szczególności dokonaniem ustaleń stanu faktycznego w zakresie zarzutów stawianych oskarżonemu K. R. w wyłącznej mierze na wyjaśnieniach oskarżonych H. M., W. K., M. S. (1) i A. D. (1) oraz uznanie ich w tej części za wiarygodne, podczas gdy wnikliwa analiza wyjaśnień tych oskarżonych w korelacji z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie prowadzi do wniosku, iż wyjaśnienia tych oskarżonych ulegały ciągłym modyfikacjom w toku prowadzonego postępowania karnego oraz są wewnętrznie sprzeczne niespójne i niekonsekwentne, a ponadto w/w oskarżeni są skonfliktowani z K. R., przez co uznać należało, iż mają oni interes w obciążaniu jego osoby, bądź działają z chęcią zdyskredytowania oskarżonego, co winno skutkować odmówieniem im waloru wiarygodności,
- wybiórcze traktowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenianego dowolnie, w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, wyrażające się w szczególności dokonaniem ustaleń stanu faktycznego w zakresie zarzutów stawianych oskarżonemu w głównej mierze na wyjaśnieniach H. M., mimo tego, że w toku postępowania karnego zażądał on od K. R. pieniędzy w zamian za zmianę swoich wyjaśnień w zakresie zarzutów stawianych oskarżonemu K. R. na bardziej korzystne, a wręcz oczyszczające go z zarzutów stawianych aktem oskarżenia, co winno skutkować uznaniem osoby H. M., jako niewiarygodnej,
- dokonanie dowolnego ustalenia, iż oskarżony K. R. w zamian za „załatwienie sprawy” oskarżonego H. M. w Centralnym Biurze Śledczym domagał się korzyści majątkowej w wysokości 1 000 000 dolarów, bez wskazania na rzecz, jakiego funkcjonariusza publicznego miałyby być przekazana w/w kwota i w zamian za konkretnie jakie „załatwienie sprawy” przy jednoczesnym braku wskazania w treści wyroku jakichkolwiek działań ze strony K. R. zmierzających do realizacji „załatwienia sprawy” w CBS,

- całkowicie dowolnie nie znajdujące pokrycia w zebranych materiałach dowodowych ustalenie, iż oskarżony K. R. w ramach przyjętej w grupie przestępczej roli, poprzez swoje znajomości i kontakty, wręczając urzędnikom państwowym korzyści majątkowe miał umożliwić oskarżonemu H. M. nieskrępowane działanie – ze wskazaniem Ministerstwa Finansów, CBS oraz Prokuratury – jednoznacznie bez jakiegokolwiek wskazania, których to konkretnie urzędników państwowych miał oskarżony K. R. skorumpować, w jaki sposób, chciał to osiągnąć, jaką korzyść miał uzyskać w zamian za tego rodzaju działania,
- dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, że oskarżony wiedział, że otrzymywane środki finansowe z tytułu wykonywania na rzecz PW (...) usług na podstawie zawartych pomiędzy H. M., a oskarżonym pochodzą z przestępczej działalności bez wskazania drogi rozumowania do uzyskania takiej tezy i odpowiedniego jej uzasadnienia,
- poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości w zakresie tak zasadniczej kwestii, czy oskarżony K. R. rzeczywiście powoływał się na wpływy w instytucjach państwowych tj. Ministerstwo Finansów, czy CBS, podejmował się pośrednictwa w załatwieniu sprawy w zamian za korzyść majątkową i czy działał w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, na niekorzyść oskarżonego K. R.,
- interpretowanie przez Sąd pierwszej instancji wszelkich okoliczności sprawy wyłącznie na niekorzyść oskarżonego, chociażby w zakresie zdemaskowania przez oskarżonego K. R. osoby M. S. (1) względem oskarżonego H. M. poprzez ujawnienie faktu przywłaszczenia przez M. S. (1) kwoty 100 000 złotych, które to zachowanie winno być przez Sąd pierwszej instancji zauważone i rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego K. R., podczas gdy Sąd uznał to zdarzenie jako drugorzędne, mimo iż takie zachowanie oskarżonego K. R. i jego pracowników w sposób bezpośredni wskazują na rzeczywistą, konkretną rolę firmy Biuro (...) w zakresie realizacji umów zlecenia oraz współpracy i potwierdzały potrzebą takiego działania na rzecz swojego kontrahenta – PW (...) H. M..

Stawiając te zarzuty apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego lub o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

Obrońca oskarżonego S. D. zarzucił skarżonemu wyrokowi:

1) obrazę prawa procesowego, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to przepisu art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez:

- niewskazanie w pisemnym uzasadnieniu wyroku szczegółowo i w powiązaniu z poszczególnymi ustaleniami, na jakich konkretnie dowodach Sąd oparł swoje przekonanie o popełnieniu przez oskarżonego zarzucanych mu czynów i poprzestanie w tym zakresie na wymienienu zbiorczo kart protokołów wyjaśnień współoskarżonych,
- niewskazanie, dlaczego Sąd nie uznał dowodów przeciwnych, przez co uzasadnienie zaskarżonego wyroku stało się uboższe w merytoryczną treść, nawet niż samo uzasadnienie aktu oskarżenia i nie pozwala na przesłedzenie toku myślowego, który doprowadził Sąd do takich, a nie innych ustaleń w zakresie stanu faktycznego,

2) obrazę prawa procesowego, mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 4, 5 i 7 k.p.k. poprzez czynienie ustaleń całkowicie dowolnych, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego a w szczególności wbrew zasadzie rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego i tak:

- na podstawie twierdzeń współoskarżonych wyrażanych w formie domysłów, przypuszczeń czy wnioskowań na temat świadomości oskarżonego D., co do udziału w przestępczym procederze swojego pracodawcy (polegającym na nieodprowadzaniu podatku akcyzowego i VAT wyjaśnień oskarżonego D., jako „przyjętej linii obrony” oraz dały podstawę do uznania jego winy,
- z dwóch sprzecznych ze sobą relacji H. M., które zostały uznane za wiarygodne, Sąd przyjął za miarodajne i właściwe dla czynienia ustaleń o winie oskarżonego D. tylko te, w których H. M. pomawia S. D. o wiedzę na temat jego przestępczego procederu,

- sąd pomija milczeniem dowody wskazujące na instrumentalne wykorzystywanie przez H. M. składanych wyjaśnień, jako instrumentu do załatwiania osobistych porachunków z domniemanymi wrogami i „zdrajcami” oraz do poprawiania swojej sytuacji procesowej w relacjach ze śledczymi,

3) obrazę prawa procesowego, a to art. 366 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a to, jak część i które składniki majątku H. M. i jego firm pochodziły z przestępstwa, mimo, iż zgromadzony materiał dowodowy, jak choćby wyjaśnienia H. M., który ujawniając składniki swojego majątku wskazywał, które pochodzą z przestępczej działalności, a które zgromadził legalnie, czy wyjaśnienia W. K. na temat sprzedaży sieci (...) dużych ilości paliwa legalnego oraz zeznań księgowego firmy (...) M. S. (2), który oszacował, że obrót z firmami wskazanymi w akcie oskarżenia jako „słupy” na ok. 50% całości obrotu firmy (...), mimo, że okoliczność ta miała kluczowe znaczenie dla przypisania oskarżonemu D. (choć nie tylko jemu) czynu z art. 299 k.k.,

4) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na wysnuciu w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności o wyjaśnienia oskarżonych M., W. K., G. i P. mylnego wniosku o nieprawdziwość wyjaśnień oskarżonego i jednocześnie o jego wtajemniczeniu w przestępczy proceder H. M., podczas gdy materiał ten oceniony prawidłowo, przede wszystkim przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego oraz procesowych zasad oceny dowodów, w szczególności zasady „in dubio pro reo” i zasady domniemania niewinności, winny prowadzić, co najwyżej do konstatacji, że z uwagi na liczne zawarte w owych wyjaśnieniach domniemania, oceny i domysły, a także rażące sprzeczności i nielogiczności, nie daje on żadnych podstaw do formułowania ocen kategoriycznych, w szczególności do przesądzenia o „świadomości” oskarżonego udziału w przestępstwie.

Stawiając te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego lub o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego M. Ł. zarzucił skarżonemu wyrokowi:

1) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 5 § 2, art. 7, art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku, na jakich dowodach oparł się skazując oskarżonego M. Ł. i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a nadto, niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że:

- oskarżony podjął się pośrednictwa w spowodowaniu udzielania informacji przez urzędnika skarbowego o przebiegu i wynikach kontroli w firmach H. M., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym wyjaśnienia oskarżonego, na takie ustalenie nie pozwalają, a okoliczności, że zarówno H. M. jak i W. K. nie byli zadowoleni z pośrednictwa oskarżonego i chcieli osobistych kontaktów z oskarżoną M. B. (1) potwierdza wiarygodność wyjaśnień oskarżonego Ł., że przekazywane przez niego informacje dotyczyły księgowania, interpretacji wyjaśnień podatkowych, czy też informacji pozwalających H. M. na złagodzenie skutków prowadzonych względem niego kontroli skarbowych,
- oskarżony M. Ł. za pośrednictwo w kontaktach z oskarżoną M. B. (1) otrzymał od oskarżonego M. S. (1) sumę około 180 000 zł, podczas gdy z jego wyjaśnień wynika, że otrzymał on w rzeczywistości jedynie kwotę około 30 000 zł, z której około 8000 – 10 000 zł przekazał oskarżonej M. B. (1), a fakt otrzymania od M. S. (1) kwoty 200 000 zł potwierdził wyłącznie na prośbę M. S. (1), aby pomóc mu utrzymaniu pracy u H. M. i podniesieniu jego wiarygodności potwierdzającej poszukiwanie specjalisty podatkowego dla firmy oskarżonego M.,
- oskarżony M. Ł. podejmował się również działań związanych z chęcią dokonywania zmian w radzie nadzorczej Rafineria (...) oraz pośredniczył także w załatwieniu innych spraw zleconych mu przez oskarżonego M. S. (1), pomimo, iż w sprawie brak jakichkolwiek dowodów – oprócz jednorazowej rozmowy z oskarżonym H. M. i

W. K., w której oskarżony zasugerował, że mógłby mieć taki wpływ na zmiany w składzie rady nadzorczej – potwierdzających to ustalenie sądu.

Stawiając te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego lub o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego S. Ż. zarzucił skarżonemu wyrokowi:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na niesłusznym uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, iż oskarżony S. Ż. dopuścił się przypisanego mu w pkt 144 wyroku czynu, stanowiącego występki penalizowany w treści przepisu art. 299 § 1 i 5 k.k., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności wyjaśnienia samego oskarżonego oraz współoskarżonych A. P., M. S. (1), A. D. (1) oraz W. K. nie pozwala na przyjęcie tezy, jakoby oskarżony posiadał wiedzę w przedmiocie nielegalnej produkcji paliw płynnych przez PW (...), fikcyjnego charakteru transakcji paliwowych dokonywanych z udziałem spółki działającej pod firmą (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., w której pełnił funkcję prezesa zarządu, a także jakoby posiadał wiedzę o tym, że wykonywane przez niego osobiście oraz inne wskazywane w opisie czynu osoby (za pośrednictwem złożonych przez oskarżonego w (...) Bank (...) SA rachunków bankowych) przelewy środków finansowych dotyczyły fikcyjnych transakcji paliwowych,

2) obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., mającą wpływ na jego treść i polegającą na oparciu przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych odnośnie winy oskarżonego S. Ż. w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 145 wyroku, który stanowi przestępstwo skarbowe penalizowane w treści art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s., w zasadzie tylko na wyjaśnieniach współoskarżonych J. S. (2), A. P. oraz częściowo W. K., z także zeznaniach świadka J. L., podczas gdy konsekwentne, rzeczowe, wewnętrznie spójne i niezmiennie w toku niniejszego postępowania oskarżonego oraz korespondujące z nimi wyjaśnienia współoskarżonych A. D. (1) i M. S. (1) przeczą przedstawionej przez wskazane osoby wersji zdarzeń, a treść wyjaśnień i zeznań uzyskanych od pozostałych źródeł dowodowych nie wskazuje na to jakoby oskarżony miał się dopuścić przypisanego przestępstwa skarbowego,

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na niesłusznym uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, iż oskarżony S. Ż. dopuścił się czynu penalizowanego w treści art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. przypisanego mu w pkt 146, podczas gdy podmiotem czynu wystawienia faktury w sposób nierzetelny może być wyłącznie podatnik podatku od towaru i usług (Dz. U z 2011 r., Nr 177, poz. 1054), który faktycznie dokonuje czynności podlegające opodatkowaniu na mocy przepisu art. 5 ust 1- 3 tejsze ustawy, natomiast oskarżony pełnił funkcje prezesa zarządu spółki (...) nie dokonywał wskazywanych czynności, przeto na skutek braku zaistnienia rzeczywistych transakcji paliwowych, mających stanowić podstawę wyszczególnionych w opisach czynów faktur VAT, które oskarżony miał wystawiać w sposób nierzetelny, na oskarżonego nie został w ogóle nałożony obowiązek podatkowy w rozumieniu art. 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa, a w konsekwencji oskarżony nie może ponosić odpowiedzialności karnoskarbowej za wskazywane przestępstwo skarbowe,

4) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na niesłusznym uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 258 § 1 k.k., przypisanego mu w pkt 148 wyroku, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności wyjaśnienia samego oskarżonego oraz współoskarżonych J. S. (2), A. P., A. D. (1) i W. K., nie pozwalają na przyjęcie tezy, jakoby oskarżony w okresie od 2 maja 2002 r. do dnia 27 grudnia 2002 r. w S., K., P. i innych Miastach miał brać udział wraz z H. M., W. K., M. S. (1), A. D. (1), A. P., J. S. (2), J. L. i innymi osobami w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu, dokumentom i obrotowi gospodarczemu, a także na nielegalnym przepływie środków finansowych, pochodzących z nielegalnego źródła,

5) obrazę przepisu postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegającą na zamieszczeniu w uzasadnieniu wyroku wzajemnie ze sobą sprzecznych stwierdzeń dotyczących oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, które uniemożliwiają jednoznaczne ustalenie, czy Sąd meriti uznał wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne w całości, czy też jedynie w części, a co za tym idzie uniemożliwiają ustalenie, czy, a jeżeli tak,

to w jakiej części, wyjaśnienia oskarżonego stanowiły podstawę rozstrzygnięć zawartych w sentencji wyroku, co w konsekwencji czyni merytoryczne ustosunkowanie się do stanowiska Sądu w tym przedmiocie niemożliwym, a nadto uniemożliwia przeprowadzenie rzetelnej kontroli odwoławczej we wskazywanym zakresie,

6) obrazę przepisu postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k., polegającą na wymierzeniu oskarżonemu pkt 148 za przypisany mu czyn z art. 258 § 1 k.k. kary „6 (sześć) miesięcy roku pozbawienia wolności, co skutkuje niemożnością jednoznacznego ustalenia, czy orzeczona wobec oskarżonego kara stanowi 6 miesięcy pozbawienia wolności, czy też rok pozbawienia wolności, a w konsekwencji wskazywane rozstrzygnięcie w przedmiocie kary nie odpowiada wymogom redagowania orzeczenia w sposób zrozumiały i jednoznaczny wynikający z treści powołanego przepisu.

Stawiając te zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od przypisanych mu przestępstw lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator zaskarżając wyrok na niekorzyść oskarżonych, zarzucił mu:

1) obrazę przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 91 § 1 k.k. poprzez zaniechanie jego zastosowania w sytuacji, gdy czyny przypisane oskarżonemu H. M.w pkt 19 i 20 oraz 26 i 27, a także oskarżonemu K. R.w pkt 77 i 78, popełnione zostały w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, zanim zapadł pierwszy wyrok, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, a zatem zostały popełnione jako ciąg przestępstw wskazany w art. 91 § 1 k.k.,
- art. 299 § 1 i 5 k.k. poprzez błędną jego interpretację i wyrażenie błędnego poglądu, że w sytuacji, gdy sprawca przyjmuje, bądź przekazuje środki finansowe, pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego nie jest wymagane wskazanie w opisie czynu znamienia w postaci „w celu udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia”, co skutkowało wyeliminowaniem z opisu czynu zarzucanego oskarżonemu H. M.w pkt 26 orzeczenia, a K. R.w pkt 77 orzeczenia znamienia przestępstwa, podczas gdy z treści przepisu art. 299 § 1 k.k. w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości wynika, iż również w przypadku powyższych czynności sprawczych wymagane jest wskazanie powyższego znamienia w opisie czynu,
- art. 37 § 4 k.k.s. poprzez zaniechanie zastosowania powyższego przepisu w sytuacji, gdy czyny przypisane oskarżonemu S. Ż. w pkt 145 i 146 orzeczenia popełnione zostały w warunkach, o których mowa w art. 37 § 1 i 3 k.k.s., a zatem zostały spełnione przesłanki do zastosowania instytucji, o której mowa w art. 37 § 4 k.k.s.,

2) obrazę przepisów postępowania karnego, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k. poprzez zaniechanie wskazania w podstawie prawnej wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego A. D. (1) za czyn opisany w pkt 65 orzeczenia, a wobec oskarżonego S. D. za czyn opisany w pkt 86 orzeczenia – przepisu art. 19 § 1 k.k. podczas gdy wskazane wyżej czyny polegały na pomocnictwie, co powinno znaleźć swe odzwierciedlenie w podstawie prawnej wymiaru orzeczonych wobec tych oskarżonych kar jednostkowych,
- art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k., polegającą na orzeczeniu wobec oskarżonych: H. M.w pkt 29, W. K.w pkt 42, D. K.w pkt 49, J. S. (2)w pkt 157, A. M.w pkt 122, S. B.w pkt 166 wyroku – środka karnego w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z produkcją i obrotem paliwami płynnymi, a także polegającą na orzeczeniu wobec oskarżonych W. G. (1)w pkt 63 i K. R.w pkt 82 wyroku – przypadku równowartości korzyści pochodzących z przestępstw w sytuacji wydania wyroku skazującego w/w oskarżonych za więcej niż jedno przestępstwo, bez wskazania, za które z nich wymierza się ten środek,
- art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k. poprzez błędne wskazanie podstawy umorzenia w pkt 94 i 97 orzeczenia odnośnie oskarżonego Z. S., podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustaleń Sądu dokonanych w

uzasadnieniu orzeczenia w sposób nie budzący wątpliwości wynika, iż jako podstawa umorzenia winien zostać wskazany przepis art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.,

- art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k. poprzez wskazanie podstawy wymiaru kary grzywny odnośnie oskarżonego A. P. za czyn opisany w pkt 136 orzeczenia – art. 309 k.k. podczas, gdy Sąd orzekł stawkę grzywny w oparciu o ten przepis.

Stawiając powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- orzeczenie, że czyny przypisane oskarżonemu H. M. w pkt 19 i 20 popełnione zostały w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, zanim zapadł pierwszy wyrok, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, a zatem zostały popełnione jako ciąg przestępstw wskazany w art. 91 § 1 k.k. i stanowią one występki z art. 286 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. i art. 91 § 1 k.k. wymierzenie mu kary 1 roku pozbawienia wolności oraz kary grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 300 zł,
- orzeczenie, że czyny przypisane oskarżonemu H. M. w pkt 26 i 27, popełnione zostały w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, zanim zapadł pierwszy wyrok, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, a zatem zostały popełnione jako ciąg przestępstw wskazany w art. 91 § 1 k.k. i stanowią one występki z art. 299 § 1 i 5 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. przy zast. art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. i art. 91 § 1 k.k. wymierzenie mu jednej kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 300 zł,
- orzeczenie, że czyny przypisane K. R. w pkt 77 i 78 popełnione zostały w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, zanim zapadł pierwszy wyrok, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, a zatem zostały popełnione jako ciąg przestępstw wskazany w art. 91 § 1 k.k. i stanowią one występki z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzenie mu jednej kary 2 lat pozbawienia wolności oraz kary grzywny w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 500 zł,
- uzupełnienie opisu czynów z pkt 26 i 77 tj. przestępstw z art. 299 § 1 i 5 k.k. przy zast. art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. poprzez wskazanie znamienia przestępstwa z tego przepisu w postaci „w celu udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia” (wyeliminowanego błędnie z opisu czynu przez Sąd I instancji),
- przyjęcie, że czyny przypisane oskarżonemu S. Ź. w pkt 145 i 146 orzeczenia popełnione zostały w warunkach, o których mowa w art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s., a zatem spełnione zostały przesłanki do zastosowania instytucji, o której mowa w art. 37 § 4 k.k.s. i na tej podstawie za występki z art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s., na mocy art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 23 § 1 i 3 k.k.s. wymierzenie mu jednej kary grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych po 40 zł,
- wskazanie w podstawie prawnej wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego A. D. (1) za czyn opisany w pkt 65, tj. występki z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. przy zast. art. 12 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. przy zast. art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. a wobec oskarżonego S. D. za czyn z pkt 86, tj. występku z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 299 § 1 i 5 k.k. przy zast. art. 12 i art. 65 § 1 k.k. dodatkowo przepisu art. 19 § 1 k.k.;
- wskazanie, że orzeczony na podstawie art. 41 § 2 k.k. w pkt 29 wyroku wobec oskarżonego H. M. środek karny w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z produkcją i obrotem paliwami ciekłymi, został wymierzony za czyn przypisany temu oskarżonemu w pkt 15 (przestępstwo z art. 299 § 1 i 5 k.k. przy zast. art. 12 k.k. i art. 65 k.k.),
- wskazanie, że orzeczony na podstawie art. 41 § 2 k.k. w pkt 42 wyroku wobec oskarżonego W. K. środek karny w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z produkcją i obrotem paliwami ciekłymi, został

wymierzony za czyn przypisany temu oskarżonemu w pkt 39 (przestępstwo z art. 299 § 1 i 5 k.k. przy zast. art. 12 k.k. i art. 65 k.k.),

- wskazanie, że orzeczony na podstawie art. 41 § 2 k.k. w pkt 49 wyroku wobec oskarżonego D. K. środek karny w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z produkcją i obrotem paliwami ciekłymi, został wymierzony za czyn przypisany temu oskarżonemu w pkt 44 (przestępstwo z art. 299 § 1 i 5 k.k. przy zast. art. 12 k.k. i art. 65 k.k.),
- wskazanie, że orzeczony na podstawie art. 41 § 2 k.k. w pkt 157 wyroku wobec oskarżonego J. S. (2) środek karny w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z produkcją i obrotem paliwami ciekłymi, został wymierzony za czyn przypisany temu oskarżonemu w pkt 151 (przestępstwo z art. 299 § 1 i 5 k.k. przy zast. art. 12 k.k. i art. 65 k.k.),
- wskazanie, że orzeczony na podstawie art. 41 § 2 k.k. w pkt 166 wyroku wobec oskarżonego S. B. środek karny w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z produkcją i obrotem paliwami ciekłymi, został wymierzony za czyn przypisany temu oskarżonemu w pkt 163 (przestępstwo z art. 299 § 1 i 5 k.k. przy zast. art. 12 k.k. i art. 65 k.k.)
- wskazanie, że orzeczony na podstawie art. 41 § 2 k.k. w pkt 122 wyroku wobec oskarżonego A. M. środek karny w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z produkcją i obrotem paliwami ciekłymi, został wymierzony za czyn przypisany temu oskarżonemu w pkt 118 (przestępstwo z art. 299 § 1 i 5 k.k. przy zast. art. 12 k.k. i art. 65 k.k.),
- wskazanie, że wymieniony w pkt 63 wyroku środek karny przypadku równowartości korzyści majątkowych pochodzących z popełnienia przestępstwa, o którym mowa w art. 45 § 1 k.k., został orzeczony za czyn przypisany temu oskarżonemu w pkt 60 (przestępstwo z art. 300 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.),
- wskazanie, że wymieniony w pkt 82 wyroku środek karny przypadku równowartości korzyści majątkowych pochodzących z popełnienia przestępstwa, o którym mowa w art. 45 § 1 k.k., został orzeczony za czyny z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k., przypisane temu oskarżonemu w pkt 77 i 78 przy przyjęciu, że zostały one popełnione w warunkach określonych w art. 91 § 1 k.k.
- wskazanie właściwej podstawy umorzenia odnośnie czynów opisanych w pkt 94 i 97, tj. art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.,
- wskazanie właściwej podstawy wymiaru kary grzywny odnośnie czynu opisanego w pkt 136 tj. art. 309 k.k.

Sąd Apelacyjny stwierdził, co następuje:

Sformułowane w apelacji prokuratora zarzuty, co do zasady, generalnie były słuszne. Z uwagi na realia sprawy, nie wszystkie mogły jednak zostać uwzględnione, a podniesiony w apelacji zarzut obrazy przepisu art. 91 § 1 k.k. w stosunku do oskarżonych H. M. i K. R. wywołał skutki, idące dalej niż oczekiwania skarżącego. Wobec tego, że apelacja prokuratora dotyczy w istocie rzeczy kwestii drugorzędnych, nie ma potrzeby przeprowadzania ogólnej oceny jej zasadności. Wystarczającym będzie ustosunkowanie się do zarzutów tej apelacji, przy ocenie zasadności zarzutów podnoszonych w apelacjach obrońców oskarżonych.

Oceniając wstępnie apelacje obrońców oskarżonych stwierdzić trzeba, że zakresie, w którym skarżący starają się zanegować ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, dotyczące udziału większości oskarżonych w zorganizowanej grupie przestępczej oraz ich uczestnictwa w przestępstwach stanowiących podstawę działalności przestępczej grupy H. M., nie są one zasadne.

Aby uniknąć zbędnych powtórzeń, w tym zakresie, w którym zarzuty apelujących dotyczą kwestii wspólnych dla wielu oskarżonych celowym jest jednoczesne odniesienie się do nich i zweryfikowanie trafności dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów i prawidłowości ustaleń faktycznych w kontekście wszystkich podnoszonych przez

apelujących zarzutów. Wydaje się to tym bardziej uzasadnione, że zarzuty apelujących w znacznej mierze pokrywają się. Zatem, powtarzanie tej samej argumentacji, przy odnoszeniu się do kolejnych apelacji, nie służyłoby przejrzystości motywów rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego. Z uwagi na przedmiotową i podmiotową łączność czynów oskarżonych argumenty podnoszone w niektórych apelacjach mogą przecież mieć znaczenie dla sytuacji pozostałych oskarżonych.

Rozpoczynając od kwestii natury procesowej, zauważyć trzeba, iż skarżący nie podnoszą tego rodzaju zarzutów, których uwzględnienie musiałoby skutkować uchynieniem zaskarżonego wyroku bez wdawania się w jego merytoryczną ocenę. Również Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się uchybień, które przemawiałyby za uchynieniem zaskarżonego wyroku niezależnie od granic i kierunku zaskarżenia.

Wobec tego, że lektura większości apelacji obrońców oskarżonych pozwala stwierdzić, że apelujący najczęściej powołują się na obrazę przepisów art. 4, 5, 7, 410 i 424 k.p.k. przedstawienie stanowiska Sądu odwoławczego wymaga kilku uwag ogólnych.

Odnosząc się zatem do zarzutów podniesionych w apelacjach obrońców oskarżonych S. B., W. G. (1), K. R., S. D., M. Ł., J. S. (1), W. K., D. K. i A. D. (1) podkreślić należy, iż uzasadnienie skarżonego wyroku nie jest obciążone obrazą przepisu art. 424 k.p.k., na którą można byłoby się skutecznie powoływać w postępowaniu odwoławczym. Nie ulega wątpliwości, że z uwagi na podmiotową i przedmiotową złożoność sprawy przedstawienie pisemnych motywów wyroku w sposób czyniący zadość wymogom przepisu art. 424 k.p.k. nie było łatwe. Jakkolwiek, mimo obszerności uzasadnienia, można mieć pewne zastrzeżenia, co do zbyt syntetycznego ujęcia niektórych aspektów sprawy, to uznać należy, iż spełnia ono wymagania określone w powołanym wyżej przepisie i pozwala znaleźć odpowiedź na pytania o to, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w oparł się dowodach, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, w jaki sposób zakwalifikował zachowanie oskarżonych i jakimi względami kierował się wymierzając oskarżonym karę. Dodać trzeba, że uzasadnienie skarżonego wyroku sporządzone zostało w sposób systematyczny i przejrzysty.

Co się tyczy obrazę pozostałych wspominanych wcześniej przepisów prawa procesowego, przypomnieć wypada, że zgodnie z powszechnie akceptowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych poglądem (por. post. SN z 3 kwietnia 2012 r., VKK 338/11), powoływanie się na obrazę przepisu art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy apelacyjnej. Wyrażona w tym przepisie zasada obiektywizmu stanowi ogólną dyrektywę postępowania. Jej naruszenie wymaga wykazania obrazę konkretnych przepisów procedury, co dowodziłoby prowadzenia postępowania w sposób sprzeczny z naczelnymi zasadami procesu karnego. To samo dotyczy zasady domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.).

Wbrew zarzutom podniesionym w apelacjach obrońcy oskarżonego W. K., W. G. (1) i S. B., M. B. (1), K. R., J. S. (1) wydając zaskarżony wyrok, Sąd Okręgowy wypełnił ciężący na nim z mocy art. 410 k.p.k. obowiązek oparcia swojego rozstrzygnięcia na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Zauważyć zresztą trzeba, że apelujący upatrują obrazę wymienionego przepisu w sposobie przeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego. Stanowisko takie jest błędne. O obrazę przepisu art. 410 k.p.k. można mówić tylko wtedy, gdy przy wyrokowaniu oparto się na dowodach, których nie ujawniono na rozprawie lub część tych dowodów w ogóle pominięto przy ferowaniu wyroku. Taka sytuacja nie zachodzi natomiast wówczas, gdy w następstwie oceny dowodów, Sąd przyjmuje za podstawę ustaleń faktycznych tylko niektóre z nich.

Gdy zaś idzie o obrazę przepisu art. 5 § 2 k.p.k., to w myśl powszechnego w orzecznictwie rozumienia zasady *in dubio pro reo*, do jej naruszeniu dochodzi wówczas, gdy sąd mimo powziętych wątpliwości co do stanu faktycznego, przyjmuje wersję niekorzystną dla oskarżonego (por. post. SN z 10 października 2010 r., V K.K. 61/12, LEX nr 1228657). W niniejszej sprawie sytuacja taka nie zachodzi. Apelujący podnosząc zarzut obrazę tego przepisu czynią to w sposób zupełnie dowolny i gołosłowny, nie starając się nawet wykazać, które to niedające się usunąć wątpliwości Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonych (apelacje obrońców oskarżonych: W. G. (1) i S. B., S. D., S. Ż., M. Ł., W. K., J. S. (1)).

Wobec tego, że zarzuty naruszenia wymienionych wyżej przepisów prawa procesowego apelujący łączą z zarzutami błędów w ustaleniach faktycznych, co do zasadności zawartej w nich argumentacji, Sąd Apelacyjny odniesie się w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Lektura treści poszczególnych apelacji pozwala też na poczynienie spostrzeżeń dających podstawy do sformułowanie pewnych ogólnych wniosków, bez których ocena zasadności zarzutów skarżących nie byłaby pełna.

Zauważyć zatem trzeba, że tym, co cechuje w mniejszym lub większym stopniu apelacje obrońców oskarżonych, jest: negowanie wiarygodności H. M., twierdzenie, że oskarżeni nie mieli świadomości przestępczego charakteru prowadzonej przez niego działalności, a także kwestionowanie udziału oskarżonych w zorganizowanej grupie przestępczej, której istnienia jednak nie podważają.

Wbrew twierdzeniom apelujących, brak jakichkolwiek podstaw, aby z góry zakładać, że wyjaśnienia oskarżonego H. M. są co do zasady niewiarygodne.

Po pierwsze. H. M. w postępowaniu przygotowawczym złożył obszernie, szczegółowe wyjaśnienia, w których opisał prowadzoną przez siebie i pozostałych oskarżonych działalność.

Jest rzeczą oczywistą, iż z uwagi rozległość przestępczej działalności, wielość współdziałających z nim osób, przyjęty sposób kierowania podległymi sobie osobami, w relacjach H. M. mogły pojawiać się pewne nieścisłości i rozbieżności. Nie są one jednak tego rodzaju, aby nie można było uznawać wyjaśnień H. M. za w pełni wartościowy materiał dowodowy.

Nie wolno też zapominać, że w zdecydowanej większości, informacje podawane przez H. M. znalazły potwierdzenie w wyjaśnieniach pozostałych oskarżonych.

Stanowisko to znajduje odzwierciedlenie w prowadzonej w dalszej części uzasadnienia ocenie zarzutów poszczególnych skarżących.

Po drugie. Nic nie wskazuje na to, aby wyjaśnienia oskarżonego H. M. należało traktować w kategoriach bezpodstawnych pomówień. Opisując zachowanie i rolę współoskarżonych H. M. w żaden sposób nie starał się przerzucać na nich odpowiedzialności i polepszać swojej sytuacji procesowej ich kosztem. To, że H. M. zdecydował się na składanie wyjaśnień obciążających współoskarżonych dopiero po upływie pewnego czasu od zatrzymania nie oznacza, że jego wyjaśnienia są niekonsekwentne i powodowane zamiarem bezpodstawnego pomówienia współoskarżonych. H. M. nie składał przecież sprzecznych ze sobą wyjaśnień, a to, że zdecydował się wyjaśniać dopiero na dalszym etapie śledztwa, nawet, jeżeli impulsem do zmiany jego postawy procesowej były pretensje do pozostających na wolności osób, nie oznacza, że wyjaśniał nieprawdę.

Odnosząc się do kwestii świadomości oskarżonych, na której opiera się ich linia obrony, stwierdzić trzeba, że w tym zakresie wywody apelujących jawią się jako oczywiście bezzasadne.

Nie można bowiem nie widzieć tego, że w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym znajdują się dowody wskazujące wprost na posiadanie przez oskarżonych wiedzy o tym, że uczestniczyli w popełnianiu przypisanych im przestępstw. Są to nie tylko informacje pochodzące od H. M., ale także zawarte w wyjaśnieniach współoskarżonych z postępowania przygotowawczego, które nieudolnie starali się kwestionować.

Nie odmawiając oskarżonym prawa do własnej oceny materiału dowodowego, przypomnieć jednak trzeba, że formułując tezy o swojej nieświadomości, nie mogą oczekiwać akceptacji twierdzeń, które dla każdej osoby, posiadającej przeciętne doświadczenie życiowe muszą uchodzić za oderwane od rzeczywistości, czy wręcz absurdalne.

Kierując się tokiem rozumowania proponowanym przez oskarżonych, biorących udział w grupie przestępczej, należałoby z jednej strony przyjąć, iż jedyną osobą ponoszącą odpowiedzialność za przestępczy proceder jest w zasadzie H. M., z drugiej zaś stworzyć obraz przedsiębiorstwa, które mimo tego, że jedynym jego właścicielem, dysponentem

i organizator, któremu zdarzało się być w ciągach alkoholowych, który dużo podróżował, był fanem muzyki bluesowej, w firmie pojawiał sporadycznie, zarządzając nią przez telefon, nie tylko dobrze funkcjonowało, ale wyjątkowo dynamicznie się rozwijało. Co więcej, przedsiębiorstwo to, które nie było koncernem paliwowym, a jego potencjał nie wykraczał poza ramy firmy o lokalnym zasięgu, na przestrzeni krótkiego okresu czasu zaczęło przynosić kolosalne dochody, pozwalające na nabywanie ogromnych ilości mienia, wynagradzanie i nagradzanie pracowników w sposób nieporównywalny, czy nawet niespotykany w przedsiębiorstwach branży paliwowej, realizowanie takich zamierzeń jak chociażby budowa spełniającego najwyższe światowe standardy studia muzycznego, czy też wydawanie środków pieniężnych w sposób wskazujący na nieliczenie się z żadnymi kosztami. To wszystko miało dziać się na oczach oskarżonych i być przez nich realizowane, a mimo to miało nie wzbudzać u nich żadnych wątpliwości i pozwalać im żyć z przekonaniem, że działalność, w której uczestniczą nie ma przestępczego charakteru. Wydaje się to tym bardziej niedorzeczne, że oskarżeni nie byli przecież szeregowymi pracownikami H. M., lecz osobami, które ściśle z nim współpracowały. Ponadto były to przecież osoby wykształcone i zorientowane w realiach prowadzenia działalności gospodarczej.

Wobec tego, że jak słusznie zauważa Sąd Okręgowy, specyfiką tworzonej przez oskarżonych grupy przestępczej był jej pracowniczy charakter, rozstrzygająca dla odpowiedzialności oskarżonych jest świadomość przestępczości prowadzonej przez nich działalności. Jeżeli oskarżeni spełniali swoje role w ramach znanej im struktury organizacyjnej, ze swej istoty zhierarchizowanej, znali jej kierownictwo i mieli przy tym świadomość dokonywanych przestępstw, to ich uczestnictwo w zorganizowanej grupie przestępczej nie może budzić żadnych wątpliwości.

Przedstawiona u uzasadnieniu skarżonego wyroku ocena materiału dowodowego w pełni uprawniała Sąd Okręgowy do ustalenia istnienia zorganizowanej grupy przestępczej, kierowanej początkowo samodzielnie przez H. M., a w późniejszym okresie wspólnie z W. K..

Poza ustaleniami dotyczącymi oskarżonego K. R., nie sposób również podważyć trafności ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, co do udziału pozostałych oskarżonych skazanych za przestępstwo z art. 258 § 1 k.k., w tej grupie przestępczej.

Odnosząc się do rozstrzygnięć dotyczących poszczególnych oskarżonych.

Oskarżony H. M..

Wobec tego, że w stosunku do oskarżonego H. M. wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony wyłącznie przez prokuratora, Sąd odwoławczy władny był dokonywać oceny jego trafności wyłącznie w granicach wyznaczonych wniesionym środkiem odwoławczym.

Apelację prokuratora należało uznać za zasadną w części dotyczącej obrazy prawa materialnego art. 91 § 1 k.k. w związku ze skazaniem oskarżonego za przestępstwa przypisane mu w pkt 19 (z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.) i pkt 20 (z art. 286 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.) wyroku. Zarówno opis tych czynów jak i ustalenia faktyczne przedstawione w uzasadnieniu wyroku nie pozostawiają wątpliwości, że przypisane oskarżonemu przestępstwa, wyczerpujące znamiona tego samego przepisu, spełniają wszystkie warunki nakazujące traktować je w kategoriach ciągu przestępstw, o którym mowa w art. 91 § 1 k.k. Oskarżony popełnił je bowiem w krótkim odstępie czasu (nieznacznie przekraczającym dwa miesiące), działając, nie tylko w podobny, ale wręcz w ten sam sposób. Dlatego też uwzględniając w tym zakresie apelację prokuratora przyjął, iż czyny przypisane oskarżonemu w pkt 19 i 20 stanowią ciąg przestępstw, za który na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 91 § 1 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierzył mu jedną karę 1 roku pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 300 złotych. Kara ta jest adekwatna do zawinienia oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości jego czynów.

W sytuacji, gdy wymierzona oskarżonemu kara została orzeczona zgodnie z wnioskami apelującego i w niekwestionowanej przez oskarżonego wysokości kary orzeczonej za przestępstwo przypisane mu w pkt 20 zaskarżonego wyroku zbyt dużym byłoby szersze omawianie przesłanek jej wymiaru.

Inaczej ocenić należy zasadność podniesionego przez prokuratora zarzutu obrazy przepisu art. 91 § 1 k.k., w części dotyczącej skazania oskarżonego za przestępstwa przypisane mu w pkt 26 i 27. Choć Sąd Apelacyjny nie podzielił tego zarzutu, to wnioski, do których doszedł w ramach prowadzonej kontroli odwoławczej, musiały skutkować zmianą zaskarżonej części wyroku. W ocenie Sądu odwoławczego zachowania, które oskarżony realizował w ramach przestępstw przypisanych mu w pkt 26 i 27 stanowiły jedno przestępstwo w rozumieniu przepisu art. 12 k.k. W przypadku obu tych czynów oskarżony działał w ramach tego samego z góry powziętego zamiaru przekazywania środków pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego. To, że raz były to środki finansowe przekazywane za pośrednictwem rachunku bankowego, innym razem gotówka lub mienie ruchome nie jest wystarczającym kryterium dzielenia zachowania oskarżonego na dwa odrębne przestępstwa. Tym bardziej wszystkie działania H. M. podejmowane były w tym samym okresie czasu.

Przyjmując zatem, że przypisane oskarżonemu czyny stanowią jedno przestępstwo wyczerpujące znamiona z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k., Sąd Apelacyjny wymierzył mu na mocy art. 299 § 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 300 złotych.

Wymierzona kara jest adekwatna do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i została orzeczona w wysokości jednej z kar jednostkowych orzeczonych w pkt 26 i 27 zaskarżonego wyroku, a także zgodnie z wnioskowanym przez prokuratora wymiarem kary za ciąg przestępstw.

Z uwagi na omówione wyżej zmiany koniecznym stało się orzeczenie na nowo kar łącznych pozbawienia wolności i grzywny.

Oceniając charakter przestępstw przypisanych oskarżonemu, zachodzące pomiędzy nimi związki przedmiotowe, okres czasu, na przestrzeni którego zostały popełnione oraz cele prewencyjne kary, Sąd Apelacyjny wymierzył H. M. karę łączną 6 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 700 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 300 zł. Orzekając kary łączne w tym rozmiarze Sąd odwoławczy nie tracił z pola widzenia tego, że dokonane zmiany wyroku, które zmniejszyły sumę kar podlegających łączeniu nie wynikały z rozstrzygnięć uwalniających oskarżonego od odpowiedzialności karnej, lecz z zastosowania instytucji prawa materialnego, które nie rzutowały w istotny sposób na ocenę zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu.

Zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. rozstrzygnięto o zaliczeniu oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Uwzględniając apelację prokuratora Sąd Apelacyjny przyjął, iż orzeczony w pkt 29 wyroku środek karny został orzeczony w związku ze skazaniem oskarżonego za przestępstwo przypisane mu w pkt 15.

Wobec tego, że podniesiony w apelacji prokuratora zarzut naruszenia przepisu art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k. dotyczył nie tylko oskarżonego H. M., ale również oskarżonych: W. K., D. K., J. S. (2), A. M. i S. B. celowym jest stwierdzenie już w tym miejscu, że także w stosunku do tych oskarżonych Sąd odwoławczy dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku wskazanym przez apelującego.

Jest oczywistym, że środek karny orzeka się w związku ze skazaniem za konkretne przestępstwo, a w przypadku orzeczenia za zbiegające się przestępstwa zakazów tego samego rodzaju, stosuje się odpowiednio przepisy o karze łącznej (art. 90 § 2 k.k.) Brak powiązania środków karnych orzeczonych w pkt 29, 42, 49, 122, 157 i 166 z określonymi przestępstwami stanowi uchybienie, mogące mieć wpływ na treść wyroku. Jest ono o tyle istotne, że w sytuacji zaistnienia okoliczności skutkujących np. uchyleniem wyroku, co do któregośkolwiek z przestępstw przypisanych oskarżonym lub wydaniem wyroku łącznego, obejmującego skazania za niektóre z tych przestępstw, problematycznym

czy wręcz niemożliwym stałoby się ustalenie, czy orzeczony środek karny należy wykonywać. Tym bardziej, że oskarżeni, wobec których orzeczono zakaz prowadzenia działalności gospodarczej związanej z produkcją i obrotem paliwami płynnymi nie zostali skazani za przestępstwa godzące w jakość produkowanych paliw, czy też bezpieczeństwo procesów ich wytwarzania.

Zgodzić się trzeba z apelującym, że w realiach niniejszej sprawy orzeczenie środka karnego zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z produkcją i obrotem paliwami płynnymi uzasadnione było skazaniem oskarżonych za przypisane im przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. O tym, że taka była intencja Sądu pierwszej instancji przekonują również pisemne motywy wyroku. Prawdą jest, że nie wskazują one wyraźnie i jednoznacznie, które to z przypisanych oskarżonym przestępstw stanowiły podstawę do orzekania środka karnego, a w przypadku oskarżonego H. M., Sąd Okręgowy uzasadniając orzeczenie środka karnego odwołuje się nawet do ilości popełnionych przestępstw. Jednakże przyjęta podstawa prawna orzeczonych środków karnych (orzeczenie środka karnego prowadzenia określonej działalności gospodarczej w razie skazania za przestępstwo skarbowe następuje na mocy przepisów kodeksu karnego skarbowego, których w wyroku nie powołano) i argumentacja przedstawiona na poparcie swojego stanowiska (rażące naruszenie norm obowiązujących w obszarze produkcji i obrotu paliwami płynnymi (D. K.), związek popełnionych przestępstw z prowadzoną fikcyjną działalnością gospodarczą (A. M.), lekceważenie norm prawnych dotyczących działalności gospodarczej (W. K.) nie pozostawia wątpliwości, że to skazanie za czyn z art. 299 § 1 i 5 k.k. należący do przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu uzasadniało stosowanie przepisu art. 41 § 2 k.k.

Specyfika produkcji i obrotu paliwami płynnymi polega na tym, że ten rodzaj działalności gospodarczej obwarowany jest szeregiem przepisów mających chronić interesy fiskalne państwa. Wykorzystując te unormowania do popełniania przestępstw skarbowych oskarżeni dowiedli, że prowadzenie przez nich działalności gospodarczej w zakresie produkcji i obrotu paliwami płynnymi stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa obrotu gospodarczego i wspomnianych wyżej interesów fiskalnych państwa.

Oskarżony W. K..

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się o tyle skuteczna, że jej wniesienie spowodowało uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej skazania za przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. (pkt 36) i art. 300 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt 37) oraz uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstw z art. 276 k.k. i art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 65 § 1 k.k. (pkt 35) i z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. (pkt 40).

W pozostałym zakresie, apelacja obrońcy oskarżonego, oceniana przez pryzmat podniesionych w niej zarzutów, jawi się jako oczywiście bezzasadna. Wobec tego, że apelujący zaskarżył wyrok w całości, wywiedziony środek odwoławczy, skutkował również dokonaniem zmian w zakresie rozstrzygnięć zawartych w pkt 32, 33, 34 i 39. Już w tym miejscu zaznaczyć trzeba, że zmiany te nie mają istotnego znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego.

Do przyczyn rozstrzygnięcia kasatoryjnego Sąd odwoławczy odniesie się w dalszej części uzasadnienia.

Apelacja obrońcy oskarżonego, kwestionująca winę W. K. w zakresie przypisanego mu w pkt 35 wyroku przestępstwa z art. 276 § 1 k.k. i art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 65 § 1 k.k. okazała się skuteczna, jednakże nie z powodu podniesionych w niej zarzutów.

Apelujący kwestionując ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji ograniczył się wyłącznie do zanegowania wiarygodności wyjaśnień A. P.. Już tylko z tej przyczyny, że apelujący nie podejmuje nawet próby wykazania, na czym miałby polegać „interes procesowy” A. P. w przerzuceniu odpowiedzialności na W. K. wywody skarżącego uznać należy na dowolne i gołosłowne.

Wobec tego, że wyjaśnienia A. P. stanowiły podstawę przedstawienia mu zarzutu popełnienia przestępstwa, trudno byłoby dowodzić, że A. P. ujawnił okoliczności usunięcia danych zapisanych na nośniku pamięci, kierując się poprawą swojej sytuacji procesowej.

Oceniając trafność rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego zwrócić jednak trzeba uwagę na niedostrzeżone przez skarżącego fakty, które nie pozwalają na przypisanie oskarżonemu realizacji znamion czynów określonych w przepisach art. 276 k.k. i art. 239 § 1 k.k. Dotyczy to w równej mierze oskarżonego A. P., który nie wniósł środka odwoławczego. Z uwagi na to, że te same względy, dla których zmieniono wyrok w stosunku do W. K. przemawiały za zmianą wyroku na korzyść A. P., Sąd Apelacyjny korzystając z instytucji art. 435 k.p.k. uniewinnił również tego oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa przypisanego mu w pkt 137 skarżonego wyroku.

Oceniając zachowanie W. K. i A. P., słusznie Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że usunięcie danych zapisanych na nośniku pamięci – pendrive miało na celu utrudnianie postępowania karnego prowadzonego przeciwko H. M.. Uszło jednak uwagi Sądu Okręgowego, że W. K. i A. P. zostali uznani za współsprawców przestępstwa, co do którego mieliby dopuścić się poplecznictwa. Wprawdzie ani w treści wyroku ani w jego uzasadnieniu nie sprecyzowano przestępstwa w stosunku, do którego oskarżeni mieli pomagać H. M. w uniknięciu odpowiedzialności karnej, jednakże ze względu na treść usuniętych informacji można stwierdzić, iż były to te czyny, których przedmiot stanowiły działania związane ze spółką (...). Zarówno oskarżonemu W. K. jak i A. P. przypisano popełnienie takich przestępstw wspólnie i w porozumieniu z H. M. (zachowania zarzucane W. K. w pkt XXXII, XXXVII oraz A. P. w pkt CI).

W tej sytuacji usunięcie z pendriva danych dotyczących wykorzystywania w przestępczej działalności spółki (...) służyło nie tylko zacieraniu śladów przestępstwa H. M., lecz również W. K., A. P., S. B. oraz innych oskarżonych.

W myśl zgodnych w tym zakresie poglądów orzecznictwa i doktryny, podmiotem przestępstwa poplecznictwa nie może być sam sprawca, który podejmuje działania zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej, także wtedy, gdy udziela pomocy współsprawcy przestępstwa (por. Andrzej Marek, Komentarz do art. 239 Kodeksu karnego, LEX 2010, wyrok SN z dnia 5 sierpnia 2009 r., II K.K. 136/09, LEX 519594).

Stąd też, zrzucane oskarżonym działanie nie pociągało za sobą odpowiedzialności przewidzianej w art. 239 § 1 k.k. Jest oczywistym, że powyższe nie przekreśla odpowiedzialności karnej mogącej wynikać z realizacji znamion przestępstw, określonych w innych przepisach. W przeciwieństwie do Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny nie dostrzega jednak w zachowaniu oskarżonych realizacji znamion przestępstwa z art. 276 k.k.

Po pierwsze. Przyjęcie, iż oskarżeni zrealizowali znamiona tego przestępstwa wymagałoby założenia, że swoim zachowaniem dokonali zniszczenia dokumentów związanych z prowadzeniem zgodnej z prawem działalności gospodarczej, co nie znajduje potwierdzenia w dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleniach faktycznych. Jeżeli jedynym powodem nabycia przez S. B. udziałów spółki (...) było prowadzenie przez niego wspólnie z W. K., A. P. i innymi oskarżonymi przestępczej działalności, a generowana w związku z tym dokumentacja służyła wyłącznie temu celowi, to zachowanie oskarżonych oceniać można wyłącznie przez pryzmat zacierania śladów przestępstwa.

Po wtóre. Gdyby nawet nie podzielać powyższego poglądu, to zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalałby na ustalenie, że usunięta przez A. P. zawartość nośnika informacji stanowiła dokument w rozumieniu art. 115 § 14 k.k., co jest jednym z warunków odpowiedzialności za przestępstwo z art. 276 k.k. Wyrazem tego są ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, w których mówi się o bliżej nieokreślonych dokumentach „związanych z działalnością spółki z o.o. (...) oraz realizowanych za pomocą bankowości elektronicznej przelewów pomiędzy firmami P.W. (...) oraz (...) spółka z o.o.” (str. 39 uzasadnienia). Z wyjaśnień oskarżonego A. P., które stanowią jedyne źródło informacji o zawartości wymienionego nośnika informacji wynika, że na polecenie W. K. prowadził na pendrive program umożliwiający wystawianie faktur dla (...) oraz tworzył zestawienie wykonywanych przelewów. (t. 61, k. 58 – 59, 86–89). Informacje te z pewnością mogłyby być przedmiotem dowodu z dokumentu w ujęciu procesowym, co nie oznacza, że muszą stanowić dokument w ujęciu karnoprawnym (por. Wyrok SN z dnia 3 marca 2011 r., V KK 311/10, OSNKW 2011/6/52). Jeżeli przy pomocy danych zawartych na pendrive drukowano faktury, to one stanowiły dokumenty, których usunięcie mogłoby stanowić punkt wyjścia do rozważania odpowiedzialności oskarżonych na gruncie przepisu art. 276 k.k.

Wbrew wywodom Sądu Okręgowego, chybnym jest poszukiwanie potwierdzenia trafności skarżonego rozstrzygnięcia w przepisach ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe.

Prawdą jest, że wymieniona ustawa w art. 7 ust. 2 przewiduje możliwość sporządzania dokumentów związanych z czynnościami bankowymi na informatycznych nośnikach danych, lecz dokumentami takimi nie mogły być bliżej nieokreślone informacje zapisane na nośniku znajdującym się w posiadaniu A. P.. Regulacja zawarta w powołanym przepisie dotyczy tylko specyficznej grupy dokumentów utworzonych, utrwalonych, przekazanych, przechowywanych i zabezpieczonych w sposób określony Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 25 lutego 2003 r. w sprawie zasad tworzenia, utrwalania, przechowywania i zabezpieczania, w tym przy zastosowaniu podpisu elektronicznego, dokumentów bankowych sporządzanych na elektronicznych nośnikach informacji (Dz. U. z dnia 27 marca 2003 r.).

Uniewinniając oskarżonych od popełnienia przypisanych im przestępstw, Sąd Apelacyjny nie tracił z pola widzenia tego, że usunięcie informacji zapisanej na informatycznym nośniku danych (w pierwotnym brzemieniu art. 268 § 2 k.k. – na komputerowym nośniku danych) może pociągać za sobą odpowiedzialność za przestępstwo z art. 268 § 2 k.k. W sytuacji oskarżonych brak jednak podstaw do przyjęcia, że dopuścili się oni tego przestępstwa, które jest ścigane na wniosek pokrzywdzonego i którego karalność uległa przedawnieniu. Jeżeli na nośniku informacji znajdowały się dane wytworzone przez oskarżonych w związku z przestępstwem, które popełnili wspólnie z S. B., to wręcz absurdem byłoby dowodzenie, że swoim zachowaniem naruszyli prawo tego ostatniego do zapoznania się z istotną informacją w rozumieniu przepisu art. 268 § 1 k.k. Tak samo należałoby oceniać przyznanie S. B.możliwości realizacji uprawnień pokrzywdzonego przestępstwem, które miało służyć uniknięciu odpowiedzialności karnej również przez niego.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k., w takiej postaci, w jakiej został podniesiony w apelacji, nie jest zasadny. Wywiedziony środek odwoławczy o tyle okazał się jednak skuteczny, że Sąd Apelacyjny dokonał zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnił oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu, co jednak nastąpiło z innych przyczyn, niż te podnoszone w apelacji.

Wbrew wywodom apelującego, zgodzić się trzeba z Sądem pierwszej instancji, że brak jakichkolwiek racjonalnych powodów, które pozwalałyby traktować wyjaśnienia A. P., jako bezpodstawne pomówienie oskarżonego. Nie świadczy o tym w szczególności postawa procesowa W. K., który w toku postępowania ujawnił szereg informacji istotnych dla wyjaśnienia okoliczności sprawy. Już sama analiza wyjaśnień składanych przez oskarżonego na przestrzeni całego procesu wskazuje na pewną ewaluację jego postawy procesowej. Stąd też, to, że po zatrzymaniu H. M.oskarżony przekazał A. P., aby podczas ewentualnych przesłuchań nie zeznawał prawdy i nie mówił „wszystkiego, co działo się w firmie” nie wyklucza tego, że w związku ze zmieniającą się sytuacją w toku śledztwa prowadzonego przeciwko H. M., w późniejszym okresie czasu W. K.zmienił swoje stanowisko i zwrócił się do A. P.o „mówienie prawdy” w czasie ewentualnego przesłuchania. W taki właśnie sposób A. P.opisał zachowanie oskarżonego (t. 66, k. 86-89, wyjaśnienia z dnia 11 lipca 2005 r.).

Chybnym jest powoływanie się przez apelującego na wyjaśnienia oskarżonego S. D., które miałyby podważać wiarygodność relacji A. P..

Wskazywanie przez obrońcę oskarżonego na wyjaśnienia S. D. z dnia 12 października 2005 r. znajdujące się w t.40 akt jest o tyle pozbawione racji, że w tym czasie S. D. nie był jeszcze przesłuchiwany w charakterze podejrzanego. Na k.302 i nast. w t. 40 znajduje się protokół przesłuchania S. D. jako świadka z dnia 10 października 2010 r. W świetle jednoznacznych regulacji procesowych – art. 389 § 1 k.p.k. jest oczywistym, uzyskanie przez S. D. statusu oskarżonego, uniemożliwiło wprowadzenie jego zeznań do materiału dowodowego, stanowiącego podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Choć zatem brak podstaw, do kwestionowania prawidłowości ustalonego przez Sąd Okręgowy zachowania W. K., to jednak jego ocena prawna musi prowadzić do zupełnie innych wniosków niż te, do których doszedł Sąd Okręgowy.

Zarówno oskarżyciel wnoszący akt oskarżenia, jak i Sąd pierwszej instancji pomijają zupełnie charakter okoliczności towarzyszących zachowaniu W. K..

Zauważyć zatem trzeba, że gdyby nawet zachowanie oskarżonego oceniać przez pryzmat realizacji znamion podżegania do popełnienia przestępstwa z art. 233 § 1 k.k., to nie można byłoby tego czynić bez ustalenia czy A. P. na skutek działania oskarżonego złożył faktycznie fałszywe zeznania.

W kontekście uznanych przecież za prawdziwe wyjaśnień A. P., z których wynika, że pod koniec 2004 roku W. K. polecił mu, żeby „mówił prawdę”, gdy będzie przesłuchiwany, ustalenie tego faktu miałyby istotne znaczenie dla odpowiedzialności oskarżonego. W myśl dyspozycji art. 23 § 1 k.k. współdziałający, który dobrowolnie zapobiegł dokonaniu czynu zabronionego nie podlega karze, zaś zgodnie z przepisem art. 22 § 2 k.k., jeżeli czynu zabronionego nie usiłowano dokonać, wobec podżegacza można zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia. W realiach niniejszej sprawy wyjaśnianie tej kwestii nie jest konieczne, a wręcz przeciwnie, byłoby nieuprawnione.

Przepis art. 233 § 1 k.k. nie pozostawia bowiem wątpliwości, co do tego, że sprawcą określonego w nim przestępstwa może być wyłącznie osoba występująca w charakterze świadka. A. P. nie spełniał tego warunku, co sprawia, że oskarżony W. K. nie może ponosić odpowiedzialności za przypisane mu przestępstwo, a okoliczności jego działania nie pozwalają nawet traktować go w kategoriach usiłowania nieudolnego. Wymagałoby to ustalenia, że oskarżony nie miał świadomości tego, w jakiej roli procesowej A. P. powinien rzeczywiście występować. Takie ustalenie pozostawałoby jednak w oczywistej sprzeczności z uznaniem W. K. i A. P. za sprawców pozostałych przypisanych im przestępstw popełnionych we współdziałaniu z H. M.. Skoro A. P. w niniejszej sprawie stał się oskarżonym tak samo jak W. K. i H. M., to przesłuchanie go w charakterze świadka, tak samo jak i pozostałych oskarżonych, w ogóle nie powinno nastąpić, jeżeli zaś do niego doszło ze względu na brak rozeznania, kto jest podejrzanym w sprawie, to należy je uznać za pozbawione prawnego znaczenia (por. Uchwała SN z dnia 20 czerwca 1991 r. I KZP 12/91, OSNKW 1991/10 – 12/46).

Zauważyć trzeba, że choć w praktyce orzeczniczej, sytuacje, w których po zatrzymaniu jednego ze współsprawców, pozostali uzgadniają między sobą linię obrony, nakłaniając się do zatajania prawdy, nie są niczym nadzwyczajnym, to trudno byłoby znaleźć przykłady stawiania im z tego powodu zarzutu popełnienia przestępstwa.

Nie wchodząc oczywiście w zakres kompetencji oskarżyciela, nie sposób byłoby nie dostrzec pewnej, rzucającej się w oczy, niekonsekwencji w ocenie przesłanek odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucany mu czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.

Lektura protokołu przesłuchania oskarżonego A. P. wskazuje, że tym samym akapicie swoich wyjaśnień, A. P., w taki sam sposób, jak przedstawił zachowanie W. K., opisał również zachowanie W. G. (1), którego jednak nie zdecydowano się oskarżyć o podżeganie do składania fałszywych zeznań.

Bez wątplenia zarzucane oskarżonemu W. K. zachowanie mogłoby rodzić odpowiedzialność karną, gdyby połączone było z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej. Ani ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego ani zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie uzasadniają tezy o realizacji przez oskarżonego znamion przestępstwa określonego w art. 245 k.k.

Przechodząc do zarzutów apelującego dotyczących pozostałych rozstrzygnięć stwierdzić trzeba, że bezpodstawnymi są te wskazujące na naruszenie przepisów prawa procesowego. Ogólnikowość i głośowność tych zarzutów nie pozwala na rzeczową ich ocenę, co sprawia, że wystarczającym jest odesłanie do argumentacji przedstawionej we wstępnej części uzasadnienia.

Co zaś się tyczy zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych, ujętych w pkt a, b, c, d, e, i (pozostałe dotyczą rozstrzygnięć, co do których oskarżonego uniewinniono lub uchylono zaskarżony wyrok), to wyraźnie trzeba podkreślić, że stanowią one co najwyżej polemikę z ustaleniami Sądu Okręgowego. Apelujący nie dowodzi, a w przypadku niektórych kwestionowanych ustaleń nie stara się nawet wykazać, w jaki sposób Sąd pierwszej instancji, oceniając materiał

dowodowy uchybił zasadom logiki i doświadczenia życiowego i jaki to miało wpływ na dokonanie ustaleń, które zdaniem skarżącego nie odpowiadają rzeczywistości. Nie odmawiając skarżącemu prawa do własnego, odmiennego od Sądu, spojrzenia na ocenę materiału dowodowego i kwestię ustaleń faktycznych przypomnieć trzeba, że dopóki skarżący nie wykaże wadliwości wniosku Sądu pierwszej instancji, samo negowanie dokonanych ustaleń faktycznych nie jest wystarczające do podważenia trafności skarżonego rozstrzygnięcia.

Analizując treść sformułowanych przez apelującego zarzutów i ich uzasadnienie zauważyć trzeba, że ich osią jest twierdzenie, że dokonane przez Sąd ustalenia faktyczne albo nie mają oparcia w materiale dowodowy albo zostały poczynione na podstawie pomówień skonfliktowanych z oskarżonym osobą, a w szczególności wyjaśnień H. M. i A. P.. W zestawieniu z materiałami dowodowymi zgromadzonymi w aktach sprawy, twierdzenia skarżącego, że brak dowodów na to, aby W. K. miał świadomość przestępczego charakteru działalności, w której uczestniczył, miał wiedzę, że przekazuje pieniądze pracownikowi Urzędu Kontroli Skarbowej, pełnił rolę decyzyjną jawią się jako oderwane od rzeczywistości.

Wbrew twierdzeniom apelującego, fakty te mają pełne potwierdzenie w należycie ocenionych przez Sąd pierwszej instancji dowodach, a zwłaszcza w wyjaśnieniach H. M.. Jak już to wskazano we wstępnej części uzasadnienia brak jakichkolwiek racjonalnych powodów pozwalających oceniać je w kategoriach bezpodstawnych pomówień, mających na celu sprowadzenie na oskarżonego niczym nie uzasadnionej odpowiedzialności karnej. Podkreślić należy, że powodów takich nie wskazuje również sam apelujący. To samo dotyczy wyjaśnień A. P.. Negowanie ich wiarygodności ogólnikowym twierdzeniem apelującego, że stanowią one pomówienie „wywodzące się z konfliktu, jaki zarysował się po aresztowaniu H. M.” nie wystarcza do podważenia trafności ustaleń Sądu pierwszej instancji. Co więcej, ze zdziwieniem należy odnotować, że formułując zarzuty odwoławcze i prowadząc swoje wywody, apelujący ignoruje zupełnie również wyjaśnienia samego W. K.. Zarzucając Sądowi Okręgowemu, że wybiórczo ocenił wyjaśnienia oskarżonego apelujący czyni to sposób dowolny i gołosłowny. Weryfikując linię obrony W. K. słusznie Sąd pierwszej instancji odniósł się krytycznie do wyjaśnień złożonych przez niego na rozprawie. Informacje zawarte w obszernych wyjaśnieniach składanych przez oskarżonego w śledztwie stanowią jednoznaczne potwierdzenie wiarygodności relacji H. M..

Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym był przesłuchiwany po upływie znacznego okresu czasu od zatrzymania H. M., co sprawiało, że przesłuchanie w charakterze podejrzanego nie stanowiło dla niego zaskoczenia i dawało mu możliwość przemyślenia linii obrony. Oskarżony był wielokrotnie przesłuchiwany i korzystając nieraz z pomocy obrońcy, uczestniczącego w przesłuchaniu, składał obszernie wyjaśnienia. W tej sytuacji twierdzenia oskarżonego, że wyjaśnienia składał pod presją możliwości aresztowania lub pobytu w areszcie, co na pewno miało wpływ na treść jego wyjaśnień, że nie wyjaśniał spontanicznie, a tylko odpowiadał na pytania sugerujące odpowiedzi, że mógł się niefortunnie wyrazić, a jego wyjaśnienia zostały zaprotokołowane jako bardziej stanowcze, choć były tylko przypuszczeniami, wręcz razi swoją naiwnością i niedorzecznością. Tym większą, że oskarżony zaprzeczył jednocześnie temu, aby wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym kłamał „chcąc na przykład opuścić areszt czy uniknąć aresztowania” (wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 19 maja 2009 r.) i podtrzymywał wyjaśnienia ze śledztwa.

Odnosząc się kolejno do zarzutów, a raczej gołosłownych tez podnoszonych w wywodach apelującego, stwierdzić trzeba, że:

- prowadzenie przez H. M. przestępczej działalności, na długo przed zatrudnieniem oskarżonego, w żaden sposób nie wyklucza ustalenia, że okresie od połowy 2001 r. do października 2003 r. W. K. uzyskał w grupie przestępczej H. M. pozycję osoby współdziałającej z nim w kierowaniu grupą,
- nie jest prawdą, że fakt wprowadzenia oskarżonego w szczegóły fikcyjnego obrotu paliwami i prania brudnych pieniędzy przez M. C. i H. M. nie ma żadnego oparcia w materiale dowodowym. Fakt ten wynika, z wyjaśnień H. M., a niezrozumiałym wydaje się oczekiwanie, aby Sąd pierwszej instancji odwoływał się w tym zakresie do zeznań M. C., skoro z uwagi na toczące się przeciwko niemu postępowanie karne o czyn pozostający w

związku z przedmiotem niniejszej sprawy (sprawa Sądu Okręgowego w K.(...)) świadek ten odmówił składania zeznań. Zarzut apelującego, tym bardziej wydaje się niedorzeczny, że jest formułowany w zupełnym oderwaniu od wyjaśnień oskarżonego. W. K.w swoich wyjaśnieniach wielokrotnie mówił o świadomości przestępczego charakteru działalności, w której uczestniczył. Jego stwierdzenia nie były przypadkowe, ale znajdowały potwierdzenie w szczegółowo opisywanych mechanizmach tej działalności. Nie ma potrzeby powtarzania w tym miejscu ich obszernej treści, lecz dla wykazania bezpodstawności wywodów apelującego wystarczy przytoczyć przykładowo jedno ze licznych stwierdzeń oskarżonego, które czynią apelację obrońcy oskarżonego bezzasadną. Opisując nawiązanie współpracy z A. D. (1) i M. S. (1) w (...) spółki (...) W. K. wyjaśnił min. „panowie mecenas dostali umowy dzierżawy i umowy handlowe z firmami „mańkami” w celu ich sprawdzenia pod kątem bezpieczeństwa, to znaczy, czy te umowy w razie kontroli skarbowej dają bezpieczeństwo dla (...). Umowy te miały wskazywać, że istnieje obrót towarowy i jest prowadzona współpraca handlowa, która jednak nie miała miejsca”, „wiedzieli o co chodzi – posiadali wiedzę na temat schematu działania (...), to znaczy w jaki sposób H. M. dochodzi do swoich dużych pieniędzy, unikając opodatkowania poprzez pozorowanie obrotu towarowego przy pomocy firm słupów” (t.50. k 61 – 64),

- w sytuacji, gdy w swoich wyjaśnieniach oskarżony W. K. twierdził, że przekazywał pieniądze „kobiecie będącej inspektorem UKS w K., M. B. (1)” (t. 50 k. 6 – 13), opisywał cel i treść spotkań, w trakcie których M. B. (1) informowała go o toczących się kontrolach, mówiła że „czuwa nad nimi i pracuje” aby wypadły korzystnie dla firm (...), że „działa w Urzędzie Kontroli Skarbowej w K., nie siedzi beczynnie” (t. 50 k. 41 -44), a także uczestniczył w rozmowie z M. Ł., dotyczącej działań M. B. (1), to wręcz absurdalną staje teza apelującego, że oskarżony nie miał żadnej wiedzy o tym, iż osoba, której przekazywał pieniądze była pracownikiem Urzędu Kontroli Skarbowej,
- to, że oskarżony przechowując kwotę 2 mln dolarów zamierzał zabezpieczyć majątek zgromadzony przez H. M., w żadnym wypadku nie wyklucza ustalenia, że jego zamiarem była realizacja znamion przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k.,
- zupełnie chybionym jest odwoływanie się do zeznań E. K., które Sąd pierwszej instancji miał pominąć, a które miały potwierdzać, że decyzje H. M. były samodzielne, suwerenne i nie były konsultowane z oskarżonym. Odniesienie się do tego zarzutu jest o tyle utrudnione, że apelujący nie precyzuje, do jakich to zeznań E. K. odwołuje się, a przypomnieć trzeba, że występowała ona w niniejszej sprawie w charakterze oskarżonego. Prawdą jest, że wyjaśniając na rozprawie w dniu 12 maja 2009 r. E. K. stwierdziła, że w czasie, kiedy pracowała dla H. M. nie było tam osób, które określiłaby mianem jego „prawej ręki” i które „były uprawnione do podejmowania strategicznych decyzji”. Dla ustaleń faktycznych dotyczących roli oskarżonego W. K. spostrzeżenia tej oskarżonej nie mogą być jednak stanowić miarodajnego dowodu. Apelujący zapomina bowiem, że okres zatrudnienia E. K. u H. M. nie pokrywa się z czasem popełnienia przestępstw przypisanych oskarżonemu,
- niezrozumiałym jest również powoływanie się przez apelującego na to, że po zatrzymaniu H. M., kiedy „stery” kierowania firmą miał przejąć W. K. wszystkie zawierane przez nią transakcje były legalne. Okoliczność ta, która jak się wydaje, jest zwyczajnym przejawem obaw związanych z zatrzymaniem osoby kierującej grupą przestępczą, w żadnym wypadku nie dowodzi jeszcze tego, że oskarżony nie miał wcześniej wiedzy o przestępczym charakterze swojego zachowania,
- zupełnie oderwanym od materiału dowodowego jest twierdzenie apelującego, że poza H. M. i A. P. żaden ze świadków i współoskarżonych nie obciąża oskarżonego w zakresie współdziałania W. K. z H. M. w kierowaniu zorganizowaną grupą przestępczą. To, że niektóre osoby uczestniczące w przestępczym procederze nie miały bezpośredniego kontaktu z oskarżonym, nie oznacza, że ich działania nie wynikały z wykonywania poleceń W. K.. Dotyczy to również wskazywanej w zarzutach apelującego osoby oskarżonego S. B.. Prawdą jest, że ten oskarżony miał prowadzić rozmowy na temat przystąpienia do przestępczej działalności tylko z H. M., ale okoliczność ta była w polu widzenia Sądu pierwszej instancji i nie stoi w sprzeczności z jego ustaleniami faktycznymi. Stanowisko skarżącego, tym bardziej dziwi, gdy uwzględni się treść wyjaśnień W. K. na temat działalności spółki (...) i S.

B., które posłużyły Sądowi Okręgowemu do weryfikacji linii obrony tego oskarżonego. Apelujący kwestionując wyjaśnienia A. P. i H. M. nie dostrzega, że także dla wszystkich osób uczestniczących w przestępczej działalności prowadzonej przez oskarżonych lub posiadających rozeznanie w sposobie funkcjonowania przedsiębiorstw H. M. oczywistym było, że W. K. w imieniu H. M. kieruje prowadzoną działalnością. Przykładowo wystarczy przypomnieć stwierdzenia zawarte chociażby w zeznaniach: P. Ł. (1) („wiem, że pan W. K. był chyba szefem w firmie (...) i on wydawał mi również inne polecenia. O tym, że W. K. jest „drugi po szefie” – mówiło się w (...). Mówiąc o tym, że ten W. K. to „osoba druga po szefie” chodziło mi o to, że to ważna postać” - zeznania złożone na rozprawie w dniu 15 grudnia 2010 r.), A. H. (1) („początkowo miałem kontakt z H. M., ale z czasem on polecił mi żebym się z nim nie kontaktował i wszystkie kwestie z wyszukiwanymi przeze mnie komponentami konsultowałem z panem W. K. i A. P.” - zeznania złożone na rozprawie w dniu 15 czerwca 2010 r.), H. G. („dyrygował H. M., z tym, że W. K. kierował na bieżąco” - t. 66, k. 11 i nast.), W. G. (2) („niekwestionowanym właścicielem był H. M., natomiast całą sferą handlową kierował W. K.” - t. 66, k. 96 – 98), M. R. („W. K. zajmował się całą firmą, generalnie rządził nią z ramienia (...), w hierarchii stał zaraz za nim” - t. 73, k. 27), wyjaśnieniach M. S. (1) („praktycznie całą działalnością firmy od początku do końca kierował W. K.” - t. 55, k. 96 – 106).

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalone w toku postępowania okoliczności w pełni uprawniały Sąd pierwszej instancji do przypisania oskarżonemu współdziałania w kierowaniu zorganizowaną grupą przestępczą. Odpowiedzialności W. K. za przestępstwo z art. 258 § 1 i 3 k.k. nie przekreśla to, że osobą, która ostatecznie decydowała o działalności grupy był H. M.. Zgodnie z poglądami judykatury kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą może mieć charakter kolektywny, a kierujący może odpowiadać za prawidłowe funkcjonowanie nawet tylko fragmentu tak złożonej struktury. Nie jest konieczne kierowanie całą grupą przestępczą. Istotne jest to, że całość działań podejmowana była w interesie całej grupy, w ramach jej istnienia, a nie poza nią (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 27 października 2010 r., II AKA 123/10, KZS 2011/1/77). Rola, którą według ustaleń Sądu Okręgowego oskarżony W. K. odgrywał w grupie utworzonej przez H. M. spełnia cechy kierowania w rozumieniu art. 258 § 3 k.k.

Nie podzielaając argumentów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd Apelacyjny uznał jednak za celowe dokonanie następujących zmian zaskarżonego wyroku.

Po pierwsze. Opis przestępstw, które zostały przypisane oskarżonemu w pkt 32 i 39 skarżonego wyroku w zestawieniu z dokonanymi przez Sąd Okręgowy ustaleniami wskazuje jednoznacznie, że stanowią one jeden czyn ciągły w rozumieniu art. 12 k.k. Prawdą jest, że kręgi osób, z którymi oskarżony miał współdziałać w popełnieniu obu przypisanych mu przestępstw nie są tożsame, a do dokonania tych przestępstw wykorzystano różne podmioty gospodarcze. Nie zmienia to jednak faktu, że działania oskarżonego, stanowiące przedmiot tych przestępstw, były podejmowane w krótkich odstępach czasu, w ramach realizacji z góry powziętego zamiaru udaremnienia stwierdzenia przestępczego pochodzenia środków związanych z popełnieniem czynu zabronionego. Wykorzystywanie do tego celu różnych podmiotów gospodarczych stanowiło jeden z elementów przyjętej strategii przestępczego działania.

Dokonując omówionej zmiany, Sąd odwoławczy wymierzył oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. karę 2 lat pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 200 zł. Kary te żadną miarą nie mogą uchodzić za rażąco surowe, tym bardziej, że zostały wymierzone w wysokości, odpowiadającej karom, orzeczonym przez Sąd Okręgowy za jedno z przypisanych oskarżonemu uprzednio przestępstw.

Dokonana zmiana wyroku sprawiła, że uwzględniając apelację prokuratora przyjęto, że wskazany w pkt 42 skarżonego wyroku środek karny został orzeczony w związku ze skazaniem oskarżonego za to przestępstwo, a nie za czyn z pkt 39, jak wnosił skarżący.

Po wtóre. Porównanie ze sobą treści czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 33 oraz pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazuje na konieczność korekty podanego w opisie czynu czasu popełnienia przestępstwa. Skazując oskarżonego za przestępstwo zarzucane mu w pkt XXXI Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko oskarżyciela, zgodnie z którym W. K. dopuścił się czynu polegającego na przyjęciu od H. M. i przechowywaniu pieniędzy

w kwocie 2 mln dolarów USD w okresie od połowy roku 2001 do 10 października 2003 roku. Nie ulega wątpliwości, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala stwierdzić, że W. K. przez cały ten okres wiedział o posiadaniu przez H. M. wymienionej wyżej kwoty. Miał też świadomość pochodzenia tych środków płatniczych i wiedział o miejscu ich przechowywania. Nie wystarcza to jednak do uznania, że przyjął je i przechowywał już od połowy 2001 r. Odmienne spojrzenie na sytuację oskarżonego nie uzasadnia upoważnienia go przez H. M. do dysponowania tymi środkami w nadzwyczajnych sytuacjach. Udzielenie oskarżonemu takiego upoważnienia nie wymagało podejmowania przez W. K. żadnych czynności, nie powodowało żadnej jego aktywności i nie zmienia tego, że do czasu zatrzymania H. M., ten ostatni był wyłącznym dysponentem kwoty 2 mln dolarów. Sytuacja ta uległa zmianie z chwilą zatrzymania i tymczasowego aresztowania H. M.. Wówczas to W. K. uzyskał realne władztwo nad tymi środkami. Znajduje to odzwierciedlenie w uzasadnieniu skarżonego wyroku. Z dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych wynika, że dysponentem kwoty 2 mln dolarów zdeponowanych w sejfie zamontowanym w mieszkaniu przy ul. (...) w S., W. K. był dopiero po zatrzymaniu H. M.. Stąd też o popełnieniu przez oskarżonego przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. w postaci przypisanej mu pkt 33 skarżonego wyroku można mówić dopiero w okresie od 10 września 2003 r.

Korekta czasu popełnienia tego przestępstwa nie miała wpływu na wymiar kary orzeczonej przez Sąd Okręgowy. Nie zmieniła przecież w znaczący sposób obrazu zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu. Zauważyć zresztą trzeba, że wymierzając oskarżonemu karę, Sąd pierwszej instancji oceniał jego zachowanie zgodnie z tym, na co zwrócił uwagę Sąd odwoławczy. W pisemnych motywach skarżonego wyroku zaznaczył, że wziął pod uwagę fakt, iż W. K. był w „realnym” posiadaniu kwoty 2 mln dolarów stosunkowo krótki okres czasu, co zostało potraktowane jako okoliczność łagodząca.

Odmienność sposobu działania oskarżonego i towarzyszących temu okoliczności, a także ustalenie Sądu pierwszej instancji, że po zatrzymaniu H. M. członkowie grupy przestępczej nie prowadzili już działalności przestępczej, która spowodowała jego aresztowanie nie pozwala na traktowanie tego przestępstwa jako elementu czynu ciągłego, obejmującego zachowania przypisane oskarżonemu w pkt 32 i 39 skarżonego wyroku.

Po trzecie. Przypisując oskarżonemu popełnienie czynu zarzucanego mu w pkt XXXII, a zakwalifikowanego z przepisów kodeksu karnego skarbowego, Sąd pierwszej instancji zaaprobował jego opis zamieszczony w akcie oskarżenia. Wskazano w nim, że z zarzucanego mu procederu, oskarżony uczynił sobie stałe źródło dochodu.

W ramach kontroli odwoławczej, koniecznym stało się wyeliminowanie tego stwierdzenia z opisu czynu oskarżonego, gdyż odpowiada ono wymienionej w art. 37 § 1 pkt 2 k.k.s. przesłance stosowania nadzwyczajnego obostrzenia kary. Wobec tego, że na gruncie prawa karnego skarbowego pojęcie stałego źródła dochodu związane jest z popełnieniem przestępstw skarbowych, w przypadku W. K. przesłanka ta nie zachodzi.

Analiza treści skarżonego wyroku oraz jego uzasadnienia nie pozostawia wątpliwości co do tego, że skazując oskarżonego za przestępstwo skarbowe Sąd Okręgowy nie naruszył zasady wyrażonej w art. 2 § 2 k.k.s. Nie znalazło to jednak właściwego odzwierciedlenia w kwalifikacji prawnej przestępstwa skarbowego przypisanego mu w pkt 34. Przepisy kodeksu karnego skarbowego w brzmieniu nadanym im przez Ustawę z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 16 września 2005 r.) były surowsze dla oskarżonego. Dlatego też kierując się regułą nakazującą stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy, należało zaznaczyć, że podstawę prawną skazania i wymiaru kary za to przestępstwo skarbowe stanowią powołane przez Sąd Okręgowy przepisy w brzmieniu sprzed 17 grudnia 2005 r.

Podobna sytuacja zachodzi w przypadku przypisanego oskarżonemu w pkt 38 przestępstwa z art. 258 § 1 i 3 k.k. Skoro ustawą z dnia 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 30 kwietnia 2004 r.) zaostrożono odpowiedzialność karną przewidywaną przez przepis art. 258 k.k., to zgodnie z regułą wyrażoną w art. 4 § 1 k.k. należało stosować do oskarżonego przepisy tego artykułu w brzmieniu sprzed 1 maja 2004 r.

W tych przypadkach, gdzie nie zachodziła potrzeba orzekania nowej kary w postępowaniu odwoławczym, Sąd Apelacyjny nie widział potrzeby ingerowania z wysokość wymierzonych oskarżonemu kar jednostkowych. Sąd

pierwszej instancji należy ocenić okoliczności przemawiające na korzyść W. K. i świadczące przeciwko niemu. Stanowisko przedstawione w uzasadnieniu wyroku jest słuszne i zasługuje na aprobatę.

Dokonanie omówionych wcześniej zmian wywołało konieczność wymierzenia na nowo kar łącznych, które zostały orzeczone rozmiarze 3 lat i 2 miesięcy – kara łączna pozbawienia wolności oraz 500 stawek dziennych grzywny po 200 złotych każda – kara łączna grzywny.

W miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności Sąd Apelacyjny wymierzył oskarżonemu karę łączną 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, a miejsce jednostkowych grzywn karę łączną 500 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 200 zł.

Orzeczone kary uwzględniają związek przedmiotowy między przestępstwami oskarżonego, także cele prewencyjne i wychowawcze, jakie stawiane są przed karą. Trudno byłoby mówić o rażącej surowości zastosowanej wobec oskarżonego represji karnej, jeżeli mając możliwość orzeczenia kary łącznej pozbawienia wolności w granicach od 2 lat i 6 miesięcy do 9 lat i 6 miesięcy Sąd odwoławczy wymierzył ją w rozmiarze 3 lat i 2 miesięcy.

Na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Oskarżony D. K.

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się skuteczna o tyle, że w wyniku jej rozpoznania uchylono zaskarżony wyrok w części dotyczącej skazania D. K. za przestępstwo z art. 300 § 2 k.k., przypisane mu w pkt 45 wyroku i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania. W pozostałym zakresie apelację obrońcy oskarżonego należało uznać za bezzasadną.

Przed przystąpieniem do oceny zasadności zarzutów skarżącego zauważyć trzeba, że choć nominalnie zaskarżono apelacją wyrok w całości, to w istocie rzeczy dotyczy ona wyłącznie części skazującej D. K. za przestępstwo z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz przestępstwo z art. 300 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Formułując bowiem zarzuty odwoławcze apelujący uczynił to sposób, uniemożliwiający ich odczytanie i ustosunkowanie się do nich, bez odwołania się do argumentów przedstawionych w uzasadnieniu apelacji. Zawarte w tej części środka odwoławczego wywody dotyczą jedynie wymienionych wcześniej przestępstw i orzeczenia o karze.

Gdy idzie zatem o pierwszy z zarzutów – zarzut obrazy przepisów prawa procesowego, jawi się on jako oczywiście bezzasadny, już tylko z tego powodu, że nigdzie w apelacji nie wskazano, który to z przepisów postępowania został naruszony przez Sąd pierwszej instancji. Co więcej podnosząc, że owo naruszenie przepisów postępowania ma polegać na przyjęciu tylko okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego i pominięcia dowodów dla niego korzystnych bez uzasadnienia takiego stanowiska, apelujący nie wskazuje, które to dowody znalazły się poza polem widzenia Sądu Okręgowego. W tym stanie rzeczy apelujący nie może oczekiwać szerszego odniesienia się do swojego zarzutu. Istotą kontroli instancyjnej nie jest domniemywanie i odgadywanie intencji skarżącego, które nie zostały wyrażone w środku odwoławczym, sporządzonym przez podmiot fachowy.

Równie bezzasadnym jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, stanowiących podstawę skazania oskarżonego za przestępstwo z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. Formułując go, apelujący nie wykazuje, jakich to uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd pierwszej instancji, oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Przedstawiony w pisemnych motywach wyroku, w zakresie tego przestępstwa, tok rozumowania Sądu pierwszej instancji jest zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Ustalenia faktyczne, dokonane w następstwie takiej oceny dowodów są prawidłowe i zasługują na aprobatę

Podnoszone w uzasadnieniu apelacji stwierdzenia mają charakter polemiki, prowadzonej w sposób bardzo zdawkowy, wybiórczy, nie do końca zrozumiały i spójny. Wnioski, jakie apelujący wyciąga z interpretowanych przez siebie faktów

nie są do pogodzenia całokształtem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Nie mogą zatem stanowić przeciwwagi dla ustaleń Sądu Okręgowego i przeprowadzonej oceny linii obrony oskarżonego.

Wobec tego, że uchybienia, wytkane Sądowi pierwszej instancji w uzasadnieniu apelacji, przybierają postać pojedynczych tez, niepopartych żadną szerszą argumentacją, trudno ocenić je w ramach tworzącego jedną całość wywodu. Stąd też dla wykazania bezzasadności apelacji obrońcy oskarżonego D. K. celowym jest ustosunkowanie po kolei do twierdzeń skarżącego.

Ma oczywiście rację apelujący, że D. K. nie przyznał się do popełnienia przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k., a jego zachowanie polegało na pośredniczeniu w przekazaniu przez W. K. kwoty 1,9 mln dolarów J. S. (1). W żadnym wypadku nie dowodzi to wadliwość rozumowania Sądu pierwszej instancji, który ustalił, że D. K. miał świadomość pochodzenia tych pieniędzy z przestępstwa.

Tak samo ocenić należy wskazywanie przez apelującego, W. K. i J. S. (1), jako dysponentów kwoty 5 mln dolarów. Skazując oskarżonego za przestępstwo prania brudnych pieniędzy, Sąd Okręgowy nie przypisał oskarżonemu wiodącej roli, ani też nie traktował go jako osobę, która dysponowała kwotą 5 mln dolarów. Zarówno z opisu czynu jak i uzasadnienia skarżonego wyroku wynika, że rola D. K. polegała na przyjmowaniu i pomaganiu w przenoszeniu środków płatniczych. Okoliczność ta, o ile mogła być oceniana jako wielkość „wkładu” oskarżonego w popełnienie przestępstwa, o tyle nie miała znaczenia samego faktu realizacji znamion przestępstwa.

W sytuacji, gdy apelujący twierdzi, że oskarżony swoim działaniem nie wyczerpał znamion przestępstwa „prania brudnych pieniędzy” niezrozumiałym jest sugerowanie w apelacji, aby jego sytuację oceniać przez pryzmat przepisu art. 299 § 8 k.k., co musiałoby oznaczać przecieź uznanie go za sprawcę tego przestępstwa.

Odwołując się do przepisu art. 299 § 8 k.k. apelujący, nie próbuje nawet wykazać, czy spełnione zostały warunki określone w tym przepisie i nie zauważa, że oczekiwanie na stosowanie wobec oskarżonego klauzuli niekaralności lub nadzwyczajnego złagodzenia kary jest zupełnie oderwane od realiów sprawy i treści tego przepisu. Wystarczy tu tylko wspomnieć, że przepis art. 299 § 8 nie ma zastosowania do sprawców wymienionych w art. 299 § 5 k.k.

Jeżeli zestawia się ze sobą ustalenia Sądu Okręgowego, według których oskarżony miał pomagać J. S. (1) w podjęciu ze skrytek bankowych kwoty 3 mln dolarów z wyjaśnieniami D. K., w których stwierdził: „Ja nigdy nie otrzymałem od żadnej osoby pozostałej kwoty wskazanej w zarzucie 3 mln dolarów, nie przechowywałem tych pieniędzy, nie posiadałem żadnej wiedzy na temat przechowywania tych pieniędzy. Nie posiadałem również żadnej wiedzy na temat innych skrytek bankowych, sejfów, kodów, szyfrów. Ja nie działałem w porozumieniu z panem H. M. odnośnie przechowywania 5 mln dolarów amerykańskich” (wyjaśnienia z dnia 3 kwietnia 2007 r. t. 69a k. 112 -127), to nie sposób dowodzić, że oskarżony ujawnił dobrowolnie wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz okoliczności jego popełnienia, co zapobiegło popełnieniu innego przestępstwa.

Pozbawionym znaczenia jest wyrażony przez apelującego, brak akceptacji dla podanego przez Sąd pierwszej instancji powodu krytycznej oceny zmiany wyjaśnień D. K.. Apelujący nie wykazuje, jaki wpływ mogło to mieć na ustalenia faktyczne dotyczące oskarżonego. Tym bardziej, że z uzasadnienia skarżonego wyroku wynika, że przedmiotem krytyki Sądu Okręgowego była zmiana wyjaśnień D. K., co do jego wiedzy o długości okresu, w którym W. K. był dysponentem kwoty 2 mln dolarów.

W sytuacji, gdy Sąd Okręgowy dysponował dowodami bezpośrednio wskazującymi na wiedzę oskarżonego o charakterze działalności przestępczej, w której uczestniczył, zupełnie bezpodstawnym jest zarzucanie mu domniemywania świadomości D. K. w zakresie pochodzenia dochodów firmy H. M..

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd pierwszej instancji poddał należytej analizie wyjaśnienia oskarżonego. To, że według relacji oskarżonego, jego praca w firmie (...) miała początkowo polegać na samej „bytności” nie przekreśla

trafności ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego i nie dowodzi, że także w późniejszym okresie D. K. był przekonany, że jego działania są zgodne prawem.

Niezrozumiałym jest w końcu doszukiwanie się argumentu mającego podważać prawidłowość skarżonego rozstrzygnięcia w tym, że czas popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu przestępstw nie obejmuje całego okresu przestępczej działalności H. M..

Już tylko na marginesie zauważyć trzeba, że w swoich rozważaniach dotyczących skazania oskarżonego za przestępstwo „prania brudnych pieniędzy”, apelujący zapomina o tym, że D. K. przypisanego mu przestępstwa, dopuścił się już po zatrzymaniu i tymczasowym aresztowaniu H. M.. Okoliczność ta w połączeniu z działaniami podejmowanymi przez oskarżonego czyni dowodzenie, że oskarżony nie miał świadomości realizacji znamion przestępstwa pozbawionym jakiegokolwiek oparcia w zasadach logiki i doświadczenia życiowego.

Gdy idzie o kwestię skazania D. K. za przestępstwo z art. 300 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. przypisane mu w pkt 45 skarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny odniósł się do niej w dalszej części uzasadnienia, dotyczącej rozstrzygnięcia kasatoryjnego.

Rozpoznając sprawę oskarżonego, Sąd Apelacyjny, z tych samych powodów, które legły u podstaw zmiany wyroku w stosunku do oskarżonego W. K. i został już wcześniej omówione, zmienił zaskarżony wyrok w pkt 47 eliminując z opisu czynu stwierdzenie „czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu” i wskazując, że podstawę prawną skazania i wymiaru kary za przestępstwo skarbowe przypisane oskarżonemu w pkt 47 stanowiły powołane w nim przepisy w brzmieniu sprzed 17 grudnia 2005 r. w zw. z art. 2 § 2 k.k.s., a za przestępstwo przypisane mu w pkt 46 sprzed 1 maja 2004 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k..

W konsekwencji uchylenia zaskarżonego wyroku w pkt 45 o zdezaktualizowało się orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności. Wyrazem tego stało się uchylenie rozstrzygnięć z pkt 48 i 50 wyroku

Wymierzając oskarżonemu na nowo kary łączne, Sąd Apelacyjny orzekł je w rozmiarze 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 zł. Na poczet orzeczonych kar łącznych zaliczono D. K. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, uznając karę łączną pozbawienia wolności za wykonaną w całości, a karę łączną grzywny do wysokości 234 stawek dziennych.

Mając w polu widzenia podnoszony przez apelującego zarzut eksponowania przez Sąd pierwszej instancji jedynie okoliczności obciążających, stwierdzić trzeba, że jest on całkowicie bezpodstawny, a kontrola odwoławcza nie wykazała, aby orzeczone w pierwszej instancji kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny nosiły cechy rażącej surowości. Podkreślić należy, iż lektura pisemnych motywów wyroku, w których przedstawiono okoliczności determinujące wymiar kary za poszczególne przestępstwa nie pozwala zarzucać sądowi przekroczenia granic przyznanej mu swobody. Oceniając zawinienie oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości jego czynów, Sąd Okręgowy kierował się zarówno tymi okolicznościami, które go obciążały jak i tymi, które przemawiały na jego korzyść. Wystarczy tu przypomnieć, że wymierzając mu karę za czyn z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. Sąd pierwszej instancji wyraźnie i precyzyjnie wskazał okoliczność, którą potraktował jako łagodzącą. Stąd też dzieląc argumentację przedstawioną w uzasadnieniu wyroku, uznać należy, iż orzeczone kary jednostkowe są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynu i zawinienia oskarżonego. Wymierzone grzywny uwzględniają ponadto wielkość osiągniętej korzyści z przestępstwa i są odpowiednie do możliwości majątkowych oskarżonego.

Cech rażącej surowości nie noszą z pewnością orzeczone przez Sąd odwoławczy, z zastosowanej znacznej absorpcji, kary łączne.

Kierując się względami omówionymi już w części dotyczącej H. M., Sąd Apelacyjny, dzieląc apelację prokuratora zmienił zaskarżony wyrok, przyjmując, iż wskazany w pkt 49 środek karny został orzeczony w związku ze skazaniem oskarżonego za przestępstwo przypisane oskarżonemu w pkt 44.

Oskarżona J. S. (1).

Apelacja obrońcy oskarżonej J. S. (1) o tyle okazała się skuteczna, że jej wniesienie spowodowało uchylenie zaskarżonego wyroku części dotyczącej skazania za przestępstwo z art. 300 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., przypisane jej w pkt 53 skarżonego wyroku. Powody, dla których uchylono zaskarżony wyrok w tej części i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania omówiono w dalszej części uzasadnienia.

W pozostałym zakresie apelację wywiedzioną na korzyść oskarżonej uznać należało za bezzasadną.

Nie jest zasadnym zarzut naruszenia przepisu art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Poza uwagami poczynionymi we wstępnej części uzasadnienia zauważyć trzeba, że nie jest prawdą, iż nie wykazano, na jakich dowodach oparto się przyjmując, że oskarżona była w przeszłości urzędnikiem skarbowym. Okoliczność ta wynika przecież z uznanych za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego H. M..

Tym samym chybionym jest również zarzut obrazy art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. mający polegać na zaniechaniu wyjaśnienia, w jakim okresie i w jakim charakterze J. S. (1) była zatrudniona w Urzędzie Skarbowym.

Zauważyć trzeba, że sam fakt zatrudnienia oskarżonej w tym urzędzie nie budzi wątpliwości. Wynikał on nie tylko z wyjaśnień H. M., ale również z zeznań W. S.(t. 72, k. 85 – 86), a na rozprawie odwoławczej został przyznany przez samą oskarżoną.

Wbrew sugestiom apelującego, realia niniejszej sprawy nie wymagały szczegółowego ustalania okresu pracy oskarżonej w Urzędzie Skarbowym i charakteru jej zatrudnienia. Okoliczności te nawet pośrednio nie są związane z realizacją przez oskarżoną znamion przypisanych jej przestępstw.

Prawdą jest, że w swoich ustaleniach faktycznych Sąd pierwszej instancji stwierdził, że oskarżona, „jako były urzędnik skarbowy doradzała H. M., w jaki sposób stworzyć sieć firm i powiązań w celu ukrycia przestępczej działalności, a także, w jaki sposób prac środki finansowe pochodzące z tej przestępczej działalności”. Tego rodzaju działanie nie jest przecież uzależnione od zatrudnienia w administracji skarbowej, tym bardziej, że zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego „doradzanie” oskarżonej dotyczyło strategii prowadzenia przestępczej działalności, a nie szczegółowych kwestii związanych ze stosowaniem przepisów prawa podatkowego.

Co się tyczy pozostałych zarzutów podnoszonych przez apelującego, to mimo tego, że sposób ich zredagowania mógłby wskazywać na wielość uchybień wytykanych skarżonemu orzeczeniu, dotyczą one w istocie rzeczy trzech kwestii – oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego H. M., błędnego ustalenia, że J. S. (1) była członkiem zorganizowanej grupy przestępczej, błędnego ustalenia, że oskarżona przechowywała środki pochodzące z korzyści majątkowych związanych z popełnieniem przestępstw, w celu udaremnienia ich przestępczego pochodzenia oraz udaremnienia ich zajęcia, mając świadomość ich pochodzenia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do tych zarzutów, za pomocą których skarżący stara się dowieść bezpodstawności pomówień H. M. stwierdzić trzeba, że Sąd pierwszej instancji trafnie ocenił linię obrony oskarżonej nie znajdując w niej argumentów stanowiących przeciwwagę do dowodów potwierdzających popełnienie przypisanych jej przestępstw. Zarzucając Sądowi Okręgowemu bezzasadną odmowę wiarygodności J. S. (1) skarżący czyni to gołosłownie. Przedstawiony obszernie w pisemnych motywach wyroku tok rozumowania nie nosi cech dowolności. Zauważyć trzeba, iż dokonana przez Sąd Okręgowy ocena linii obrony oskarżonej doprowadziła do uniewinnienia J. S. (1) od większości zarzucanych jej czynów.

Wbrew twierdzeniom apelującego słusznie Sąd pierwszej instancji oparł się na wyjaśnieniach H. M.. Są one spójne i logiczne. Brak też jakichkolwiek racjonalnych powodów nakazujących oceniać je w kategoriach bezpodstawnych pomówień, mających sprowadzić na oskarżoną niczym nieuzasadnioną odpowiedzialność karną. Podkreślić trzeba, że analiza treści wyjaśnień H. M. przeczy temu, by pomówienia oskarżonej były motywowane chęcią poprawy swojej sytuacji procesowej i przerwaniu na J. S. (1) odpowiedzialności za zarzucane mu przestępstwa.

Zupełnie nieuprawnionym i dowolnym jest sugerowanie przez apelującego, jakoby treść wyjaśnień H. M. była determinowana stosowaniem bliżej nieokreślonych, niedopuszczalnych metod prowadzenia śledztwa.

Chybionymi są wywody apelującego, mające służyć wykazaniu, iż przeprowadzona przez Sąd Okręgowy ocena wyjaśnień H. M. jest błędna, gdyż nie uwzględnia, że w czasie składania wyjaśnień H. M. był negatywnie nastawiony do oskarżonej.

Nie jest słusznym twierdzenie, że wyjaśnienia H. M. są niekonsekwentne i chwiejne. Zupełnie pozbawionym racji jest odwoływanie się do zestawienia kolejno składanych przez H. M. wyjaśnień, jeżeli za kryterium ich analizy skarżący nie przyjmuje tego, czy są one ze sobą sprzeczne, ale to, czy dotyczą osoby J. S. (1). W sprawie, tak złożonej przedmiotowo i podmiotowo, nieporozumieniem jest oczekiwanie, aby każde wyjaśnienia H. M. poruszały kwestię udziału oskarżonej w przestępczej działalności. Tym bardziej, że zakres składanych przez niego wyjaśnień determinowany był przedmiotem przesłuchania, określanym przez organ prowadzący tę czynność. Gwoli ścisłości, dodać trzeba, że przedstawione przez apelującego zestawienie wyjaśnień oskarżonego jest wybiórcze. Apelujący pomija chociażby wyjaśnienia H. M. składane w dniach: 6 maja 2004 r., 12 sierpnia 2004 r., 29 września 2004 r., w których opisuje on rolę oskarżonej.

Pozbawionym racji jest twierdzenie, że wyjaśnienia oskarżonego i sprawstwo oskarżonej nie znajduje potwierdzenia w innych dowodach, a jednocześnie wyjaśnienia H. M. są podważane przez szereg świadków i współoskarżonych. W szczególności chybionym jest powoływanie się na:

- negatywne nastawienie H. M. do oskarżonej w czasie składania obciążających ją wyjaśnień. Prawdą jest, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że relacje między H. M. a oskarżoną uległy znacznemu pogorszeniu. Okoliczność ta sama przez się nie przekreśla jednak wartości dowodowej wyjaśnień oskarżonego H. M.. Potrzeby innego zapatrywania się na wiarygodność tego dowodu nie uzasadniają wywody apelującego dotyczące gróźb kierowanych do oskarżonej, A. P., B. J. i S. K. (2). Tym bardziej, że powoływane przez apelującego zachowanie H. M. wobec A. P. oraz B. J. i S. K. (2) nie ma żadnego związku z osobą oskarżonej.

Mając w polu widzenia uwagi dotyczące wiarygodności wyjaśnień H. M., zawarte we wstępnej części uzasadnienia, stwierdzić należy, że fakt fałszywego pomawiania oskarżonej nie dowodzą również zeznania świadka S. K. (1). To, że H. M. rozżalony zachowaniem oskarżonej zdecydował się składać obciążające ją wyjaśnienia nie oznacza, że musiał podawać nieprawdę,

- nienależyte uwzględnienie zeznań świadka S. K. (1). Powołując się na zeznania tego świadka apelujący czyni to w sposób wybiórczy. Cytując wyrwane z kontekstu zdanie, apelujący pomija te niekorzystne dla oskarżonej treści, które zmieniają sens wypowiedzi świadka. Zgodzić się trzeba ze skarżącym, że S. K. (1) zeznała, iż nie było takiej sytuacji, aby H. M., mówiąc, że jakaś pani J. S. (1) doradzała mu w jakiś sposób oszukiwać na akcyzie w związku z transakcjami paliwowymi, ale nie można zapominać, iż zeznając dalej, świadek stwierdziła, iż z jego wypowiedzi wynikało, że „to właśnie żona wpłynęła na ambicje H. M. i była motorem unowocześnienia tej metody, którą stosowali wcześniej bracia L.”,
- rolę, jaką według obserwacji świadków E. W., Ł. N., S. R., M. O., M. S. (2), czy też B. P. miała odgrywać oskarżona. Podkreślić trzeba, że zeznania tych świadków nie pozostają w sprzeczności z ustaleniami Sądu Okręgowego. Wobec tego, że są to osoby, które nie należały do kręgu osób najbliższej współpracujących z H. M., a ich kontakty z tym oskarżonym nie wykraczały poza sferę wykonywanych poleceń, nie sposób traktować ich spostrzeżeń, jako miarodajnego wyznacznika oceny zachowania oskarżonej,
- nieuwzględnienie w należyty sposób zeznań M. G.. Prawdą jest, że świadek zeznała, że nie słyszała, aby oskarżona rozmawiała z H. M. na tematy związane z jego firmami. Nie przesądza to jednak o wadliwości ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego. Z racji wykonywanej pracy M. G. nie była wtajemniczana w przestępczą działalność oskarżonych. Najlepszym tego dowodem są stwierdzenia świadka: „Ja nie wiem, czym zajmował się

pan M., tak jak powiedziałam byłam jedynie gosposią. Pracowałam zarówno w jego domu jak i w innych jego nieruchomościach, gdzie utrzymywałam porządek. O tym, że pan M. miał dopuszczać się jakichś przestępstw nie mam żadnej wiedzy poza tą, jaką uzyskałam z mediów. Ja w ogóle nie wiem, czym on się zajmował, nigdy nie słyszałam żadnych rozmów na temat zawodowych spraw pana M.”, „Na co dzień nie zdarzały się takie sytuacje, abym rozmawiała z panem M. i panią J. S. (1)”,

- brak potwierdzenia ustaleń Sądu pierwszej instancji w wyjaśnieniach współoskarżonych. Zarzut ten wydaje się gołosłowny już tylko z tego powodu, że mówiąc o współoskarżonych, apelujący wskazuje tylko oskarżonego K. R.. Jeżeli uwzględni się przy tym, że K. R. rozpoczął współpracę z H. M. dopiero od lipca 2002 r. i spotykając się z nim cyklicznie, nie uczestniczył w powadzeniu podstawowej działalności przestępczej jego grupy to trudno było dowodzić, że ten oskarżony dysponował wiedzą rozstrzygającą o tym, czy oskarżona brała udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Zauważyć też trzeba, że apelujący nie odwołuje się do ujawnianych przez K. R. faktów, lecz jego subiektywnej opinii, według której J. S. (1) miała być dla H. M., „obiektem zainteresowania emocjonalnego, a nie zawodowego”. Zaznaczyć należy, że apelujący w swoich wywodach zapomina zarówno o tych dowodach, które zostały wprost wskazane przy ocenie linii obrony oskarżonej, jak i o tych, które choć nie zostały wymienione przez Sąd Okręgowy, to zawierają stwierdzenia charakteryzujące rolę oskarżonej (E. K. stwierdziła, że konkubina H. M. – J. P. była zorientowana w jego przestępczej działalności – t. 3 k. 86, Z. S. wyjaśnił, że po nieobecność H. M., przynoszone do jego mieszkania paczki po 100 000 dolarów przekazywał również oskarżonej – t. 21, k. 86-90, zaś W. G. (1) podniósł, że H. M. uzgadniał z oskarżoną, gdzie przechowywać środki z przestępczej działalności, jak pozyskiwać pieniądze i gdzie je lokować – t. 67, k. 116),
- niesłuszne uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego W. K. w zakresie okoliczności świadczących o udziale J. S. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej. Apelujący nie wykazał, które to dowody dezawuuują przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji ocenę wyjaśnień tego oskarżonego. Sam fakt skonfliktowania z J. S. (1) nie jest wystarczającym powodem uznania ich za bezpodstawne pomówienie.

Zauważyć w końcu trzeba, że podnosząc powyższe okoliczności, apelujący zdaje się abstrahować nie tylko od pozostałych, wskazanych przez Sąd Okręgowy dowodów, świadczących przeciwko oskarżonej, ale również wyjaśnień samej oskarżonej, które przeczą temu, że nie miała świadomości przestępczej działalności H. M. i pochodzenia przekazywanych jej korzyści majątkowych („H. M. przez cały czas prowadzenia działalności w zakresie handlu paliwem zdawał sobie sprawę, że w końcu wpadnie i będzie odpowiadał za przestępstwa skarbowe, jednak uważał, że za czyny z k.k.s. nie pójdzie siedzieć, a będzie jedynie spłacał zaległości”, „Ja wiem jednak, że H. M. przekazywał co miesiąc H. S. pieniądze”, „Z tego, co pamiętam, to H. S. otrzymywał od H. M. pieniądze do czasu zakończenia kontroli w firmach. S. z M. ustalili, że kontrole będą prowadzone tak, że na samym końcu skontrolowana będzie firma (...), bo tam było najwięcej przekrętów” – t. 71, k. 234 – 235)

Bezzasadnymi są wywody apelującego negujące ustalenia faktyczne w zakresie popełnienia przez oskarżoną przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. Odnosząc się w pierwszej kolejności do prezentowanego przez apelującego wyboru orzecznictwa i literatury przedmiotu, podkreślić trzeba, że jakkolwiek trudno sobie wyobrazić orzekanie bez korzystania z poglądów wypracowanych już przez judykaturę i doktrynę, to samo powoływanie się na orzecznictwo i komentarze, bez uwzględnienia realiów konkretnej sprawy nie ma istotnego znaczenia. Nie negując w żadnym wypadku trafności poglądów wyrażanych w wymienianych w apelacji judykatach i publikacjach zauważyć trzeba, że skarżący korzysta z nich w sposób wybiórczy, oderwany od kontekstu wypowiedzi. Przykładowo, wskazując na poglądy, według których udział w zorganizowanej grupie przestępczej wymaga aktywnego uczestnictwa w popełnieniu zamierzonego przestępstwa, apelujący zapomina tym, że stanowisko wyrażone w powołanym przez niego postanowieniu SA w Lublinie z dnia 27 stycznia 1998 r., II AKz 34/98 dotyczyło jedynie kryteriów ustalania miejsca popełnienia przestępstwa i właściwości miejscowej sądu, a w dalszej części tezy zamieszczonej w komentarzu J. Wojciechowskiego (Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 1997, str. 454) mówi się, iż dla bytu przestępstwa z art. 258 k.k. wystarczy, że sprawca pozostaje w strukturze organizacyjnej grupy, że spełnia w niej jakieś

pomocnicze czynności lub nawet nie spełnia żadnych czynności, a tylko zachowuje gotowość do ich spełnienia w razie potrzeby.

Przechodząc do realiów sprawy stwierdzić należy, iż Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, iż oskarżona brała udział w zorganizowanej grupie przestępczej H. M.. Sąd Apelacyjny podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu skarżonego wyroku.

Odnosząc się do eksponowanego przez apelującego faktu bycia przez oskarżoną partnerką życiową H. M., którą ten obdarowywał kosztownymi prezentami i przekazywał korzyści majątkowe z tytułu świadczenia usług osoby do towarzystwa, Sąd Apelacyjny nie podziela obawy skarżącego, że akceptacja stanowiska Sądu pierwszej instancji oznaczałaby konieczność uznania za członków grup przestępczych partnerów życiowych ich założycieli.

Po pierwsze. Bycie partnerem życiowym osoby zakładającej lub kierującej grupą przestępczą nie zwalnia z odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 258 § 1 k.k., jeżeli zrealizowane są znamiona tego przestępstwa.

Po wtóre. Realia niniejszej sprawy nie pozwalają zredukować zachowania oskarżonej wyłącznie do roli partnerki życiowej H. M.. Oskarżona miała świadomość istnienia zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez oskarżonego H. M. i miała wiedzę o popełnianych przez członków tej grupy przestępstwach. Pomimo tego, że oskarżonej nie przypisano udziału w popełnianiu konkretnych przestępstw jej przynależność do grupy przestępczej nie była tylko formalna. Oprócz służenia radą H. M., oskarżona korzystała z środków uzyskiwanych z przestępstw popełnianych przez grupę przestępczą, będąc jednym z głównych beneficjentów jej działalności. Nie ulega też jakiegokolwiek wątpliwości, że gdyby oskarżona spełniała jedynie rolę życiowej partnerki H. M., niezorientowanej w prowadzonej przez niego działalności i nienależącej do grupy przestępczej, to z pewnością, po zatrzymaniu go nie otrzymałaby od H. M. pełnomocnictwa i nie weszłaby do grona osób decydujących o losach firm, które wykorzystano do prowadzenia przestępczej działalności i zgromadzonego majątku.

Na koniec tego wątku, zaznaczyć można, że trafności skarżonego wyroku nie przekreśla datowanie początku przynależności oskarżonej do zorganizowanej grupy przestępczej na 2000 r. Faktem jest, że przy uwzględnieniu roli, jaką Sąd Okręgowy przypisał oskarżonej, ustalenie to zdaje się nie współgrać z ustaleniem, że pierwsza firma, którą H. M. i Z. S. postanowili wykorzystać, do ukrycia nieopodatkowanej podatkiem VAT i akcyzą produkcji paliw – (...) została założona w dniu 12 października 1998 r. Powyższe nie świadczy jednak o ułomności materiału dowodowego, lecz mogłoby być oceniane jedynie, jako wadliwość dokonanych ustaleń faktycznych, której z uwagi na kierunek zaskarżenia wyroku nie można już usunąć, gdyż wiązałoby się to z pogorszeniem sytuacji oskarżonej. Sama oskarżona podnosiła bowiem, że z H. M. była związana na 7 lat przed jego aresztowaniem (t. 71, k. 200 – 206), zaś z wyjaśnień H. M. wynikało, że już w 1998 r. za namową J. S. (1), która mu powiedziała, że „skoro bracia L. za takie ryzyko płacą ci tak mało, to dlaczego sam nie wyszukasz swoich słupów, gdyż wtedy będziesz mniej ryzykował i więcej zarabiał” założył własne firmy – słupy (t. 18, k. 133- wyjaśnienia z dnia 24 września 2004 r.).

Bezzasadnymi są również wywody apelującego dotyczące ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę skazania oskarżonej za przestępstwo z art. 299 § 1 k.k.

Zauważyć trzeba, że w realiach niniejszej sprawy poza sporem pozostaje wielkość środków pieniężnych, które uczyniono przedmiotem czynu przypisanego oskarżonej. Trudno byłoby w tym zakresie kwestionować ustalenia Sądu pierwszej instancji, skoro są zgodne z tym, co podała sama oskarżona.

Wbrew twierdzeniom apelującego, słusznie uznał Sąd Okręgowy, że postępowanie oskarżonej z tymi środkami realizowało znamiona przestępstwa „prania brudnych pieniędzy”. Wywody, które skarżący przedstawia na poparcie swojego stanowiska opierają się na okolicznościach, które nie mają żadnego znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonej. Jeżeli pozostające w dyspozycji oskarżonej środki pieniężne w kwocie 3 mln dolarów pochodziły z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, to czy uważała je ona za swoją własność, czy były jej darowane,

czy przekazane przez H. M. z innego tytułu, czy też już stanowiły dochód uzyskiwany w wyniku ich inwestowania nie zmienia źródła ich pochodzenia.

Wobec tego, że przypisane oskarżonej działania miały miejsce już po zatrzymaniu i tymczasowym aresztowaniu H. M., a oskarżona miała wiedzę o przestępczej działalności H. M. i charakterze uzyskiwanych dochodów, trudno byłoby w racjonalny sposób dowodzić, że oskarżona nie miała świadomości pochodzenia środków, którymi dysponowała. Nie bez znaczenia jest tu akcentowany przez Sąd pierwszej instancji sposób postępowania z środkami pieniężnymi pochodzącymi z działalności grupy przestępczej. Lokowanie ich w dolarach USA i deponowanie w skrytkach bankowych, oraz przechowywanie w sejfie, jest charakterystyczne dla ukrywania korzyści pochodzących z przestępstwa i nie ma nic wspólnego z powszechnie stosowanymi zasadami prowadzenia działalności gospodarczej, zwłaszcza w ramach takiego przedsiębiorstwa, jakim miała być firma (...).

Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności, wymowa działań oskarżonej jest tak jednoznaczna, że przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż były one podejmowane w zamiarze, o którym mowa w art. 299 § 1 k.k. jest oczywiste. Kwestionując trafność skarżonego rozstrzygnięcia apelujący nie przedstawił żadnych argumentów uzasadniających zajęcie stanowiska przeciwnego.

Z tych samych powodów, które omówiono już w przypadku oskarżonego W. K. koniecznym stało się dokonanie zmiany zaskarżonego wyroku w pkt 54 przez przyjęcie, że podstawą prawną skazania i wymiaru kary za przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. jest ten przepis w brzmieniu sprzed 1 maja 2004 r.

Wbrew zarzutom skarżącego wymierzone oskarżonej kary jednostkowe, w tym - przy uwzględnieniu dokonanej zmiany - również kara wymierzona w pkt 54 wyroku nie noszą cech rażącej surowości. W uzasadnieniu skarżonego wyroku obszernie omówiono okoliczności, które Sąd pierwszej instancji uwzględnił przy wymiarze kary oskarżonej. Przedstawiona tam argumentacja, którą Sąd odwoławczy podziela, wskazuje, że orzekając o karze Sąd Okręgowy kierując się ustawowymi dyrektywami wymiaru kary, nie przekroczył granic przyznanej mu w tym zakresie swobody. Dodać trzeba, że wymierzona w pkt 51 grzywna uwzględnia wielkość korzyści uzyskanej z przestępstwa, a także możliwości majątkowe oskarżonej oraz jej sytuację rodzinną i dlatego w realiach niniejszej sprawy nie może uchodzić za nadmiernie surową.

Częściowe uchylenie zaskarżonego uczyniło koniecznym wymierzenie oskarżonej na nowo kary łącznej pozbawienia wolności. Orzeczono ją w rozmiarze 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzona kara łączna, której zdecydowanie bliżej do minimum ustawowego niż do górnej granicy wymiaru, uwzględnia łączność przedmiotową i czasową między podlegającymi osądowi przestępstwami, a także spełnia stawiane przed nią cele zapobiegawcze i wychowawcze. Na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczono oskarżonej okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Oskarżeni W. G. (1) i S. B..

Przed rozpoczęciem merytorycznej oceny wywiezionego środka odwoławczego zwrócić należy uwagę na lakoniczność i ogólnikowość zarzutów apelacji. Zaskarżając wyrok w całości, w stosunku do dwóch oskarżonych, znajdujących się w odmiennych sytuacjach procesowych, apelujący sformułował tylko trzy zarzuty. Rozwinięcie ich w uzasadnieniu apelacji – poza wywodami dotyczącymi skazania W. G. (1) za przestępstwo z art. 300 § 2 k.k., sprowadza się do przedstawiania zapatrywań apelującego na niektóre kwestie związane problematyką odpowiedzialności oskarżonych lub polemiki z ustaleniami Sądu Okręgowego i świadczy o braku argumentacji, pozwalającej na skuteczne zwalczanie skarżonego rozstrzygnięcia.

Co się tyczy podnoszonego w apelacji zarzutu obrazy prawa procesowego (art. 5, art. 6, art. 7, art. 410, art. 92 k.p.k.) to w uzupełnieniu uwag przedstawionych we wstępnej części uzasadnienia, trzeba stwierdzić, że jest on gołosłowny. Po za wskazaniem tych części uzasadnienia skarżonego wyroku, które nie spełniają oczekiwań apelującego, nie przywołuje

on żadnych konkretów, które dowodziłyby naruszenia przepisów postępowania i pozwalały Sądowi odwoławczemu na ocenę zasadności stawianych zarzutów.

Co do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i rażącej niewspółmierności kary.

Oskarżony W. G. (1).

Apelacja obrońcy oskarżonego nie jest zasadna w zakresie dotyczącym skazania W. G. (1) za przestępstwo z art. 230 § 1 k.k. Problematyka poruszana przez apelującego w tej części uzasadnienia apelacji nie była sygnalizowana w petitum apelacji. Wydaje się to o tyle zrozumiałe, że trudno byłoby nadać rozważaniom apelującego postać jednoznacznego i skonkretyzowanego zarzutu. Kwestionując trafność wyroku Sadu pierwszej instancji, apelujący neguje z jednej strony ustalenia faktyczne, z drugiej zaś nawiązuje do wykładni przepisu art. 230 § 1 k.k.

Twierdząc, że oskarżony nie powoływał się na wpływy w prokuraturze, apelujący nie podejmuje nawet próby wykazania, jakich to uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sad Okręgowy dokonując ustaleń faktycznych. Mając w polu wskazywane przez Sąd pierwszej instancji wyjaśnienia H. M., W. K. i J. S. (1) oraz zeznania H. G. i W. G. (2) stwierdzić trzeba, iż uprawniały one Sąd Okręgowy do ustalenia, że oskarżony powołując się na swoje wpływy w prokuraturze podjął się pośrednictwa w załatwieniu sprawy, polegającej na uchyleniu tymczasowego aresztowania H. M. w zamian za korzyść majątkową.

Brak jakichkolwiek racjonalnych podstaw, aby traktować opisywane przez wymienione osoby okoliczności zachowania W. G. (1), jako bezpodstawne pomówienie oskarżonego, mające na celu sprowadzenie na niego niczym nieuzasadnionej odpowiedzialności karnej. Tym bardziej, że postawienie oskarżonemu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. w żaden sposób nie poprawiało sytuacji procesowej współoskarżonych. Brak w tym zakresie dowodów przeciwnych, a i niekonsekwentna linia obrony oskarżonego nie stanowi odpowiedniej przeciwwagi dla ustaleń Sądu pierwszej instancji. Znamiennym jest, że choć oskarżony negował popełnienie zarzucanego mu przestępstwa, to jednocześnie twierdził, że być może pewne jego wypowiedzi mogły u rozmówców wywoływać wrażenie, że ma rzeczywiście wpływy w Prokuraturze Okręgowej w K., a wobec tego, iż w (...)panowało przekonanie, że „wszystko się załatwia, że trzeba organizować dojścia i nic nie może funkcjonować na normalnej drodze” mógł użyć słów, które zostały błędnie zinterpretowane (t.67, k. 337 i nast., wyjaśnienia oskarżonego z 26 października 2005 r.).

W sytuacji, gdy informacje o działaniach oskarżonego pochodziły od samego oskarżonego H. M. i osób z najbliższego jego otoczenia, zorientowanych w sytuacji H. M., posiadającego profesjonalną obronę, trudno byłoby tłumaczyć je opacnym zrozumieniem wypowiedzi W. G. (1).

Co zaś się tyczy twierdzenia apelującego, że oskarżony nie miał możliwości spowodowania uchylenia aresztu, a także jego wywodów dotyczących braku konkretyzacji znajomości, na jaka miał się powoływać oskarżony i danych funkcjonariusza, który miałby doprowadzić do uchylenia tymczasowego aresztowania, to są one pozbawione racji.

Przypomnieć trzeba, że płaćna protekcja w ujęciu przepisu art. 230 § 1 k.k. jest przestępstwem formalnym, którego dokonanie następuje już w momencie wyrażenia przez pośrednika wobec osoby trzeciej, gotowości podjęcia się załatwienia sprawy w zamian za korzyść majątkową lub jej obietnicę (w rozumieniu art. 115 § 4 k.k. stanowi ją korzyść dla siebie, jak i dla kogo innego).

To, czy sprawca rzeczywiście posiada jakikolwiek wpływ w instytucji, w której podejmuje się załatwić sprawę pozostaje bez znaczenia dla jego odpowiedzialności (por. A. Marek, Komentarz do art. 230 k.k., Lex, 2010)

Nie jest zasadna apelacja obrońcy oskarżonego W. G. (1) w części dotyczącej skazania za przestępstwo z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przypisane mu w pkt 59 skazującego wyroku.

Lektura treści sformułowanego przez apelującego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, mającego polegać na błędnym przyjęciu, „że dysponujący jedynie kwotą 100 000 zł, która została wydana ABW, oskarżony W. G. (1) popełnił przestępstwo prania brudnych pieniędzy”, a „jednorazowe przekazanie pieniędzy w kwocie 100 000 zł L. B. było

działaniem oskarżonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ze z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, co miałyby uzasadniać zastosowanie art. 12 k.k. do kwalifikacji prawnej czynu – jednorazowego zachowania oskarżonego” oraz uzasadnienia apelacji zdaje się wskazywać na wadliwe odczytanie istoty skarżonego rozstrzygnięcia, zredagowanego w pkt 59 wyroku Sądu Okręgowego.

Nie ulega wątpliwości, że przyjęcie w nim, iż oskarżony działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu oraz przekazał L. B. kwotę 100 000 złotych, a nie kwotę 100 000 USD, wiedząc, że wszystkie wskazane środki pieniężne pochodzą z korzyści związanych z popełnieniem przestępstwa polegającego na uszczupleniu należności Skarbu Państwa z tytułu podatku akcyzowego i podatku VAT za produkcję paliw przez H. M. nie wyczerpuje całości przestępstwa oskarżonego. Powyższe stanowi przecież jedynie uzupełnienie i modyfikację czynu zarzucanego W. G. (1) w pkt LII, za który został skazany i którego treść musi być odczytywana z uwzględnieniem zmian wprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji w pkt 59.

Stąd też, wbrew wywodom apelującego, realizację przez oskarżonego znamion przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. nie należy oceniać wyłącznie przez pryzmat jednorazowego przekazania L. B. kwoty 100 000 zł, lecz również przy uwzględnieniu przyjęcia od J. S. (1) w dniu 16 kwietnia 2004 r. i przechowywania kwoty 1 900 000 USD, z których to środków 100 000 złotych przekazał L. B..

Już tylko z tego powodu nie można zgodzić się z apelującym, że nie określono precyzyjnie czasu popełnienia przez oskarżonego przestępstwa i chybionym jest twierdzenie o braku przesłanek do oceny zachowania oskarżonego w kategoriach czynu ciągłego w rozumieniu art. 12 k.k. Działanie oskarżonego nie ograniczało się do jednej czynności, ale wymagało szeregu zachowań, podjętych w wykonaniu z góry powziętego zamiaru udaremnienia stwierdzenia pochodzenia i zajęcia środków płatniczych pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem przestępstwa przez H. M..

Prawdą jest, że uzasadnienie skarżonego wyroku w zakresie skazania W. G. (1) za przestępstwo z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. nie jest obszerne. Stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w części dotyczącej ustaleń faktycznych i oceny wyjaśnień oskarżonego w sposób wystarczający przedstawia, czym kierował się Sąd uznając winę oskarżonego. Wbrew zapatrywaniom apelującego brak w nim ustosunkowania się Sądu do krótkiego okresu posiadania pieniędzy nie stanowi uchybienia, które nie pozwalałoby na aprobatę skarżonego wyroku. Okoliczność ta nie stanowi wyznacznika odpowiedzialności za przypisane oskarżonemu przestępstwo.

Zupełnie niezrozumiałymi są wywody apelującego, w których podnosi, że oskarżony nie przekazał kwoty 100 000 zł za granicę. Popełnienie przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w takiej postaci nie było ani przedmiotem stawianego oskarżonemu zarzutu ani też treścią przypisanego mu czynu.

W sytuacji, gdy w uzasadnieniu skarżonego wyroku stwierdzono, że w dniu 16 kwietnia 2004 r., J. S. (1), wykonując wolę H. M. przekazała W. G. (1) kwotę 1 900 000 USD, który przekazał z tej kwoty L. B. 100 000 zł, mających zabezpieczać bieżące wydatki pozostającego w areszcie H. M. (str. 42 uzasadnienia), a oskarżony miał pełną świadomość, że przyjmowane przez niego środki finansowe pochodzą z przestępstw skarbowych, nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że Sąd pierwszej instancji nie ustalił, aby W. G. (1) przyjął pieniądze pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego.

Chybionym jest również podnoszenie przez apelującego faktu wydania pieniędzy organom prowadzącym postępowanie, tym bardziej, że zgodnie z niekwestionowanymi w tym zakresie ustaleniami Sądu, oskarżony uczynił to na ich żądanie, po ujawnieniu przez J. S. (1) faktu przekazania W. G. (1) kwoty 1 900 000 USA.

W sytuacji oskarżonego zupełnie pozbawionym racji twierdzenie apelującego, że o przestępczym pochodzeniu przyjętych pieniędzy W. G. (1) dowiedział się dopiero od funkcjonariuszy ABW.

W przypadku tego przestępstwa nie ma nawet potrzeby sięgania do okoliczności związanych z udziałem oskarżonego w zorganizowanej grupie przestępczej założonej przez H. M., które jednoznacznie dowodzą, że oskarżony wiedział o pochodzeniu przekazanych mu przez J. S. (1) pieniędzy.

Oskarżony wiedział o tymczasowym aresztowaniu H. M., znał przyczyny zastosowania tego środka zapobiegawczego, miał świadomość charakteru stawianych mu zarzutów, a także wiedział o zajęciach mienia H. M.. Co więcej wiedział, że przyjęte środki finansowe (dolary amerykańskie zakupywane ze środków uzyskiwanych z działalności przestępczej) zabrane zostały z tzw. „dziupli” - sejfu H. M.. Jak wynika z wyjaśnień samego W. G. (1) (t. 67, k. 64-67), środki te, nieujawnione organowi prowadzącemu śledztwo, oskarżony odbierał od J. S. (1) na telefoniczne polecenie tymczasowo aresztowanego H. M., a więc przekazane mu z naruszeniem zasad stosowania środka zapobiegawczego, bez wiedzy i zgody prokuratora.

Zasadną okazała się natomiast apelacja obrońcy W. G. (1) w części dotyczącej skazania go za przestępstwo z art. 300 § 2 k.k., a jej uwzględnienie musiało skutkować zmianą zaskarżonego wyroku i uniewinnieniem oskarżonego od przypisanego mu przestępstwa.

Zauważyć na wstępie trzeba, że zestawienie ze sobą opisów czynu zarzucanego i przypisanego oskarżonemu mogłoby wskazywać na potrzebę rozstrzygnięcia, czy orzeczenie Sądu pierwszej instancji nie wykracza poza granice aktu oskarżenia. Wyraźnie i jednoznacznie określonym przedmiotem zarzucanego oskarżonemu przestępstwa było uszczuplenie majątku podlegającemu egzekucji poprzez zabranie 25 rzeczy ruchomych w postaci mikrofonów. Sąd zaś przypisał oskarżonemu uszczuplenie tego majątku również o słuchawki, nie określając bliżej ich rodzaju i ilości. Zaznaczyć trzeba, że wbrew ustaleniom Sądu łączna ilość sztuk słuchawek i mikrofonów liczonych według protokołu z dnia 8 marca 2004 r. (t. 66, k. 213 i operatu biegłego M. B. (2) t. 66, k. 205 – 209) przekracza 25 sztuk (mikrofony 25 sztuk, słuchawki 4 sztuki).

Z uwagi na niemożność przypisania oskarżonemu zarzucanego mu przestępstwa, sygnalizowane wcześniej wątpliwości nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z uzasadnienia skarżonego wyroku wynika, iż podstawą faktyczną przypisania oskarżonemu popełnienia tego przestępstwa, było przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że W. G. (1) będąc dozorcą zajętego mienia, jak również pełnomocnikiem oskarżonego H. M., w okresie od 19 maja 2004 r. do 1 marca 2005 r. dostał się do pomieszczeń studnia nagrań skąd zabrał przedmioty w postaci 25 sztuk słuchawek oraz mikrofonów o łącznej wartości 76 976 zł.

Nie przyznając się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa oskarżony nie zaprzeczał, że „zamieszczał różnego rodzaju ogłoszenia w Internecie o sprzedaży, ale dotyczy to wyłącznie rzeczy, które nie były zajęte”. Wyjaśnił, że w klubie firmy (...) znajdowały się mikrofony oraz inny sprzęt elektroniczny i muzyczny, który nie był zajęty. Natomiast przedmioty, które podlegały zajęciu komorniczemu były zamknięte w wyodrębnionym pomieszczeniu na II piętrze budynku firmy (...), a drzwi wejściowe do tego pomieszczenia były zaplombowane i opieczetowane przez poborców z Urzędu Skarbowego w S.. Mimo, iż sprzęt ten był przekazywany między Urzędem Skarbowym a Prokuraturą, nie dokonywano każdorazowo spisu z natury, lecz przepisywano z wcześniejszych protokołów wszystkie pozycje. Każdorazowe wejście do tego pomieszczenia odbywało się w obecności poborców skarbowych i właśnie poborcy skarbowi każdorazowo sprawdzali plomby na drzwiach wejściowych i nigdy nie stwierdzili ich naruszenia czy też zniszczenia. Wyjaśnił ponadto, że istniało kilka kompletów kluczy do wyżej wymienionego pomieszczenia, które znajdowały się na portierni firmy (...). Choć oskarżony nie potrafił stwierdzić, w jaki sposób mogły wystąpić braki w zajętych sprzęcie, podniósł, że w jego ocenie w początkowej fazie popełniono błąd przy spisaniu tego sprzętu, gdyż uczestniczyła w tym bardzo liczna grupa funkcjonariuszy ABW, a wśród nich była tylko jedna osoba, która miała częściowe rozeznanie, co do fachowego nazewnictwa i właściwego określenia sprzętu. W pomieszczeniu studia znajdowała się również duża ilość pustych kartonów z tego sprzętu, który został wcześniej zainstalowany w studiu nagrań i prawdopodobnie puste kartony zostały omyłkowo ujęte za ilości wykazane w protokole i stąd mogły wyniknąć różnice.

Nie ulega wątpliwości, że oskarżony będący pełnomocnikiem H. M. i osobą faktycznie zajmującą się jego sprawami majątkowymi był podmiotem zdającym do ponoszenia odpowiedzialności przewidzianej w art. 300 § 2 k.k. Oskarżony, jako dozorca zajętego mienia zobowiązany był do należytego jego przechowywania. Okoliczność ta nie stwarza jednak domniemania, że ta część zajętych przedmiotów (słuchawki i mikrofony), których nie doliczono się przy wydawaniu nabywcy, zbywanego wyposażenia studia nagrań, została zabrana przez W. G. (1).

Wobec tego, że brak bezpośrednich dowodów wskazujących na takie zachowanie oskarżonego, dokonanie ustaleń faktycznych musiało opierać się na analizie poszlak.

Te zaś, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego nie pozwalają na skuteczne obalenie linii obrony oskarżonego i ustalenie, że jest on sprawcą przypisanego mu przestępstwa.

Analizując zgromadzony materiał dowodowy zauważyć trzeba, że skorzystanie przez Ł. G. (za jego pośrednictwem oskarżony miał korzystać z konta aukcyjnego (...) W. G. (3)) z prawa odmowy zeznań w wydatny sposób zmniejszyło możliwość wyjaśnienia okoliczności związanych z wystawianiem do sprzedaży sprzętu pochodzącego z firmy (...).

Podkreślić tu należy, iż powoływana przez Sąd Okręgowy dokumentacja firmy (...), w żadnym wypadku nie może stanowić dowodu zbywania, przez oskarżonego rzeczy objętych zajęciem egzekucyjnym. Wynika z niej przecież tylko tyle, że za pośrednictwem konta W. G. (3) na portalu (...) oferowano do sprzedaży mikrofon studyjny (...). Choć jest to mikrofon takiej samej marki, jak mikrofon wymieniony w załączniku do protokołu zajęcia (pkt 92, k. 212, t. 66), to z uwagi na brak w ofercie sprzedaży numeru seryjnego, nie można stwierdzić, czy dotyczy zajętego wyposażenia studia nagrań.

Nie sposób zgodzić się z Sądem Okręgowym, gdy stwierdza, że linii obrony oskarżonego przeczą zeznania świadka L. M. – menadżera zespołu (...). Treść zeznań tego świadka, w żadnym wypadku, nie przekreśla wiarygodności linii obrony oskarżonego, przeciwnie zdaje się ją potwierdzać. Z ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego wynika, że na terenie firmy (...) oprócz zarządzanego dopiero studia nagraniowego funkcjonował również klub muzyczny (...), który stanowił miejsce prób zespołu (...) i który co oczywiste również był wyposażony w sprzęt nagłośnieniowy i muzyczny. Już tylko z tego powodu trudno byłoby w realiach niniejszej sprawy wykluczyć, że oferowany na sprzedaży mikrofon nie pochodził z tego klubu. Sprzęt ten nie został zinwentaryzowany, zajęty i nie stanowił przedmiotu przestępstwa zarzucanego W. G. (1). Dodać trzeba, że ani zeznania L. M., który nie posiadał wiedzy pozwalającej ustalić, czy mikrofon (...) stanowił wyposażenie (...), ani zeznania P. Ł. (2) (t. 75A. k. 199 – 201) stwierdzającego, że jest to mikrofon „raczej” stosowany w studiach, nie pozwalają na obronę tezy, że przedmiotowy mikrofon nie mógł być użytkowany lub znajdować się poza zabezpieczonym studiem nagraniowym.

Wbrew wywodom Sądu pierwszej instancji, analiza całości zeznań L. M. nie dowodzi niedorzeczności wyjaśnień oskarżonego, dotyczących zbywania przedmiotów zwróconych przez zespół (...). Sprzeczność między wyjaśnieniami W. G. (1) a zeznaniami L. M. ma wyłącznie pozorny charakter. Skoro klub muzyczny był wyposażany przez H. M. pod kątem potrzeb zespołu (...), który z tego klubu na co dzień korzystał, to twierdzenia oskarżonego, że zespół zwrócił sprzęt oraz L. M., że opuścili klub nic z niego nie zabierając oprócz „swoich zabawek” dotyczą w istocie rzeczy tej samej kwestii. Co więcej, w swoich zeznaniach L. M. podał, że na potrzeby klubu sprowadzano min. wzmacniacze gitarowe, perkusje, gitary marki G.i F., organy H., a wśród oferowanych do sprzedaży na koncie internetowym W. G. (3) wskazał sprzęt stanowiący wyposażenie klubu H. M. (organy H. (...), mikser P. (...), perkusję), który nie znajduje się w wykazie rzeczy oddanych pod dozór W. G. (1) (zeznania L. M. t. 66, k. 142 -143). Zeznając na rozprawie w dniu 22 grudnia 2009 r. świadek L. M. wprost stwierdził, że „początkowo w klubie zespół (...) przeprowadzał próby na swoim sprzęcie, ale z czasem H. M. kupił wyposażenie klubu tzn. zarówno nagłośnienie sceny jak i nagłośnienie samego klubu oraz instrumenty, wzmacniacze do tych instrumentów. Kiedy H. M. został aresztowany „zdaliśmy” cały ten sprzęt i zespół (...) opuściliśmy ten klub. Wróciliśmy do domu kultury w R., gdzie zespół ma stałą salę prób. Żadnych instrumentów, ani nagłośnienia, ani ze studia ani z klubu nie zabieraliśmy, wszystko, co kupił H. M. zostało zwrócone”. Zeznania tego świadka korespondują również z tą częścią informacji (...), która została zamieszczona w aktach załącznikowych – k. 220 – 225. Wynika z niej, że oprócz mikrofonu do sprzedaży na portalu internetowym oferowany był sprzęt muzyczny

niewchodzący w skład wyposażenia studia lecz klubu muzycznego (organy H. (...)- 2, szafa grająca, kolumna estradowa M., perkusja).

Fakt wystawienia na portalu internetowym oferty sprzedaży bazy paliw nie dowodzi jeszcze zabrania przez oskarżonego zajętych mikrofonów i słuchawek.

Nie bez znaczenia dla oceny linii obrony oskarżonego pozostają zeznania W. S.– komornika skarbowego, który prowadził czynności związane z zajęciem mienia H. M., w tym wyposażenia studia nagraniowego. Również ten świadek wskazuje na okoliczności, które nie pozwalają na przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności za zarzucane mu przestępstwo.

Zauważyć trzeba, że zajęte przedmioty były przechowywane w pomieszczeniu znajdującym się na terenie bazy paliwowej (...), do której dostęp miał nie tylko W. G. (1), ale także szereg innych osób.

Pomimo długiego okresu przechowywania zajętego sprzętu w pomieszczeniu studia nagrań, jego stan i ilość nie była kontrolowana, a W. S. zeznał, że w związku z prowadzonymi czynnościami egzekucyjnymi był kilkakrotnie w siedzibie (...), ale sprawdzając prawidłowość oplombowania studia nie stwierdził, aby plomby były naruszone (k.29 463 -29 466). Okoliczność ta z jednej strony zdaje się dowodzić tego, że oskarżony nie otwierał pomieszczenia w którym znajdował się zabezpieczony sprzęt, z drugiej zaś może powodować istotne wątpliwości, co do rzetelności dokumentów zajęcia i ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy.

Przyznanie przez W. S. w swoich zeznaniach (k. 29 464), że sporządzając protokół zajęcia nie przeprowadzono „spisu z natury”, a nawet nie wchodziło do pomieszczenia studia, lecz oparto się na wcześniejszej dokumentacji, przepisując wymienione w niej elementy wyposażenia studia, nie pozwala traktować protokołu zajęcia jako miarodajnego i ostatecznego wykazu przedmiotów pozostawionych pod dozorem W. G. (1). Co więcej, rozbieżności między brakami w zajętych sprzęcie, stwierdzonymi w czasie kontroli prowadzonej przez samego komornika skarbowego w dniu 1 marca 2005 r. oraz w czasie kontroli prowadzonej z udziałem biegłego w dniu 8 marca 2005 r. wskazują, że specjalistyczny charakter zajętego mienia powodował trudności w jego identyfikacji i specyfikacji, a przez to może rzutować na wartość dowodową sporządzonego spisu zajętych i pozostawionych pod dozorem oskarżonego rzeczy. (protokoły k. 213 – 216, t.66)

Te wszystkie okoliczności nie pozwalają na przyjęcie, że oskarżony, działając w którykolwiek ze sposobów wymienionych w art. 300 § 2 k.k. pomniejszył wartość zajętego mienia stanowiącego zabezpieczenie roszczeń Skarbu Państwa.

Konsekwencją uniewinnienia oskarżonego od zarzutu popełnienia tego przestępstwa stało się uchylene orzeczenia o przepadku równowartości korzyści majątkowych pochodzących z jego popełnienia (pkt 63).

Sąd Apelacyjny nie podzielił apelacji obrońcy oskarżonego w zakresie skazania W. G. (1) za przestępstwo z art. 258 § 1 k.k.

Prawdą jest, że na tle zarzutów stawianych pozostałym oskarżonym, sytuacja W. G. (1) jest o tyle specyficzna, że przypisanie mu popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. nie wiązało się z popełnianiem tych przestępstw, które stanowiły główny przedmiot działalności zorganizowanej grupy przestępczej, w której brał udział. Nie zarzucono mu bowiem ani też nie ustalono, aby uczestniczył w podejmowaniu czynności, które skutkowały przypisaniem innym uczestnikom grupy przestępczej przestępstw skarbowych. Okoliczność ta sama przez się nie wyklucza jeszcze możliwość ponoszenia przez W. G. (1) odpowiedzialności przewidzianej w art. 258 § 1 k.k.

W przypadku oskarżonego zachowuje aktualność argumentacja podnoszona wcześniej przy ocenie zasadności apelacji wywiedzionej na korzyść oskarżonej J. S. (1). Odsyłając do niej wystarczy tu tylko przypomnieć, że karalność udziału w zorganizowanej grupie przestępczej nie jest uzależniona od tego, czy uczestnik grupy bierze udział w konkretnym przestępstwie, wystarczającą jest sama świadomość przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej. Stąd też

nie ma racji apelujący twierdząc, że skoro W. G. (1) nie był w żaden sposób zaangażowany w produkcję i sprzedaż paliw, to nawet mając wiedzę o przestępczej działalności osób trzecich nie może być utożsamiany z tworzoną przez nich grupą. Zauważyć tu zresztą trzeba pewną niekonsekwencję apelującego, któremu forsowana teza nie przeszkadza jednocześnie w twierdzeniu, że przypisanie oskarżonemu przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. stanowiło skazanie za te same czyny, które przypisano mu już w ramach przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. i z art. 230 § 1 k.k. Twierdzenie to jest zresztą błędne i świadczy o niezrozumieniu istoty przestępstwa z art. 258 k.k., pozostającego w realnym zbiegu z przestępstwami popełnianymi przez członków grupy przestępczej.

Zgodzić się trzeba z apelującym, że sam fakt nabywania dla H. M. nieruchomości w ramach prowadzonej przez oskarżonego działalności gospodarczej nie może przesądzać o realizacji przez niego znamion przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. Nie wolno jednak zapominać o tym, że przyjmowanie od H. M. zleceń na nabywanie dla niego nieruchomości, czy organizowanie remontów zakupionych mieszkań nie wyczerpywało całości działań oskarżonego i nie odzwierciedlało charakteru kontaktów W. G. (1) z grupą przestępczą kierowaną przez H. M., a te w żadnym wypadku nie ograniczały się do typowych stosunków łączących nabywcę nieruchomości z osobą prowadzącą biuro pośrednictwa handlu nieruchomościami.

Słusznie Sąd Okręgowy kierując się wyjaśnieniami współoskarżonych i zeznaniami świadków wymienionych w uzasadnieniu wyroku ustalił, że oskarżony brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez H. M.. Nie bez powodu oskarżony był odbierany przez członków tej grupy jedna z najważniejszych osób – „do specjalnych poruczeń” (wyjaśnienia oskarżonego Z. S.- t.21. k. 86 – 89). O jego pozycji w grupie świadczy to, że oskarżony jako jeden z nielicznych miał bezpośredni dostęp do H. M., bez pośrednictwa W. K. i jak wynika z wyjaśnień A. P., jego rozmowy z H. M. miały poufny charakter (k. 12873). Wyjaśnienia oskarżonego, że był postrzegany jako przywódca w zorganizowanej grupie, gdyż był osobą pomagającą niekompetentnym i niezaradnym życiowo pracownikom (...) (t. 67a., k 314- 320), są tylko naiwnym i nieprzekonującym tłumaczeniem, zdającym się potwierdzać trafność ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego.

Nie ulega jakiegokolwiek wątpliwości, że to wyjaśnienia oskarżonego są dowodem najdobitniej wskazującym na jego udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Niezależnie od ich zmienności, trudno byłoby nie dostrzegać tego, że zawarta w ich treści ogromna ilość wiedzy na temat struktury i organizacji grupy, roli poszczególnych jej członków, prowadzenia przestępczej działalności, pochodzeniu środków, którymi dysponował H. M., miejscu ich przechowywania, uczestniczenia oskarżonego w spotkaniu z K. R. świadczy, że oskarżony nie mógłby posiadać tych informacji, gdyby nie należał do struktur grupy przestępczej.

Również to, że oskarżony został pełnomocnikiem H. M. i po jego aresztowaniu na równi z W. K., D. K. i J. S. (1) zajmował się majątkiem H. M., angażował się w przechowywanie środków pochodzących z przestępstwa wskazuje jednoznacznie na jego sprawstwo. Wnioskowanie Sądu pierwszej instancji, który uznał, że H. M. nie przekazywałby oskarżonemu pieczy i zarządu majątkiem, gdyby nie był on osobą posiadającą pełną orientację w jego przestępczej działalności jest zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Stwierdzić w końcu trzeba, że wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe nie noszą cech rażącej niewspółmierności. Trudno byłoby oceniać je inaczej, jeżeli mimo tego, że nie zostały one orzeczone w minimum ustawowym, to nieporównywanie im bliżej do granic najniższego ustawowego zagrożenia niż jego górnego progu. Podzielając stanowisko Sądu pierwszej instancji uznać trzeba, iż wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego i jego zawinienia, a skarżący nie przedstawił żadnych rzeczowych argumentów uzasadniających swoją tezę o ich rażącej surowości.

Orzekając na nowo karę łączną pozbawienia wolności Sąd odwoławczy wymierzył ją w rozmiarze 2 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności.

Kara łączna w tej wysokości uwzględnia z jednej strony rodzaj i charakter przestępstw, za które wymierzono kary podlegające łączeniu oraz zachodzące między nimi związki czasowe i przedmiotowe, z drugiej zaś spełnia stawiane

przed nią cele w zakresie społecznego i wychowawczego oddziaływania. Orzeczenie nowej kary łącznej pozbawienia wolności wymagało aktualizacji orzeczenia o zaliczeniu na jej poczet okresu tymczasowego aresztowania.

Na poczet kary łącznej pozbawienia wolności Sąd Apelacyjny zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 28 kwietnia 2005 r. do dnia 28 stycznia 2008 r., uznając ją za wykonaną w całości, zaś na poczet grzywny orzeczonej w pkt 59 zaliczył mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 28 stycznia 2008 r. do dnia 30 kwietnia 2008 r. i przyjmując jeden dzień pozbawienia wolności za równy dwóm dziennym stawkom grzywny uznał grzywnę za wykonaną do wysokości 186 stawek dziennych.

Oskarżony S. B.

Apelacja obrońcy oskarżonych w zakresie dotyczącym oskarżonego S. B. jest bezzasadna.

Analizując treść zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, mającego polegać na przypisaniu S. B. przestępstwa z art. 62 § 2 k.k. i jego uzasadnienie trudno dociec, co miał na myśli apelujący, podnosząc go. Lakoniczny zarzut nie precyzuje tego błędu, a wywody zawarte w uzasadnieniu środka odwoławczego mogłyby wskazywać, na negowanie prawnej oceny zachowania oskarżonego, właściwe dla zarzutu obrazy prawa materialnego. Analizując treść tych wywodów trudno jednak dociec, co skarżący chciał nimi wykazać. Sprowadzają się one bowiem w głównej mierze do rozważań na temat określonego w art. 113 ordynacji podatkowej „firmanctwa”, a skarżący nie wykazuje w jaki sposób przepis ten miałby uchylać odpowiedzialność oskarżonego za przypisane mu przestępstwo. Obrany przez kierunek kwestionowania wyroku Sądu Okręgowego jest tym bardziej pozbawiony racji, że działanie określane mianem firmanctwa, niezależnie od skutków określonych w ordynacji podatkowej, stanowi też przestępstwo skarbowe z art. 55 k.k.s. (por. Dowgier Rafał, Komentarz do art. 113 ustawy- Ordynacja podatkowa, LEX, 2013). Wbrew temu, co podnosi skarżący, S. B. nie został skazany za przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 62 § 2 k.k.s., ale za czyn wyczerpujący znamiona z art. 18 § 3 k.k.s. w zw. z art. 54 § 1 k.k., art. 56 § 1 k.k.s. i art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. przy zast. art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. Stąd też w sytuacji, gdy oskarżonemu przypisano popełnienie tego przestępstwa skarbowego w formie pomocnictwa, niezrozumiałymi i nie przystającymi do realiów sprawy są dywagacje apelującego co do wykładni pojęcia podatnika w rozumieniu art. 15 ust 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.

Zupełnie pozbawione racji są wywody apelującego w części dotyczącej skazania oskarżonego za przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Są one niespójne i nie przystają do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W realiach sprawy, chybnym jest powoływanie się skarżącego na to, że oskarżony nie przyznał się do winy, składając w tym zakresie konsekwentne wyjaśnienia. Prawdą jest, iż w postępowaniu przygotowawczym, podczas przesłuchania w dniu 11 maja 2006 r. (t. 68a, k 16 – 22) oskarżony nie przyznał się do popełnienia czynów z art. 299 k.k. i art. 258 k.k., lecz w realiach niniejszej sprawy, trudno tej okoliczności nadawać takie znaczenie, jak oczekiwaliby apelujący. Zauważyć trzeba, że została ona dostrzeżona i właściwie oceniona przez Sąd pierwszej instancji. Zarówno na dalszym etapie śledztwa, jak i na rozprawie oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Co więcej złożone przez niego wyjaśnienia, także w trakcie przesłuchania w dniu 11 maja 2006 r. nie pozostawiają wątpliwości, co do tego, że przyznanie się oskarżonego do winy nie było gołosłowne. Opisując swoje zachowanie w sposób zgodny z ustaleniami Sądu pierwszej instancji oskarżony potwierdził ich trafność. Całokształt podejmowanych przez oskarżonego działań jest tak wymowny, że wyklucza brak świadomości bezprawności jego czynów.

Podobnie, jak w przypadku oskarżonego W. G. (1), błędem jest dopatrywanie się przez apelującego w skazaniu za przestępstwo z art. 258 § 1 k.k., naruszenia zakazu ne bis in idem, co do zachowań, które zostały już spenalizowane w ramach pozostałych czynów przypisanych oskarżonemu.

Choć nie podzielono zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, to w wyniku jej rozpoznania, z tych samych względów, które omówiono już wcześniej, w części dotyczącej W. K., zmieniono zaskarżony wyrok w pkt 162 eliminując z opisu czynu stwierdzenie: „czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu” i wskazując, że podstawę prawną skazania i wymiaru kary za to przestępstwo skarbowe stanowią powołane w nim przepisy w brzmieniu sprzed 17 grudnia 2005

r. w zw. z art. 2 § 2 k.k.s. Uchylono również zaskarżony wyrok w części dotyczącej skazania S. B. za przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. i tym zakresie postępowanie umorzono. Wobec tego, że przypisanego mu przestępstwa oskarżony miał się dopuścić w okresie od 19 sierpnia 2002 r. do dnia 10 września 2003 r., nastąpiło już przedawnienie jego karalności. Kierując się zasadą określona w przepisie art. 4 § 1 k.k., nakazującą stosować ustawę obowiązującą w czasie popełnienia przestępstwa, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy niż ustawa obowiązująca w chwili orzekania, czyn oskarżonego należało oceniać na gruncie przepisu art. 258 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych ustaw (Dz. U. z dnia 30 kwietnia 2004 r.), nowelizującej przepisy kodeksu karnego z dniem 1 maja 2004 r. Z uwagi na to, że czyn określony w art. 258 § 1 k.k. zagrożony był karą pozbawienia wolności do lat 3, jego karalność ustała z upływem 10 lat od czasu jego popełnienia (art. 101 § 1 pkt 4 k.k. i art. 102 k.k.).

W konsekwencji umorzenia postępowania o czyn przypisany oskarżonemu w pkt 164 zdezaktualizowało się orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności, co spowodowało uchylenie rozstrzygnięcia z pkt 165 wyroku w części dotyczącej kary łącznej pozbawienia wolności (umorzenie postępowania o przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. nie miało znaczenia dla orzeczenia o karze łącznej grzywny – za czyn ten wymierzono jedynie karę pozbawienia wolności) oraz orzeczenia z pkt 167

Wymierzając oskarżonemu na nowo karę łączną pozbawienia wolności, Sąd Apelacyjny wymierzył ją w rozmiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Mając w polu widzenia podnoszony przez apelującego zarzut rażącej niewspółmierności kary, Sąd odwoławczy nie dopatrywał się takich cech w wymierzonych oskarżonemu karach jednostkowych. Są one adekwatne do stopnia zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu. Wymierzając oskarżonemu kary za czyny przypisane mu w pkt 162 i 163 Sąd pierwszej instancji tą samą miarą ocenił zarówno te okoliczności, które świadczą przeciwko oskarżonemu, jaki te przemawiające na jego korzyść, dając temu wyraz w pisemnych motywach wyroku. Stanowisko Sądu Okręgowego zasługuje na aprobatę.

Uwzględniając charakter popełnionych czynów, wartość przedmiotu przestępstwa, rozmiar szkody i osiągniętej korzyści nie sposób mówić o rażącej niewspółmierności wymierzonych oskarżonemu grzywnie i kary łącznej grzywny. Cechy takiej nie ma również, orzeczona przez Sąd odwoławczy, z zastosowanej pełnej absorpcji, kara łączna pozbawienia wolności.

Kierując się względami omówionymi już w części dotyczącej H. M., Sąd Apelacyjny, podzielając apelację prokuratora zmienił zaskarżony wyrok, przyjmując, iż wskazany w pkt 166 środek karny został orzeczony w związku ze skazaniem oskarżonego za przestępstwo przypisane oskarżonemu w pkt 163.

Oskarżony A. D. (1)

Za bezzasadną należało uznać apelację obrońcy oskarżonego A. D. (1), która została oparta wyłącznie na zarzucie obrazy przepisu art. 424 § 1 i 2 k.p.k.

Wbrew oczekiwaniom skarżącego, przedstawiony w apelacji sposób zwalczania stanowiska Sądu pierwszej instancji, sprowadzający się do stwierdzenia, że treść uzasadnienia wyroku nie pozwala mu na sformułowanie innych zarzutów, nie mógł osiągnąć zamierzonego efektu. Wobec tego, że apelujący nie podejmuje nawet próby wykazania wadliwości skazania oskarżonego A. D. (1), ani też nie konkretyzuje dostrzeganych przez siebie braków uzasadnienia jego zarzut uznać należy za gołosłowny.

Nieuprawnionym jest twierdzenie apelującego, że Sąd pierwszej instancji jedynie sporadycznie wypowiedział się na temat oskarżonego. Formułując taką tezę apelujący popada też w sprzeczność z dalszą częścią swoich wywodów. Uznając jednocześnie, że uzasadnienie skarżonego wyroku w stosunku do pozostałych oskarżonych jest szczegółowe i wyczerpujące, zdaje się zapominać o tym, że odpowiedzialność karna A. D. (1) i innych oskarżonych opiera się w znacznej mierze na tych samych ustaleniach faktycznych,

Apelujący zarzucił Sądowi, że uznając ujawnione na rozprawie dowody i ustalone na ich podstawie okoliczności za wystarczające do przypisania oskarżonemu winy, ocenił te okoliczności przedwcześnie, bez przeprowadzenia innych nasuwających się logicznie dowodów. Tak sformułowany zarzut jawi się jako zupełnie dowolny, gdyż skarżący nie wskazuje żadnego dowodu, który jego zdaniem powinien jeszcze przeprowadzić Sąd Okręgowy.

W uzasadnieniu skarżonego wyroku, Sąd pierwszej instancji w sposób wystarczający dla przeprowadzenia kontroli odwoławczej wskazał te dowody, na których oparł swoje ustalenia faktyczne. Twierdzenie apelującego, że Sąd nie wskazał, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych jest zupełnie dowolne i gołosłowne. Skarżący nie wymienia bowiem żadnego takiego dowodu, nie pozwalając tym samym na rzeczową ocenę słuszności swojego zarzutu.

Tak samo ocenić należy twierdzenie apelującego o poważnych błędach faktycznych zawartych w ustaleniach dotyczących oskarżonego A. D. (1). Uzasadniając je obrońca oskarżonego przytacza jedynie jedną błędnie ustaloną okoliczność, która zresztą nie miała mieć wpływu na ustalenia z zakresu winy i sprawstwa, ale wymiar kary.

Prawdą jest, że w uzasadnieniu skarżonego wyroku błędnie powołano się na sprawowanie przez oskarżonego funkcji posła, jednakże to ustalenie faktyczne i kontekst, w jakim zostało wykorzystane nie dyskwalifikuje uzasadnienia skarżonego wyroku w takim stopniu, aby koniecznym było ponowne rozpoznanie sprawy. Jakkolwiek nie usprawiedliwia to błędu Sądu Okręgowego, to zauważyć trzeba, że oskarżony w swoich wyjaśnieniach odwoływał się do swojego uczestnictwa w życiu politycznym i pobytów w Sejmie („będąc zainteresowany politycznie, jako członek partii pozostającej w opozycji do ówczesnego rządu - osobą pana C., na którego, jak wynikało z relacji M. S. (1) powoływał się R., bywając w Sejmie wśród różnych znajomych wypytywałem o pana C.” – wyjaśnienia oskarżonego z 16 sierpnia 2006 r., t. 63a, k.90 – 96).

Zauważyć trzeba, że na fakt sprawowania przez oskarżonego funkcji posła Sąd Okręgowy powołał się wymierzając mu karę za przestępstwo skarbowe z art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 1 k.k.s. i art. 6 § 2 k.k.s. oraz za przestępstwo z art. 258 § 1 k.k., co do których Sąd odwoławczy umorzył postępowanie. Z tego powodu kwestia wpływu wymienionej okoliczności na treść skarżonego wyroku stała się bezprzedmiotowa.

Przeprowadzając kontrolę odwoławczą, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł tego rodzaju okoliczności, które wskazywałyby, że oskarżony nie dopuścił się przypisanych mu czynów albo powodując wątpliwości, co do trafności rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, nakazywałyby uwzględnienie wniosku apelującego o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Z uwagi na kierunek i granice zaskarżenia apelacja obrońcy A. D. (1) okazała się o tyle skuteczna, że, jej wniesienie doprowadziło jednak do istotnej zmiany sytuacji oskarżonego.

Wobec tego, że przestępstwo z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. oskarżony miał popełnić w okresie od 6 września 2002 r. do dnia 17 stycznia 2003 r. (pkt 66), przestępstwo z art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 1 k.k.s. i art. 6 § 2 k.k.s. popełnił w okresie od 2 maja 2002 r. do dnia 7 września 2002 r. (pkt 67), a przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. w okresie od 2 maja 2002 r. do dnia 27 grudnia 2002 r. (pkt 68), ustała ich karalność. Przestępstwo skarbowe z art. 62 § 2 k.k.s. jako zagrożone wyłącznie karą grzywny przedawania się z upływem 5 lat od jego popełnienia (art. 44 § 1 pkt 1 k.k.s.), a w przypadku wszczęcia w tym okresie postępowania przeciwko sprawcy z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu (art. 44 § 5 k.k.s.). W taki sam sposób przepisy kodeksu karnego regulują przedawnienie przestępstw zagrożonych karą nieprzekraczającą 3 lat pozbawienia wolności (art. 101 § 1 pkt 4 k.k. i art. 102 k.k.). Taką karą zagrożone jest przestępstwo z art. 284 § 1 k.k. i takie zagrożenie przewidywał przepis art. 258 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia czynu (art. 4 § 1 k.k.).

Mając powyższe na uwadze Sąd odwoławczy stosownie do dyspozycji art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zakresie tych czynów umorzył postępowanie. W konsekwencji uchyleniu podlegały również zamieszczone w pkt 70 i 71 orzeczenia o środku karnym z art. 45 § 1 k.k. oraz rozstrzygnięcie o karze łącznej i zaliczeniu na jej poczet okresu tymczasowego

aresztowania, podlegającego aktualnie zaliczeniu na poczet kar orzeczonych za przestępstwo przypisane oskarżonemu w pkt 65.

Zaznaczyć trzeba, że umarżając postępowanie o przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 284 § 1 k.k., Sąd Apelacyjny nie podziela przedstawionej w uzasadnieniu skarżonego wyroku, oceny prawnej przypisanego oskarżonemu zachowania. Nie można jej przecież dokonywać w oderwaniu od realiów sprawy, z których wynika, że spółka (...) miała z założenia służyć prowadzeniu przez oskarżonych przestępczej działalności i znajdujące się na jej rachunku środki pochodziły z tej działalności. W tym stanie rzeczy, nie sposób odwoływać się do braku zgody drugiego współdziałowca spółki – oskarżonego M. S. (1) - na wypłaty dokonane na polecenie A. D. (1) i traktować zachowania A. D. (1) w kategoriach przestępstwa godzącego w dobro prawne chronione przepisem art. 284 § 1 k.k. Oznaczałoby to legalizację środków pochodzących z przestępstwa i objęcie przestępczych rozliczeń ochroną prawa.

Chybionym byłoby jednak oczekiwanie, aby powyższa konstatacja prowadziła do uniewinnienia oskarżonego od przypisanego mu przestępstwa. Nie ulega przecież wątpliwości, że w świetle ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, działanie oskarżonego, polegające na pobraniu środków finansowych z rachunku spółki (...), zwłaszcza z powołaniem się na fikcyjną umowę dotyczącą obsługi prawnej należałoby oceniać na gruncie przepisu art. 299 k.k.

Przypisywanie oskarżonemu realizacji znamion tego przestępstwa, czy to w ramach odrębnego czynu, czy też jako elementu przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za które już został skazany, nie jest już na obecnym etapie postępowania możliwe. Wiązałoby się bowiem z orzeczeniem na niekorzyść oskarżonego, co w sytuacji zaskarżenia wyroku wyłącznie na jego korzyść nie jest dopuszczalne.

Przy rozpoznawaniu sprawy oskarżonego, koniecznym było również dokonanie korekty opisu i kwalifikacji prawnej przestępstwa przypisanego oskarżonemu w pkt 65 wyroku.

Nie wymaga szerszego uzasadnienia wprowadzenie do podstawy prawnej wymiaru kary przepisu art. 19 § 1 k.k., czego domagał się w swojej apelacji prokurator. Oprócz tej zmiany mającej jedynie charakter porządkujący i będącej naturalną konsekwencją powołania w podstawie prawnej skazania przepisu art. 18 § 3 k.k., przyjęta przez Sąd pierwszej instancji kwalifikacja prawna czynu oskarżonego wymagała również głębszej korekty.

Powołanie w niej przepisu art. 65 § 1 k.k. oraz zamieszczenie w opisie czynu stwierdzenia o uczynieniu sobie z popełnienia przestępstwa stałego źródła dochodu nie pozostawia wątpliwości, że Sąd Okręgowy zastosował wymieniony przepis w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych ustaw (Dz. U. z dnia 30 kwietnia 2004 r.), nowelizującą przepisy kodeksu karnego z dniem 1 maja 2004 r. W sytuacji A. D. (1) naruszało to zasadę określoną w art. 4 § 1 k.k., nakazującą stosować ustawę obowiązującą w czasie popełnienia przestępstwa, jeżeli jest ona dla sprawcy względniejsza. Skoro przepis art. 65 k.k. w brzmieniu pierwotnym wiązał stałe źródło dochodu z popełnianiem przestępstw, a zarzucane oskarżonemu zachowanie z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 299 § 1 i 5 k.k. zakwalifikowano, jako jedno przestępstwo w rozumieniu art. 12 k.k., to obowiązująca w czasie popełnienia przestępstwa ustawa była dla niego względniejsza niż ta obowiązująca w czasie orzekania. Dlatego też z opisu czynu, za który skazano A. D. (1) w pkt 65 skarżonego wyroku, wyeliminować należało zapis wskazujący na uczynienie sobie z przestępstwa stałego źródła dochodu i zakwalifikować go jako przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 k.k. w brzmieniu sprzed 1 maja 2004 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

Podkreślić tu trzeba, że z uwagi na przypisanie oskarżonemu działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej nie zdezaktualizowała się potrzeba stosowania przepisu art. 65 k.k. w jego pierwotnej postaci. Jakkolwiek w ramach toczącego się postępowania nie doszło ostatecznie do skazania A. D. (1) za przestępstwo z art. 258 § 1 k.k., to przyczyną tego nie było ustalenie, że oskarżony nie brał udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, lecz przedawnienie karalności. Umorzenie postępowania o czyn z art. 258 § 1 k.k. nie pozbawiało znaczenia ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, a wyłączenie możliwość odrębnego skazania oskarżonego już za sam udział w zorganizowanej grupie przestępczej, nie wykluczało przypisania mu odpowiedzialności za przestępstwo popełnione w ramach takiej grupy.

Dokonana przez Sąd Apelacyjny zmiana nie była na tyle istotna, aby znaleźć odzwierciedlenie w obniżeniu kary wymierzonej oskarżonemu. Nie wpłynęła bowiem ani na zmianę ustawowego zagrożenia ani ocenę stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego.

Oskarżona M. B. (1).

Zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonej okazały się bezzasadne i to w stopniu oczywistym. Nie dano temu jednak wyrazu w sposób określony w art. 457 § 2 k.p.k., gdyż orzekając poza podniesionym zarzutami Sąd apelacyjny dokonał zmiany zaskarżonego wyroku.

Co się tyczy zarzutów obrazy prawa procesowego to w pełni aktualnymi pozostają tutaj uwagi poczynione we wstępnej części uzasadnienia. Odczytując te zarzuty łącznie, jako zarzut przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów stwierdzić należy, że przedstawiony w pisemnych motywach wyroku tok rozumowania, jakim Sąd Okręgowy kierował się oceniając materiał dowodowy, w tym linię obrony oskarżonej jest zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Wywody apelującego nie są zaś oparte na argumentacji pozwalającej skutecznie negować trafność ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji. Prawdą jest, że sporządzając pisemne motywy wyroku nie zajmowano się odrębnie każdą okolicznością zachowania oskarżonej. Nie oznacza to jednak, że dokonane przez Sąd ustalenia faktyczne są niekompletne lub też nie można ich zweryfikować. Lektura całości uzasadnienia skarżonego wyroku w zestawieniu z treścią dowodów, do których się odwołuje, nie pozostawia wątpliwości, czym kierował się Sąd pierwszej instancji dokonując ustaleń faktycznych. Wbrew twierdzeniom apelującego, nie wymaga snucia domysłów, na jakiej podstawie ustalono wysokość kwoty przekazanej oskarżonej przez M. Ł.. Wynika to ze wskazanych w uzasadnieniu wyroku wyjaśnień oskarżonego H. M., którego wiedza opierała się na informacjach udzielonych mu przez samą oskarżoną. Wyjaśnienia te nie są nieznane apelującemu, gdyż były przedmiotem konfrontacji między H. M. i M. B. (1), prowadzonej z jego udziałem (t.66, k. 268- 270). O bezzasadności zarzutów obrazy prawa procesowego decydują też omówione poniżej powody, dla których za bezzasadne należało uznać zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych. O oczywistej bezzasadności tychże zarzutów świadczy to, że zostały sformułowane w sposób ogólnikowy, a ich treść sprowadza się w istocie rzeczy do negowania wiarygodności wyjaśnień oskarżonego H. M., bez odniesienia się do konkretnych ustaleń i wskazania ich wadliwości. Takiego obrazu zarzutów skarżącego nie zmienia treść uzasadnienia apelacji, które przybiera formę bądź to dowolnej polemiki z ustaleniami Sądu, bądź to spostrzeżeń skarżącego, które albo nie mają znaczenia dla sprawy albo nie przystają do jej realiów. Co więcej, treść apelacji zdaje się też wskazywać, że apelujący ma świadomość trudności w podważeniu ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji. Negując fakt przyjmowania przez oskarżoną pieniędzy od oskarżonego W. K., apelujący stara się go jednocześnie zbagatelizować, podnosząc, że jeżeli nawet oskarżona przyjęła jakąś kwotę pieniężną, to jej zachowanie nie stanowiło czynu zabronionego.

Negując wartość dowodową wyjaśnień oskarżonego H. M. apelujący podnosi, że Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, iż znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, a w szczególności wyjaśnieniach oskarżonych M. S. (1) i M. Ł., a sam H. M. nie brał bezpośredniego udziału w czynach korupcyjnych.

Wbrew wywodom apelującego słusznie Sąd pierwszej instancji oparł się na wyjaśnieniach H. M.. Jak już wcześniej wspomniano, brak jakichkolwiek racjonalnych powodów, aby traktować jego wyjaśnienia, jako bezpodstawne pomówienie M. B. (1). Powodów takich nie wskazał również apelujący. Wyjaśnienia H. M. są spójne i logiczne, a twierdzenie skarżącego, że „ewoluują, aż do stadium wewnętrznej spójności” jest niczym niepopartym ogólnikiem.

W sytuacji, gdy H. M. brał udział w spotkaniu, w trakcie którego ustalono z oskarżoną zasady przestępczej współpracy, pozbawionym racji jest sugestia, że jego wyjaśnienia nie stanowią bezpośredniego dowodu winy oskarżonej.

Wbrew głośnym twierdzeniom apelującego, wiarygodność wyjaśnień H. M. znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach W. K., M. S. (1) i M. Ł., które Sąd Okręgowy podał należytej ocenie. Zupełnie chybionym jest zarzucanie Sądowi Okręgowemu, że swoje ustalenia oparł również na tych wyjaśnieniach W. K., które uznał za niewiarygodne. Skarżący nie dostrzega bowiem, że przedmiotem krytyki Sądu pierwszej instancji nie były wszystkie informacje

podawane przez W. K. na rozprawie, lecz tylko te pozostające w sprzeczności z wyjaśnieniami składanymi w śledztwie i te dotyczące sposobu przesłuchiwania go na etapie postępowania przygotowawczego. Do tej kwestii odniesiono się już szerzej, oceniając zasadność apelacji obrońcy W. K. i przedstawiona tam argumentacja zachowuje aktualność.

Aby wykazać dowolność twierdzeń skarżącego przypomnieć należy, że nawet zgłaszając na rozprawie zastrzeżenia do sposobu przesłuchiwania go w postępowaniu przygotowawczym, oskarżony W. K. potwierdził prawdziwość swoich wcześniejszych wyjaśnień dotyczących M. B. (1) i wyjaśnił, że „rozmowy z panią M. B. (1), dotyczyły spraw księgowych, tzn. księgowości firm pana M.. Wiem, że z panią M. B. (1) rozmawiałem na temat tych prac, które dla firmy (...) wykonywali pracownicy pana R., tj. państwo G.. Wiem, że oni zajmowali się głównie opracowywaniem odpowiedzi na pisma związane z kontrolami skarbowymi, jakie miały miejsce w firmach H. M.. Ja odniosłem wrażenie, że ona jest zorientowana w kwestiach związanych z księgowością firm pana H. M.. Ja sprawami księgowymi nie zajmowałem się, choć miałem kontakt z osobami, które się nimi zajmowały. Faktycznie wyglądało to tak, że ja nie mając związku ze sprawami księgowymi uzyskiwałem od oskarżonej M. B. (1) informacje i przekazywałem je oskarżonemu H. M.. Było to dla mnie trudne, bo sprawy księgowe, to nie były rzeczy, którymi się zajmowałem i język księgowości nie był dla mnie w pełni zrozumiały. Wiem, że zapisywałem w punktach informacje, jakie uzyskiwałem w czasie tych rozmów, a następnie przekazywałem je dalej”.

Jest oczywistym, że choć wyjaśnienia każdego z wymienionych oskarżonych są obciążone realizacją własnej linii obrony, a wiedza M. S. (1) i M. Ł. nie obejmuje całego okresu działalności oskarżonej M. B. (1), to jednak podnoszone przez nich okoliczności, pozwalają uznać relację H. M. za prawdziwą. Dodać trzeba, że i wyjaśnienia samej oskarżonej zdają się to potwierdzać. Ostatecznie oskarżona, choć nadając im inne znaczenie, przyznała przecież niektóre fakty podnoszone przez oskarżonego H. M..

Ze zdziwieniem odnotować należy to, na co powołuje się apelujący, kwestionując prawidłowość przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy krytycznej oceny linii obrony oskarżonej. W zestawieniu z materiałami znajdującymi się w aktach sprawy, twierdzenie, że jedynie wyjaśnienia M. B. (1) są od momentu jej zatrzymania jednolite, konsekwentne i spójne uznać należy za nieuprawnione i oderwane od rzeczywistości. Trudno dociec, na jakiej podstawie apelujący formułuje taką tezę, ale na pewno nie mogą to być materiały zgromadzone w aktach sprawy. Przypomnieć należy, że:

- wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym, oskarżona zaprzeczyła, aby знаła oskarżonych W. K. i H. M., a o tym, że B. P. pracowała w firmie (...) dowiedziała się od niej dopiero latem 2003 r. Od tego momentu „urwały” się ich kontakty. Miała pretensje do B. P., z którą czasem się spotykały, że jej uprzedziła, gdzie pracuje (protokół wyjaśnień oskarżonej z dnia 19 października 2004 r., t. 54, k. 40, omyłkowo dołączona do wstępnej części protokołu z dnia 18 lutego 2005 r.),
- wyjaśniając w trakcie postępowania w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, oskarżona stwierdziła, że odkąd dowiedziała się, że B. P. pracowała w firmie M., w której UKS przeprowadzał kontrolę ich kontakty się rozluźniły. Wcześniej prowadziła z nią rozmowy fachowe, ale nie rozmawiały o pracy u oskarżonego M., lecz tylko na ogólnodostępne tematy fachowe (t. 54, k. 47).
- podtrzymała te wyjaśnienia w trakcie kolejnego przesłuchania w dniu 18 lutego 2005 r. (t. 54, k. 83),
- wyjaśniając w trakcie konfrontacji z oskarżonym H. M., stwierdziła, iż zna go stąd, że o ile dobrze pamięta, latem 2003 r. była w pokoju, w którym B. J. przesłuchiwała go, co do prowadzonej przez nią kontroli (t. 66, k. 270),
- wyjaśniając przed Sądem, na rozprawie w dniu 7 lipca 2009 r., odmówiła składania wyjaśnień, podtrzymując te wcześniejsze,
- na rozprawie w dniu 7 czerwca 2011 r., już po przesłuchaniu pozostałych oskarżonych i świadków złożyła obszernie wyjaśnienia, w których przyznała, że poleciła B. P., poszukującemu księgowej M. Ł., że udała się do C. na rozmowę z H. M., który zaproponował jej pracę, że spotykała się kilkakrotnie z W. K., udzielając mu odpowiedzi na pytania dotyczące przepisów podatkowych związanych z prowadzeniem działalności charytatywnej.

Stanowisko Sądu pierwszej instancji, który odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej jest ze wszech miar słuszne. Lektura kolejnych, pozbawionych jakiegokolwiek logiki i spójności wyjaśnień składanych przez M. B. (1) nie pozwala oceniać ich inaczej.

Jest oczywistym, że oskarżona realizując swoje prawo do obrony, w sposób uznany przez siebie za najwłaściwszy, może składać wyjaśnienia w każdym stadium postępowania. Nie zmienia to jednak faktu, że czas składania kolejnych wyjaśnień, modyfikujących treść tych wcześniejszych, stanowi jedną z okoliczności, które należy uwzględnić przy ocenie wiarygodności oskarżonej. Analizując całokształt wyjaśnień oskarżonej nie sposób nie dostrzec ich koniunkturalizmu. Zmieniając swoją linię obrony, która nijak nie była do pogodzenia z zebraniem materiałem dowodowym oskarżona zdecydowała się na złożenie wyjaśnień w momencie, w którym miała już ogląd całości ujawnionych w sprawie okoliczności. Dlatego słusznie uznał Sąd Okręgowy, że starała się je dopasować do zebranych dowodów. Starania te musiały się okazać jednak nieskuteczne. Wyśnienia złożone w końcowej fazie postępowania, nie są spójne z wyjaśnieniami składanymi przez oskarżoną na wcześniejszych etapach procesu i nadal nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach. Co więcej, z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, sposób, w jaki oskarżona tłumaczy swoje spotkanie z H. M. oraz wielokrotne spotkania z W. K., wręcz razi swoją naiwnością. Jeżeli oskarżona, nie widziała by w swoim zachowaniu niczego złego i nie musiałaby nic ukrywać, to nie sposób zrozumieć, dlaczego osoba niekarana, mająca rodzinę i ustaloną pozycję zawodową, miałaby zdecydować się na złożenie wyjaśnień pod koniec procesu, a nie wtedy, gdy stawiano ją w obliczu zarzutu popełnienia przestępstwa, powodującego zastosowanie tymczasowego aresztowania, skutkującego utratą dobrego imienia i niweczącego jej dorobek zawodowy.

Pozostając przy ocenie wyjaśnień oskarżonej, odnieść się trzeba jeszcze do sformułowanej przez apelującego tezy o nieuwzględnieniu depozycji świadków B. P., B. J., S. K. (2), D. J., A. H. (2), H. i W. G. (2), a także wyjaśnień M. Ł. i M. S. (1). Dokonując ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji miał w polu widzenia te dowody, o czym przekonuje przedstawiona w pisemnych motywach wyroku ich pisemna ocena. Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w tych dowodach treści podważających trafność skarżonego wyroku, a skarżący nie tylko nie podjął próby wykazania, na czym miałyby polegać wadliwość rozumowania Sądu pierwszej instancji i w jakim to zakresie wymienione dowody dezawuuują jego ustalenia faktyczne, ale nawet nie sprecyzował tych okoliczności, podnoszonych w zeznaniach i wyjaśnieniach wymienionych wyżej osób, które potwierdzałyby zarzuty środka odwoławczego. Bezzasadność zarzutów apelującego obrazuje chociażby lektura zeznań H. G., na podstawie której trudno dociec, w jaki sposób ten dowód miałby potwierdzać linię obrony oskarżonej. Z pewnością nie za sprawą twierdzeń świadka, że „H. M. posiadał wiedzę o bieżących działaniach prowadzonych przez UKS w K. w sprawach jego firm. Nie była to wiedza dostępna stronie postępowania administracyjnego – podatnika. Były to szczegółowe informacje na temat np. rozmów prowadzonych między inspektorami urzędu kontroli skarbowej na temat planowanego postępowania w sprawie”, „Ja te informacje z UKS- u kojarzyłam z B. P., bo pamiętam, że była z H. awantura, że nie chciałam zrobić czegoś w sprawie podatkowej, co on sugerował. Chciałam przyjąć inny tok postępowania. H. miał do mnie pretensje, które wyrażał w obecności P. i ona proponowała inny sposób postępowania i ona sugerowała, że radzi jej koleżanka, która jest pracownicą organu skarbowego”, „Parę razy musieliśmy z W. G. (2) zwalniać biuro na ul. (...) w S. ok. 16 lub 17 na polecenie H. M.. Mówił on, że W. – tak nazywał W. K., ma rozmawiać z jakąś kobietą, od której ma uzyskiwać informacje. Ja zrozumiałam z kontekstu jego wypowiedzi, że te informacje mają dotyczyć toczących się postępowań kontrolnych UKS- u. Takich sytuacji było kilka, dokładnie nie pamiętam. Nie zawsze było tak, że po tych spotkaniach W. K. przekazywał mi jakieś konkretne informacje, zresztą nie zawsze to był W., lecz czasem był to H.. Jak już przekazywali informacje, to były to sugestie dotyczące argumentów, jakich należałoby użyć sporządzając zarzuty lub zażalenie od protokołu kontroli. Nie padały konkretne nazwiska, ale informacje musiały pochodzić z UKS” (zeznania H. G. t. 66, k. 11 – 16).

Pozbawionym racji jest podnoszenie przez apelującego, że:

- oskarżony H. M. nie znał różnic w zakresie kompetencji Urzędu Skarbowego i Urzędu Kontroli Skarbowej. Okoliczność ta nie ma jakiegokolwiek znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonej,

- oskarżony nie znał personaliów oskarżonej. Uwzględniając całość wyjaśnień oskarżonego, fakt zapytania pracowników UKS, wykonujących z nim w areszcie śledczym czynności urzędowe o nazwisko „pani kierownik” przebywającej z B. J.w pokoju, w którym był przesłuchiwany (zeznania B. J.t. 51, k.37), trudno byłoby oceniać, jako okoliczność rzutującą na wiarygodność oskarżonego. Tym bardziej, że w kontaktach z H. M.i W. K., które miały poufny charakter oskarżona nie posługiwała się swoim nazwiskiem,
- oskarżona w okresie do kwietnia 2003 r. nie była zaangażowana w kontrolę spółek H. M., co wyklucza możliwość wpływania na ich przebieg. Przypomnieć tu trzeba, że przedmiotem czynu przypisanego oskarżonemu nie było bezpośrednie ingerowanie w prowadzenie czynności kontrolnych. Ponadto, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań współpracowników oskarżonej wskazuje jednoznacznie, że M. B. (1)posiadała dostęp do informacji dotyczących kontroli prowadzonych w firmach H. M.i była zorientowana w działaniach osób prowadzących kontrole. B. J.zeznała, iż w 2002 r. pracowała w jednym pokoju z oskarżoną, która od grudnia 2002 r. pełniła funkcję kierownika, a została nim w 2003 r., rozmawiała w pokoju na temat kontroli (t. 51, k. 37). G. Z.stwierdziła, że oskarżona uczestniczyła w comiesięcznych naradach osób prowadzących kontrole w firmach paliwowych, na których uzgadniano jednolite stosowanie przepisów prawa podatkowego, a uczestnicy narady relacjonowali prowadzone kontrole (t. 74, k. 1 – 4). K. G., uczestnicząca w dwóch kontrolach firm H. M.i podlegająca służbowo oskarżonej, stwierdziła, że dokumenty kontroli przechowywała w szafie panczernej, do której miała również dostęp M. B. (1)(t. 74, k 42-44).

Zupełnie niezrozumiałym jest zamieszczanie w apelacji (str. 7), pozbawionych jakiegokolwiek znaczenia dywagacji dotyczących utraty przez H. M.zaufania do M. S. (1), skoro nawet sam skarżący zaznacza, że ten wątek, co do zasady nie jest związany bezpośrednio z M. B. (1). Mając w polu widzenia treść wyjaśnień oskarżonych: H. M., W. K., M. Ł.oraz zapis ich rozmowy to równie niezrozumiałymi wydają się dywagacje skarżącego na temat „zachwiania chronologii zdarzeń poczynionych przez Sąd”.

W kontekście całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności braku podstaw dowodowych wniosku skarżącego, wyłącznie domysłami są jego wywody, mające wykazać, że działania M. Ł.były grą, służącą utwierdzeniu H. M.w błędnym przekonaniu, że istnieje pracownik UKS o pseudonimie (...), któremu są przekazywane pieniądze. Żadnego oparcia w materiale dowodowym nie ma też twierdzenie, jakoby z wyjaśnień M. S. (1)wynikało wprost, że osobą o takim pseudonimie był mężczyzna – były pracownik Urzędu Skarbowego.

Wbrew twierdzeniom apelującego, trafności ustaleń Sądu Okręgowego w żadnym wypadku nie przekreśla ani to, że oskarżona M. B. (1) była długoletnim pracownikiem administracji skarbowej, cieszącym się dobrą opinią ani to, że fakt przekazywania oskarżonej pieniędzy przez W. K. nie znajduje odzwierciedlenia w wyjaśnieniach Z. S. i J. S. (1).

Staż pracy oskarżonej i jej dobra opinia nie są okolicznościami, które wykluczałyby popełnienie przypisanego jej przestępstwa.

Co się tyczy wyjaśnień Z. S. i J. S. (1), to jeżeli nawet ci oskarżeni mieliby informacje na temat korumpowania oskarżonej, trudno byłoby oczekiwać, aby byli zainteresowani ujawnianiem okoliczności, które również ich mogły stawiać w niekorzystnym świetle. Ponadto zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje, żeby wymienione osoby uczestniczyły w czynnościach związanych z korumpowaniem M. B. (1). Co więcej, z wyjaśnień oskarżonego W. K. wynika, że zwracając się do Z. S. o pieniądze, które później wręczał oskarżonej, nie mówił mu, na jaki cel tych pieniędzy potrzebuje (wyjaśnienia W. K. t. 50, k.7).

Chybionymi są wywody apelującego dotyczące kwestii charakteru informacji przekazywanych przez oskarżoną H. M.. Wytykanie Sądowi pierwszej instancji, że zapomniał o jawności postępowania kontrolnego jest nieporozumieniem. Jawność działań kontrolnych nie oznacza wyprzedzającego uprzedzenia kontrolującego o zamierzeniach i wiedzy urzędu kontroli skarbowej, w celu umożliwienia mu uniknięcia lub zminimalizowania negatywnych skutków naruszania przepisów podatkowych.

Prawdą jest, że w toku postępowania nie ustalono szczegółowo treści informacji przekazywanych przez oskarżoną. Nie stanowi to jednak przeszkody w przypisaniu oskarżonej zachowania realizującego znamiona określone w art. 228 § 3 k.k.

Po pierwsze. Pomijając już nawet wskazywaną wcześniej kwestię realizacji linii obrony przez W. K., M. Ł., czy też M. S. (1), zauważyć trzeba, że zarówno ci oskarżeni, jak i H. M. nie posiadali fachowej wiedzy z zakresu problematyki skarbowej. Stąd też, to, że ich relacje nie pozwalają na konkretyzacje uzyskiwanych od oskarżonej informacji, wydaje się zrozumiałym. Wynikające stąd trudności były zresztą jednym z powodów pominięcia pośrednictwa M. Ł., czy też zatrudnienia B. P.. Uwzględnić trzeba również to, że wymienieni wyżej oskarżeni byli przesłuchiwani na okoliczności związane z działaniami oskarżonej po upływie stosunkowo długiego okresu czasu, a przy rozległym zakresie działalności przestępczej, w której uczestniczyli, uzyskiwanie od oskarżonej informacji nie było niczym nadzwyczajnym.

Po drugie. Mając w polu widzenia sposób pozyskiwania i wykorzystywania informacji pochodzących od oskarżonej absurdalnym byłoby dowodzenie, że przyjmowanie przez oskarżoną korzyści majątkowych pozostawało bez związku z pełnioną przez nią funkcją publiczną, a informacje przekazywane przez nią ograniczały się do ogólnie dostępnej wiedzy, której ujawnianie nie może być oceniane w kategoriach naruszenia przepisów prawa w rozumieniu przepisu art. 228 § 3 k.k. O charakterze tych informacji świadczą chociażby cytowane wcześniej wyjaśnienia W. K. i zeznania H. G., która z racji przygotowania zawodowego była zorientowana w problematyce kontroli skarbowej.

Pamiętać przy tym trzeba, że przestępstwo łapownictwa biernego w typie kwalifikowanym z art. 228 § 3 k.k. jest przestępstwem formalnym i realizacja jego znamion nie wymaga, aby faktycznie doszło zachowania stanowiącego naruszenie prawa.

Trafnie ustalił Sąd Okręgowy, że zachowanie oskarżonej, stanowiło naruszenie przepisów prawa. Wobec tego, że Sąd pierwszej instancji odwołuje się do pojęcia tajemnicy służbowej, zaznaczyć w tym miejscu trzeba, iż zmiany w przepisach o ochronie informacji niejawnych (obowiązującą w chwili czynu ustawę z dnia 22 stycznia 1999 r. zastąpiono ustawą z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych – Dz. U. z dnia 1 października 2010 r.) nie miały wpływu na zakres odpowiedzialności karnej oskarżonej.

Zachowanie polegające na ujawnieniu, wbrew przepisom ustawy lub przyjętemu zobowiązaniu, informacji, z którymi zapoznano się w związku z pełnioną funkcją albo wykonywaną pracą wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 266 § 1 k.k.

Zarówno przepisy ustawy o kontroli skarbowej, jak i przepisy regulujące ochronę informacji niejawnej nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że informacje związane z czynnościami kontrolnymi w firmach H. M., z którymi zapoznała się z racji swojego zatrudnienia w Urzędzie Kontroli Skarbowej, były tymi, które miała obowiązek chronić.

W przypadku oskarżonej nie ma potrzeby poszukiwania źródła tego obowiązku w regulacjach dotyczących ochrony informacji niejawnych, choć i te zobowiązywały ją do przestrzegania wymienionych wyżej informacji (tajemnicę służbową stanowiła informacja niejawna nie będąca tajemnicą państwową, uzyskana w związku z czynnościami służbowymi albo wykonywaniem prac zleconych, której nieuprawnione ujawnienie mogłoby narazić na szkodę interes państwa, interes publiczny lub prawnie chroniony interes obywateli albo jednostki organizacyjnej - art. 2 ust 2 ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych, a na gruncie aktualnie obowiązującej ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych - klauzulę „poufne” mogą otrzymać informacje, których nieuprawnione ujawnienie spowoduje szkodę dla Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że utrudni wykonywanie zadań służbom lub instytucjom odpowiedzialnym za ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa obywateli lub ściganie sprawców przestępstw i przestępstw skarbowym oraz organom wymiaru sprawiedliwości – art. 5 ust. 3 pkt 5, zaś klauzulę „zastrzeżone” nadaje się informacjom niejawnym, którym nie nadano wyższej klauzuli tajności, a ich nieuprawnione ujawnienie może mieć szkodliwy wpływ na wykonywanie przez organy władzy publicznej lub inne jednostki organizacyjne zadań w zakresie obrony narodowej, polityki zagranicznej, bezpieczeństwa publicznego,

przestrzegania praw i wolności obywateli, wymiaru sprawiedliwości albo interesów ekonomicznych Rzeczypospolitej Polskiej – art. 5 ust.4).

Obowiązki oskarżonej określone były w pierwszym rządzie przepisami ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej. Zgodnie z art. 34 ust 1 tej ustawy (w brzmieniu obowiązującym w chwili czynu) informacje gromadzone i przetwarzane w ramach kontroli skarbowej stanowią tajemnicę skarbową, do której przestrzegania zobowiązani są pracownicy urzędów kontroli skarbowej.

Rozpoznając sprawę oskarżonej, Sąd Apelacyjny, dostrzegając, że zaskarżone orzeczenie zapadło z obrazą przepisu prawa materialnego, dokonał zmiany zaskarżonego wyroku, eliminując z opisu czynu zapis o uczynieniu sobie z przestępstwa stałego źródła dochodu, a z podstawy prawnej skazania i wymiaru przepis art. 65 § 1 k.k. Powody, które legły u podstaw tego rozstrzygnięcia są tożsame z tymi, które zostały omówione już w części dotyczącej oskarżonego A. D. (1), a przedstawiona tam argumentacja zachowuje aktualność również w przypadku oskarżonej M. B. (1).

Sąd odwoławczy nie znalazł też podstaw do weryfikacji zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze.

Choć na tle kar wymierzonych pozostałym oskarżonym, kary orzeczone wobec oskarżonej, a zwłaszcza kara pozbawienia wolności mogą sprawiać wrażenie dość surowych, to jednak oceniane ad casum, z uwzględnieniem całokształtu zachowania oskarżonej, nie mogą być uznane za rażąco niewspółmierne.

Nie ulega jakiegokolwiek wątpliwości, że sam ustawodawca uznał, iż przestępstwo stypizowane w art. 228 § 3 k.k. niesie ze sobą duży ładunek społecznej szkodliwości, gdyż zagroził je karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Jeżeli uwzględni się przy tym te wszystkie okoliczności jej działania, które miał na uwadze Sąd pierwszej instancji, to wymierzoną oskarżonej karę pozbawienia wolności należy uznać za adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu i jej zawinienia. Zachowanie funkcjonariusza organu powołanego do ochrony interesów Skarbu Państwa i zapewnienia skuteczności wykonywania zobowiązań podatkowych stanowiących jego dochody, który sprzeniewierza się swojemu urzędowi jest wyjątkowo naganne. Oskarżona będąc funkcjonariuszem urzędu, którego ustawowym celem, wynikającym wprost z przepisu art. 1 ust 2 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej, było zapobieganie i ujawnianie przestępstw określonych w art. 228 – 231 kodeksu karnego sama dopuściła się przestępstwa z art. 228 § 3 k.k. Zapobiegawcze cele kary oraz potrzeba kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa sprzeciwiają się pobłażliwości wobec sprawcy takiego przestępstwa, zgłasza wówczas, gdy nie było ono zdarzeniem przypadkowym i incydentalnym. Dodać trzeba, że długotrwałość i powtarzalność zachowań oskarżonej świadczy o poczuciu bezkarności. Wymierzona oskarżonej grzywna uwzględnia również wielkość korzyści osiągniętej przez oskarżoną oraz jej możliwości majątkowe i warunki rodzinne.

Oskarżony K. R..

Apelacje obrońców oskarżonego o tyle okazały się skuteczne, że w wyniku ich rozpoznania koniecznym stało się uchylene zaskarżonego wyroku w pkt 79, 80 i umorzenie postępowania o czyn przypisany oskarżonemu w pkt 79 oraz o czyn zarzucany mu w pkt LXVI.

W pozostałym zakresie, apelacje obrońców K. R. uznać należało za niezasadne, co nie wykluczało jednak dokonania zmian omówionych w dalszej części uzasadnienia.

Wobec tego, że na korzyść oskarżonego wywiedziono dwie apelacje, a podnoszenie w nich zarzuty częściowo się pokrywają, dla zapewnienia czytelności i przejrzystości wywołu Sądu Apelacyjnego odstąpić należało od osobnego oceniania każdego z wyodrębnionych redakcyjnie zarzutów odwoławczych, a skupić się na istocie podnoszonych w nich kwestii.

Co się tyczy naruszenia przepisu art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., to w tym przedmiocie Sąd odwoławczy wypowiedział się już w części wstępnej uzasadnienia i przedstawiona tam argumentacja zachowuje aktualność.

Chybionym jest zarzut obrazy przepisu art. 167 k.p.k. i art. 366 k.p.k., mającej się wyrażać w nieprzeprowadzeniu dowodu z przesłuchania W. Z..

Po pierwsze. Co najmniej zdziwienie musi budzić formułowanie takiego zarzutu w przypadku oskarżonego, korzystającego w czasie procesu z pomocy podmiotów fachowych. Jeżeli obrona oskarżonego widziała potrzebę przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka W. Z., nic nie stało na przeszkodzie zgłoszeniu odpowiedniego wniosku dowodowego.

Po drugie. Okoliczność, która miałaby być udowodniona wnioskowanym dowodem, została w ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji rozstrzygnięta zgodnie z oczekiwaniami apelujących. Przypisanie oskarżonemu winy nie opierało się na przyjęciu, że W. Z. informował K. R. o wykryciu, w toku zleconej mu pracy, faktu przestępczego procederu uszczuplania należności Skarbu Państwa z tytułu podatku akcyzowego i podatku VAT za produkcję paliw. Dowodzenie tego faktu nie ma zatem znaczenia dla oceny trafności ustaleń faktycznych. Z uwagi na kierunek zaskarżenia, czynienie ustaleń przeciwnych, niekorzystnych dla oskarżonego, byłoby niedopuszczalne.

Na marginesie można tylko zauważyć, iż uszło uwagi obrony, że W. Z. był w postępowaniu przygotowawczym przesłuchiwany w charakterze świadka (t. 83, k. 228 zeznania z dnia 10 listopada 2006 r.) i treść składanych zeznań, w których zasłaniał się tajemnicą zawodową nie dawała Sądowi pierwszej instancji asumptu do przesłuchiwanie go na rozprawie.

Co się tyczy pozostałych zarzutów obrazy prawa procesowego, to ich charakter i treść wymaga, aby odnieść się do nich łącznie z oceną zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych.

Zestawienie argumentów podnoszonych przez apelujących z lekturą pisemnych motywów skarżonego wyroku pozwala stwierdzić, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena wiarygodności wyjaśnień H. M. nie może budzić istotnych zastrzeżeń. Wydają się natomiast, że w przypadku wyjaśnień oskarżonych A. D. (1) i M. S. (1), Sąd Okręgowy nie sprostał trudnościom, jakie wiązały się z analizą i oceną tych dowodów.

Brak oczywiście podstaw, aby z góry zakładać, że wyjaśnienia A. D. (1) i M. S. (1) są w stosunku do oskarżonego K. R. w całości niewiarygodne i stanowią bezpodstawne pomówienie, mające sprowadzić na niego niczym nieuzasadnioną odpowiedzialność karną. Nie można jednak nie zauważyć, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do tego, że A. D. (1) i M. S. (1) są skonfliktowani z K. R.. Jeżeli uwzględną się przy tym, omówione w dalszej części uzasadnienia, sprzeczności zawarte w ich wyjaśnieniach, to koniecznym jest przyjęcie dodatkowego kryterium oceny wiarygodności informacji podawanych przez A. D. (1) i M. S. (1). Najwłaściwszym punktem odniesienia wydają się w tym przypadku wyjaśnienia oskarżonego H. M.. Stąd też informacje zawarte w relacjach A. D. (1) i M. S. (1) mogą stanowić podstawę ustaleń faktycznych tylko w takim zakresie, w jakim znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach H. M. i to wyjaśnienia tego oskarżonego należy przyjąć za podstawę ustaleń faktycznych.

Odnosząc się do kwestii udziału oskarżonego K. R. w zorganizowanej grupie przestępczej i popełnienia przez niego przestępstwa płatnej protekcji, stwierdzić trzeba, że przedstawiona w pisemnych motywach wyroku ocena materiału dowodowego, a także sam opis przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. nasuwa poważne wątpliwości, co do prawdziwości ustaleń faktycznych i trafności rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego. Dostrzeżone uchybienia są tego rodzaju, że nie pozwalają na jednoznaczne wypowiedzenie się w przedmiocie sprawstwa oskarżonego i musiałyby skutkować ponownym rozpoznaniem sprawy. Ze względu na upływ okresu karalności tych przestępstw stało się to niemożliwym, co w konsekwencji doprowadziło do uchylenia wyroku i umorzenia postępowania z powodu zaistnienia przeszkody procesowej, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 16 k.p.k. Choć z tego powodu apelacje obrońców oskarżonego w znacznej części się zdezaktualizowały, to ze względu na wnioski apelujących, domagających się uniewinnienia oskarżonego, celowym jest wypowiedzenie się Sądowi Apelacyjnemu w kwestii trafności całości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji.

Określając przedmiot umorzenia postępowania w zakresie przestępstwa z art. 258 § 1 k.k., Sąd Apelacyjny za podstawę swojego orzeczenia przyjął ten czyn w postaci zarzucanej K. R. aktem oskarżenia.

W ocenie Sądu Odwoławczego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne pozwalają, aby na obecnym etapie postępowania merytorycznie rozstrzygnąć o słuszności rozciągnięcia odpowiedzialności oskarżonego na okres następujący po aresztowaniu H. M..

Jeżeli uwzględni się wymienione poniżej okoliczności, to w realiach niniejszej sprawy brak przesłanek pozwalających twierdzić, że nie tylko w okresie od 23 lipca 2002 r. do 10 września 2003 r., ale i później, aż do stycznia 2004 r. K. R. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej H. M..

Z niekwestionowanych przez nikogo ustaleń Sądu Okręgowego wynika, przeciwnie, że po aresztowaniu H. M. pozostali członkowie grupy przestępczej nie prowadzili już działalności, która spowodowała jego zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie. Według dalszych ustaleń Sądu, pozostający na wolności jej członkowie: J. S. (1), W. K., D. K., A. P., W. G. (1) i K. R. skoncentrowali się na ukrywaniu składników majątku, ukrywaniu dowodów przestępczej działalności i podjęciu prób uwolnienia H. M.. Poza sporem pozostaje, że oskarżony nie uczestniczył ani w ukrywaniu składników majątkowych ani dowodów. Brak też przesłanek wskazujących na to, aby oskarżony angażował się starania o uwolnienie H. M.. To, że zatrudnione przez oskarżonego osoby wykazywały się w tym zakresie aktywnością nie oznacza jeszcze, że robiły to na jego polecenie. Nie znajduje to zresztą żadnego potwierdzenia w zeznaniach W. G. (2) i H. G.. Co więcej Ta ostatnia wyraźnie temu zaprzeczyła. Wydaje się oczywistym, że gdyby istniał materiał dowodowy na podejmowanie przez oskarżonego sprzecznych z prawem działań, mających na celu doprowadzenie do uchylecia H. M. tymczasowego aresztowania, to z pewnością, byłoby to przedmiotem oskarżenia K. R.. Aby takie działanie potwierdzało przynależność do grupy przestępczej należałoby wykazać, że było realizowane w ramach jej struktur, na co również nie ma dowodów. Z powodów, które legły u podstaw zmiany skarżonego wyroku w części dotyczącej skazania za przestępstwo z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k., przynależności oskarżonego do zorganizowanej grupy w tym okresie nie uzasadnia też przyjmowanie środków pieniężnych z tytułu wykonywanej przez niego umowy.

Inaczej przedstawia się natomiast kwestia przynależności oskarżonego do zorganizowanej grupy przestępczej w okresie od 23 lipca 2002 r. do 10 września 2003 r.

Nie ulega jakiegokolwiek wątpliwości, że istnienie zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez H. M. i W. K., posiadanie przez oskarżonego wiedzy o prowadzonej przez H. M. przestępczej działalności, polegającej na popełnianiu przestępstw skarbowych oraz współdziałanie z członkami jego grupy w praniu brudnych pieniędzy może wskazywać na realizację przez K. R. znamion przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. Poprzestanie na tych okolicznościach byłoby zbyt daleko idącym uproszczeniem. Sam fakt popełnienia przestępstwa z członkami grupy przestępczej, czy dokonywania na ich zlecenie określonych przestępstw nie przesądza jeszcze o przynależności do grupy przestępczej (por. wyrok SN z dnia 23 kwietnia 2013 r., V KK 405/12, LEX nr 1314496).

Rozstrzygnięcie o odpowiedzialności za to przestępstwo wymaga przeprowadzenia łącznej analizy wszystkich okoliczności towarzyszących zachowaniu oskarżonego, również tych, przemawiających na jego korzyść. Lektura uzasadnienia skarżonego wyroku nie pozwala uznać, że zostały one dostrzeżone przez Sąd pierwszej instancji.

Oceniając zachowanie oskarżonego nie można zatem zapominać o tym, że:

- wiedza o popełnianiu przez H. M. przestępstw nie jest równoznaczna z posiadaniem wiedzy o funkcjonowaniu zorganizowanej grupy przestępczej. Pamiętać trzeba, że oskarżony nie uczestniczył w popełnianiu przestępstw, które stanowiły o istocie grupy H. M., a działania, które podejmował w związku z zarzucanymi mu czynami stanowił jedynie wycinek jego aktywności,
- nie wyjaśniono jednoznacznie, jaką pozycję w strukturze grupy przestępczej, która według ustaleń Sądu cechowała się zorganizowaniem i zhierarchizowaniem, miałyby zajmować K. R.. Podnoszony przez Sąd Okręgowy fakt nieudanego spotkania z udziałem D. J. i R. B., zorganizowanego przez oskarżonego, nie dowodzi jeszcze tego,

że K. R. był podporządkowany kierownictwu grupy przestępczej. Przeciwnie, to, że zorganizował takie spotkanie bez wiedzy i akceptacji H. M. zdaje się świadczyć o niezależności oskarżonego. Znamionem dla określenia relacji między oskarżonym a H. M. są wyjaśnienia tego ostatniego w kwestiach dotyczących wynagrodzenia W. i H. G., czy też szkoleń organizowanych przez K. R.. Wynika z nich, że na wypłatę W. i H. G. dodatkowych pieniędzy, H. M. zdecydował się dopiero po uzyskaniu zgody K. R., zaś organizując szkolenie dla kierowców H. M., oskarżony „postawił go przed faktem dokonanym” i zażądał „zorganizowania słuchaczy” (wyjaśnienia z dnia 14 lipca 2006 r., t 18a, k. 103 – 112). Tego rodzaju sytuacje, wskazujące na autonomiczną pozycję oskarżonego, nie korespondują z obrazem zhierarchizowanej struktury, która wyłączała możliwość podejmowania działań spontanicznych,

- istotnym wkładem oskarżonego w funkcjonowanie grupy przestępczej miało być umożliwienie H. M. nieskrępowanej działalności przestępczej, co oskarżony miał osiągnąć poprzez wykorzystanie swoich znajomości i kontaktów oraz wręczanie urzędnikom państwowym korzyści majątkowych. W tym zakresie ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji budzą jednak zastrzeżenia, które zostaną omówione w części dotyczącej umorzenia postępowania w zakresie przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Brak wyjaśnienia i rozważenia tych okoliczności sprawia, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne nie pozwalają na ostateczne wypowiedzenie się w kwestii odpowiedzialności oskarżonego.

Konsekwencją zajętego przez Sąd odwoławczy stanowiska i ustalenia, że zachowanie oskarżonego po 10 września 2003 r. nie wyczerpywało znamion z art. 258 § 1 k.k. jest zmiana opisu jego czynu, wyrażająca się w uczynieniu przedmiotem postępowania czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia.

Gdy idzie o przestępstwo z art. 230 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., to również w tym przypadku istnieje szereg okoliczności wskazujących na możliwość podejmowania się przez oskarżonego płatnej protekcji. Nie ulega wątpliwości, że przywiezienie do H. M. prokuratora pełniącego obowiązki w Ministerstwie Sprawiedliwości i byłego rzecznika prasowego Komendanta Stołecznego Policji, czy też twierdzenie przez oskarżonego, zaangażowanego również w działalność polityczną, że sprawy podatkowe H. M. powinny być załatwiane na szczeblu ministerstwa, to okoliczności, których nie sposób pominąć przy ocenie zachowania oskarżonego. Niemniej jednak, zestawienie ze sobą analizy materiału dowodowego, na której opierał się Sąd pierwszej instancji i przedstawionej w pisemnych motywach wyroku oceny tych dowodów nasuwa poważne wątpliwości, co do prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych. Co więcej, już sama konstrukcja opisu czynu przypisanego oskarżonemu jest nie do końca zrozumiała. Nielogiczną wydaje się przecież sytuacja, w której oskarżony podejmując się pośrednictwa w załatwieniu sprawy w zamian za korzyść majątkową, korzyść tę, przekazaną mu przez pośrednika, niezwłocznie zwraca H. M..

Zauważyć też trzeba, iż wątpliwości może budzić to, czy wymienione w opisie czynu zachowania oskarżonego, mające polegać na staraniach o zarejestrowanie H. M., jako agenta CBS i uzyskanie informacji o firmach paliwowych pozostających w zainteresowaniu organów ścigania, mogły stanowić właściwą drogę do załatwienia sprawy polegającej na niewszczęnieniu postępowania przygotowawczego. Uzasadnienie skarżonego wyroku nie udziela odpowiedzi na to pytanie.

Oceniając krytycznie linię obrony oskarżonego Sąd pierwszej instancji powołuje się w tym zakresie przede wszystkim na wyjaśnienia H. M. oraz M. S. (1) i A. D. (1).

Analiza treści wyjaśnień H. M. nie pozwala uznawać ich za miarodajny dowód winy oskarżonego. Nigdy bowiem H. M. nie wspominał w swoich wyjaśnieniach o przekazywaniu oskarżonemu pieniędzy za pośrednictwo w spowodowaniu wydania w Ministerstwie Finansów decyzji o umorzeniu zaległości podatkowych, a także za zarejestrowanie go jako agenta CBS i informacje o „firmach paliwowych” pozostających w zainteresowaniu organów ścigania. Prawdą jest, że H. M. wyjaśniając na temat propozycji zarejestrowania go, jako agenta CBS podał, iż dla niego było zrozumiałym, że „R. nie zrobiłby tego za darmo”, ale jednocześnie wyraźnie stwierdził: „nie było rozmowy o żadnej kwocie pieniężnej za załatwienie tej sprawy” i zaprzeczył, aby z tego tytułu przekazywał oskarżonemu jakiegokolwiek pieniądze.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dowolnym wydaje się ustalenie Sądu Okręgowego, że kwota 400 000 zł, którą H. M. miał przekazać oskarżonemu za pośrednictwem M. S. (1) była przeznaczona na załatwienie sprawy w Ministerstwie Finansów. Takie ustalenie nie znajduje oparcia w wyjaśnieniach H. M., który zdecydował się na przekazanie tej kwoty K. R., „na zachętę” jeszcze przed rozpoczęciem z nim współpracy (wyjaśnienia H. M. t. 18a, k. 277- 285). Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego nie znajduje również potwierdzenia w wyjaśnieniach oskarżonych M. S. (1) i A. D. (1). Prawdą jest, że M. S. (1) w trakcie konfrontacji z A. D. (1) podniósł, że pieniądze w kwocie 400 – 500 tys. zł, które H. M. przekazał oskarżonemu były przeznaczone na załatwienie spraw związanych z zaległościami podatkowymi. Trudno byłoby jednak traktować to stwierdzenie jako wiarygodne, skoro w trakcie tej samej czynności, jak i innych swoich wyjaśnieniach M. S. (1) twierdził, że K. R. zażądał tej kwoty „na dobry początek, na rozwój firmy” (t. 63a, k. 144). Co więcej, wersja przedstawiona przez M. S. (1) pozostaje w sprzeczności z wyjaśnieniami A. D. (1). Stwierdził on, że M. S. (1) informował go o przekazaniu przez oskarżonego W. C. kwoty 2 mln złotych (t. 63a, k. 90-95). M. S. (1) zaprzeczając zaś, aby posiadał wiedzę o przekazaniu przez oskarżonemu pieniędzy W. C., podnosił, że K. R. kilkakrotnie wymieniał nazwisko R. J., jako osoby, z którą ma konsultować załatwienie spraw zaległych podatków (...) w Ministerstwie Finansów. Z dużą rezerwą należy również podejść do wyjaśnień M. S. (1), jako miarodajnego dowodu żądania przez oskarżonego kwoty 1 mln dolarów za załatwienie sprawy niewszczywania postępowania przygotowawczego przeciwko H. M.. Wyjaśniając na temat spotkania, w trakcie którego oskarżony miał poruszać kwestię współpracy H. M. z CBS i mówić, że „na załatwienie tych rzeczy potrzebne jest bardzo dużo pieniędzy” M. S. (1) stwierdził, że oskarżony nie mówił o konkretach, dla kogo i za co należałoby je przekazać i dodał, że był to „potok słów, przechwałek gloryfikujących” oskarżonego (t. 55, k. 152 – 157).

Nie sposób też zgodzić się z Sądem Okręgowym, że wyjaśnienia M. S. (1) w zakresie powoływania się oskarżonego na wpływy w Ministerstwie Finansów znajdują potwierdzenie w zeznaniach W. C., skoro zeznał on, że nigdy nie było takiej sytuacji, aby K. R. próbował z nim załatwiać jakiegokolwiek sprawy.

Pozostając jeszcze przy tematyce dotyczącej przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., zauważyć trzeba, że w sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji z opisu tego czynu wyeliminował podjęcie się płatnej protekcji z powołaniem na wpływy w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, pozbawionym racji jest podnoszenie w apelacji obrońcy – adw. M. M. zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych w zakresie organizacji spotkania z udziałem R. J..

Wobec tego, że w przypadku przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. realizacja przez oskarżonego większości czynności, mających stanowić przedmiotową stronę tego przestępstwa, pozostaje poza sporem, decydujące znaczenie dla jego odpowiedzialności ma – podobnie, jak w przypadku pozostałych oskarżonych - kwestia świadomości prowadzenia przez H. M. przestępczej działalności.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, okoliczność ta nie budzi najmniejszych wątpliwości i wynika wprost z wyjaśnień H. M.. Stwierdził on jednoznacznie, że przed rozpoczęciem współpracy z oskarżonym uprzedził go, wyjaśniając, na czym polega jego działalność i co stanowi jego zysk (t. 18a, k. 103 -112).

Wbrew zarzutom apelujących, dokonując ustaleń faktycznych słusznie Sąd pierwszej instancji uznał je za wiarygodne.

Po pierwsze. H. M. w sposób obszerny i szczegółowy opisał swoją współpracę z oskarżonym, a jego wyjaśnienia są spójne i logiczne. Znajdują też potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Pozbawionymi racji są wywody zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego adwokata J. S. (3), którymi skarżący stara się wykazać, że wyjaśnienia H. M. są dotknięte sprzecznościami, a ewaluacja jego postawy wskazuje na niewiarygodność składanych wyjaśnień. Podnoszona przez apelującego rozbieżność w wyjaśnieniach H. M., co do wiedzy B. M., którą mogła podzielić się z oskarżonym, jest wyłącznie iluzoryczna. Przywołując wyjaśnienia H. M. z dnia 14 czerwca 2006 r., apelujący zdaje się nie zauważać, że H. M. nie mówi o tym, że B. M. nie wiedziała o przestępczej działalności oskarżonego, w czasie, gdy na jej zlecenie pracował K. R., lecz o tym, iż B. M., córka K. M. (1) i syn K. M. (2) nie mieli świadomości prowadzonej przez niego działalności z wykorzystaniem założonych na ich nazwiska firm. Ponadto, z wyjaśnień H. M. z dnia 14 lipca 2007 r., nie wynika, aby on stanowczo twierdził, że B. M. informowała oskarżonego

o przestępczej działalności swojego męża, ale jedynie wyjaśnił, że „jak mniema”, B. M., która zleciła zabranie K. R. dokumentów z jego firmy opowiedziała mu również, że H. M. nie działa zgodnie z prawem.

Wbrew sugestiom apelującego, przy tak obszernym przedmiocie postępowania, to, że H. M. składał takie wyjaśnienia, które nie dotyczyły osoby oskarżonego, nie oznacza, że nie jest on wiarygodny. Mając w polu widzenia, wyjaśnienia samego K. R., w których przyznał kierowanie korespondencji do przebywającego w areszcie śledczym H. M. i stwierdził, że posiadał „kontakty” w ABW w W., Prokuraturze w K. i w Ministerstwie Sprawiedliwości, których jednak nie wykorzystywał do wpływania na toczące się postępowanie, uznać trzeba, że wyjaśnienia H. M. w zakresie obaw, jakie miał w związku z przedstawianiem okoliczności dotyczących K. R. nie są nieracjonalne. Co więcej, apelujący kwestionując logikę wypowiedzi H. M. ogranicza się wyłącznie do twierdzenia, że pierwsze wyjaśnienia pomawiające oskarżonego, złożył dopiero w połowie 2006 r., a więc po upływie blisko roku od zakończenia przez K. R. kadencji poselskiej. Nie jest to prawdą. Lektura wyjaśnień H. M. składanych w dniu 30 kwietnia 2004 r. nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, co do tego, że już wtedy H. M. ujawniał fakty, które nieodparcie dowodziły wiedzy K. R. o charakterze jego działalności. Wskazywał przecież, w jakim celu nawiązał współpracę z K. R., który przejął realizację zadań należących wcześniej do A. D. (1) i M. S. (1). Mówił również, iż oskarżony posiadał wiedzę o spotkaniach korupcyjnych z M. Ł. i M. B. (1) i brał udział w przygotowaniu nagrywania tych rozmów. W wyjaśnieniach z dnia 23 czerwca 2005 r. opisał natomiast okoliczności związane z przekazaniem oskarżonemu kwoty 500 000 i samochodu B..

Chybionym jest kwestionowanie wyjaśnień W. G. (1), które w tym zakresie Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne. Apelujący nie przedstawia argumentów nakazujących odmienną ocenę tego dowodu. W szczególności zaś, argumentu takiego nie stanowi samo wycofanie się W. G. (1) ze składanych wcześniej wyjaśnień, Tym bardziej, że nie zostało ono racjonalnie umotywowane (odwołując na rozprawie w dniu 30 czerwca 2009 r. wszystkie swoje dotychczasowe wyjaśnienia, z tego powodu, że „postępowanie przygotowawcze nie było prowadzone prawidłowo”, W. G. (1) potwierdził jednak szereg okoliczności podnoszonych wcześniej. Nie zaprzeczył też pozostałym, twierdząc jedynie, iż powtarzał to, co powiedział wcześniej albo wyjaśniał to, co usłyszał od innych osób, a nie to, co sam w sprawie wiedział). Wbrew zapatrywaniom wyrażonym w apelacji adwokata J. S. (3), podniesienie przez W. G. (1), iż treść wcześniejszych jego wyjaśnień była motywowana chęcią uniknięcia długotrwałego aresztu nie powoduje sama przez się, że ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji są obciążone naruszeniem dyspozycji art. 7 k.p.k.

Po drugie. Brak jakichkolwiek racjonalnych powodów, uzasadniających przyjęcie, że H. M. bezpodstawnie pomawia K. R.. Podobnie jak w przypadku oskarżonej J. S. (1), pozbawionym racji jest powoływanie się obrony na groźby, które H. M. miał kierować do urzędników skarbowych, skoro nie wykazano związku tego zachowania z osobą oskarżonego. Podkreślić trzeba, że w realiach niniejszej sprawy, okoliczności pozbawiającej wiarygodności wyjaśnienia H. M. nie można upatrywać w podnoszonej przez apelujących kwestii propozycji zmiany wyjaśnień, którą miał kierować do W. K. i K. R.. Okoliczność ta miała ujawnić się dopiero w postępowaniu sądowym i nawet, jeżeli miałyby miejsce, to nie zwalniała Sądu Okręgowego od merytorycznej oceny wyjaśnień oskarżonego H. M., na tle całokształtu materiału dowodowego. Ocena ta została przeprowadzona w sposób pozwalający twierdzić, że Sąd pierwszej instancji nie przekroczył granic przyznanej mu swobody.

Po trzecie. Na tle okoliczności towarzyszących działaniu oskarżonego, to nie wyjaśnienia oskarżonego H. M., ale linia obrony oskarżonego cechuje się brakiem logiki i spójności oraz sprzecznością z zasadami doświadczenia życiowego. Jeżeli uwzględnimy, że oskarżony:

- był osobą, która zawodowo zajmowała się działalnością detektywistyczną oraz świadczeniem szeroko pojętej ochrony prawnej i zgodnie z twierdzeniami apelujących miał to czynić z sukcesami,
- w związku z działaniami prowadzonymi na zlecenie skonfliktowanych z H. M. członków jego rodziny, jeszcze przez rozpoczęciem z nim współpracy, informował funkcjonariuszy CBS o podejrzeniach dotyczących przestępczej działalności H. M.,
- wiedział o spotkaniach H. M. i W. K. z M. Ł. oraz M. B. (1) i treści prowadzonych z nimi rozmów,

- przywiózł do H. M. prokuratora dysponującego wiedzą o firmach paliwowych pozostających w polu zainteresowania organów ścigania,
- proponował H. M. podjęcie agenturalnej współpracy z CBS,
- ukrył fakt uzyskania od H. M. pożyczki w kwocie 500 000 zł i darowiznę telewizora plazmowego,

to wręcz niepodobieństwem byłoby przyjęcie, że w świetle pozostałych dowodów świadczących przeciwko oskarżonemu, dział on w przekonaniu, iż działalność H. M. jest zgodna z prawem, a uzyskiwane z niej dochody nie pochodzą z przestępstwa.

Zauważyć można, że chyba i sami skarżący nie są do końca przekonani o tym, skoro w apelacji adwokata M. M. przyjmuje się, że jeżeli oskarżony „dysponował jakakolwiek wiedzą o pozaprawnej działalności H. M., to obejmowała ona okres przed podjęciem z nim współpracy”. Założenie takie wydają się o tyle pozbawione racji, że trudno znaleźć okoliczności wskazujące na to, że w późniejszym okresie czasu sytuacja H. M. uległa zmianie.

Trafności ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji nie przekreślają zarzuty nieinformowania oskarżonego o przestępczym charakterze H. M. przez H. i W. G. (2) oraz W. K.. Okoliczność ta nie pozbawia wiarygodności dowodów, na których Sąd Okręgowy oparł swoje ustalenia faktyczne. Co więcej, oceniając treść zeznań wymienionych wyżej świadków oraz wyjaśnień W. K., nie można nie dostrzegać tego, że przyznanie tego faktu stawiałoby te osoby w niekorzystnym świetle, a w przypadku W. K. kolidowało z realizowaną przez niego linią obrony.

Bezpodstawnym jest zarzucanie Sądowi pierwszej instancji nieuwzględnienia przy dokonywaniu ustaleń faktycznych faktu zaangażowania przez oskarżonego znacznych środków w realizację zawartej umowy. Powyższy fakt w takim zakresie, w jakim miał znaczenie dla ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonego został uwzględniony przez Sąd Okręgowy, a wyrazem tego było uniewinnienie K. R. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. Dla odpowiedzialności oskarżonego za przestępstwo z art. 299 § 1 5 k.k. kwestia nakładów poczynionych w związku z jego popełnieniem, czy też kwestia wzajemności świadczenia nie ma znaczenia. Zauważyć jedynie można, że poza oddelegowaniem pracowników do pracy przy sporządzaniu środków zaskarżania od decyzji organów skarbowych, którym utrzymanie zapewniał zresztą H. M., apelujący nie wykazali innych nakładów K. R. realnie proporcjonalnych do otrzymywanego wynagrodzenia.

Nie negując i nie ograniczając w żadnym wypadku swobody uczestników obrotu w kształtowaniu treści umów, nie ulega też wątpliwości, że kwota wynagrodzenia oskarżonego była obiektywnie wysoka i nieporównywalna z dochodami osiąganymi przez oskarżonego z innych źródeł.

Dodać należy, iż zupełnie chybionym są sformułowanie w apelacji obrońcy oskarżonego – adwokata M. M. zarzuty dotyczące błędnego ustalenia, że:

- H. M. interesowało wyłącznie doradztwo podatkowe. To, że wynikający z umów zakres usług świadczonych przez oskarżonego obejmował nie tylko doradztwo podatkowe, a także to, że oskarżony miał podejmować także inne czynności, jak choćby szkolenie kierowców – o czym wspomina sam H. M., nie sprzeciwia się ustaleniu, że był on zainteresowany realizacją tylko jednego z punktów umowy,
- zorganizowanie spotkania z udziałem D. J. i R. B. miało na celu przekonanie H. M., że oskarżony jest osobą, posiadającą rozległe i ulokowane wysoko wpływy, a w konsekwencji przekonanie go do zawarcia umów z oskarżonym. Wbrew twierdzeniom apelującego, lektura uzasadnienia skarżonego wyroku nie wskazuje, aby Sąd pierwszej instancji takie wnioski formułował. W swoich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy stwierdził, że rzeczone spotkanie miało u H. M., „wzbudzić przekonanie, iż oskarżony K. R. jest naprawdę osobą, która dzięki swym kontaktom może zapewnić mu bezkarność”. To, że spotkanie miało miejsce po zawarciu umowy między oskarżonym a H. M., nie pozbawia toku rozumowania Sądu pierwszej instancji racjonalności.

Bez jakiegokolwiek wpływu na ocenę ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji pozostaje to, że inne osoby znajdujące się zdaniem skarżącego w takiej samej sytuacji jak K. R. nie zostały postawione w stan oskarżenia.

Na koniec zauważyć tylko można, że zupełnie obojętne z punktu widzenia oceny trafności skarżonego wyroku pozostają obszerne wywody apelującego dotyczące sposobu zatrzymania oskarżonego i pozaprocesowych aspektów jego działalności publicznej. Zamieszczanie tego rodzaju wywodów w środku odwoławczym pochodzącym od podmiotu fachowego, podobnie jak formułowanie tezy o realizacji przez Sąd pierwszej instancji swojej koncepcji skazania oskarżonego skwitować można jedynie zdziwieniem.

Nie podziеляjąc zarzutów apelujących dotyczących skazania oskarżonego za przestępstwa przypisane mu w pkt 77 i 78 skarżonego wyroku Sąd Apelacyjny dokonał jednak jego zmiany.

Z tych samych powodów, które omówiono już części dotyczącej oskarżonego H. M., uznać należało, iż realizowanie działań, za które skazano oskarżonego w ramach obu tych przestępstw następowało w wykonaniu jednego z góry powziętego zamiaru. To, że mienie przekazane oskarżonemu w ramach „prania brudnych pieniędzy” nie było jednorodnjowe, a podstawę przekazania stanowiły różne tytuły, nie stoi na przeszkodzie uznania zachowań podejmowanych w tym samym okresie czasu i w tym samym zamiarze za jeden czyn w rozumieniu art. 12 k.k.

Wobec tego, że kwestia udziału oskarżonego w zorganizowanej grupie przestępczej nie została rozstrzygnięta w sposób pozwalający na aprobatę ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, koniecznym stało się wyeliminowanie z opisu czynu oskarżonego stwierdzeń dotyczących działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej i przepisu art. 65 § 1 k.k. z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary.

Podniesione wcześniej okoliczności, wykluczające udział oskarżonego w zorganizowanej grupie H. M. po dniu 10 września 2003 r., wskazują również na niemożność przypisania oskarżonemu realizacji w tym czasie przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Jeżeli zgodnie z niekwestionowanymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji, po zatrzymaniu H. M., członkowie jego grupy nie prowadzili już, przynoszącej dochody, działalności przestępczej, to brak dowodów pozwalających na przyjęcie, że przekazywane oskarżonemu środki nie pochodziły z bieżącej, legalnej działalności, lecz korzyści związanych z popełnieniem przestępstwa. Tym bardziej, że po zatrzymaniu H. M., kwoty przekazywane na rzecz Biura Doradczego (...) uległy radykalnemu obniżeniu. Aneksiem z dnia 1 października 2003 r. wysokość wynagrodzenia sprowadzono z kwoty 150 000 zł (netto) miesięcznie do kwoty 25 000 zł (netto) miesięcznie. W konsekwencji, przyjęto, że przypisanego mu przestępstwa oskarżony dopuścił się w okresie od 23 lipca 2002 r. do dnia 10 września 2003 r., a łączna kwota pieniędzy przyjętych przez oskarżonego z tytułu umów wymienionych w pkt 77 skarżonego wyroku wynosiła 2 318 000 zł.

Uwzględniając realia sprawy, na taką wysokość ustalono również kwotę orzeczonego przepadku równowartości korzyści pochodzących z przestępstwa.

Z uzasadnienia skarżonego wyroku wynikało, że oprócz kwot wypłacanych oskarżonemu, orzeczeniem przepadku Sąd pierwszej instancji objął również równowartość samochodu marki B. przekazanego oskarżonemu oraz darowanego mu telewizora. Pominął natomiast przekazaną oskarżonemu kwotę 500 000 zł. Uzasadnienie skarżonego wyroku nie wyjaśnia, dlaczego ta kwota znalazła się poza rozstrzygnięciem o przepadku. Z analizy ustaleń faktycznych wnioskować można jedynie, iż podstawą takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że oskarżony zwracał H. M. pożyczone pieniądze.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne nie pozwalają na wliczenie do równowartości korzyści majątkowej objętej przepadkiem tak kwoty przekazanej oskarżonemu pożyczki jak i samochodu.

Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego poczynionych na podstawie wyjaśnień H. M., udzielona oskarżonemu pożyczka i przekazany samochód nie były w istocie rzeczy dodatkową korzyścią przyjętą przez K. R., ale stanowiły element mechanizmu prania brudnych pieniędzy z jego udziałem. Warunkiem i źródłem dokonania wpłaty przez K.

R.kwoty 50 000 zł, która wracała do H. M.z nową podstawą prawną, było wcześniejsze przekazanie na rachunek Biura Doradczego (...) kwoty 150 000 zł.

Nie podważając trafności ustaleń Sądu Okręgowego, co do tego, że oskarżony przekazywał H. M.pieniądze z tytułu pożyczki, a nie fikcyjnej umowy sprzedaży samochodu, zaś wpłaty dokonane do momentu zatrzymania H. M.nie równoważyły wartości pożyczki i samochodu, nie można jednak pomijać pozostałych okoliczności sprawy, także tych, które nastąpiły w późniejszym okresie czasu. Wynika z nich, że kwoty przekazywane przez oskarżonego H. M.były księgowane, jako wydatek z tytułu zakupu samochodu. Wydaje się oczywistym, że oskarżony bardziej był zainteresowany dokonaniem czynności, które wskazywałyby na nabycie tego pojazdu w sposób zgodny z przepisami prawa niż realizacją spłaty pożyczki, która nie miał zostać ujawniona. Potwierdza to zresztą pismo Dyrektora UKS w K.z dnia 19 maja 2006 r., z którego wynika, że fakt wpłacenia przez Biuro (...) całej należności za samochód B., w 6 ratach po 50 000 zł znajduje odzwierciedlenie w dokumentacji księgowej (k. 18 441). Z informacji przekazanych natomiast przez komornika skarbowego – W. S.wynika, że w 2005 r. dokonał on zajęcia wierzytelności H. M.z tytułu udzielonej oskarżonemu pożyczki (zeznania z dnia 20 grudnia 2005 r. k. 29 – 31).

Co zaś się tyczy podarowanego oskarżonemu telewizora plazmowego, to w tym przypadku brak było podstaw do sięganie po instytucje przepadku jego równowartości. Przyjęty przez oskarżonego przedmiot należał przecież do kategorii przedmiotów, które objęte były wymienionym w art. 299 § 7 k.k. przypadkiem przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa. W myśl zaś art. 44 § 4 k.k., którego stosowania przepis art. 299 § 7 k.k. nie wyłącza (por. Kodeks karny, Część szczególna t. II, Wydaw. C.H. BECK. Warszawa 2013, str. 786) orzeczenie przepadku równowartości dopuszczalne było w takiej sytuacji tylko wówczas, gdy nie było możliwe orzeczenie przepadku przedmiotu. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie zachodziła.

Podkreślić jednocześnie trzeba, że objęta przypadkiem równowartość korzyści majątkowej nie podlega obniżeniu o nakłady poniesione przez oskarżonego, w tym także podatek VAT, który ma charakter kosztotwórczy. Zgodnie z powszechnie akceptowanym w orzecznictwie stanowiskiem, w skład korzyści majątkowej w rozumieniu art. 45 § 1 k.k., podlegającej przypadkowi, wchodzi również wszelkie wydatki poczynione przez sprawcę na uzyskanie przedmiotu pochodzącego z przestępstwa (por. Post. SN z dnia 26 sierpnia 2010 r., I KZP 12/10, OSNKW 2010/9/78).

Oskarżony S. D.

Apelacja obrońcy oskarżonego okazał się bezzasadna. Jej rozpoznanie skutkować jednak musiało uchynieniem zaskarżonego wyroku w zakresie przestępstwa przypisanego S. D. w pkt 85 oraz dokonaniem zmian omówionych w dalszej części uzasadnienia.

Przed odniesieniem się do poszczególnych zarzutów apelacji celowym wydaje się wyjaśnienie powodów uchynienia zaskarżonego wyroku w pkt 85 i umorzenia postępowania o zarzucane oskarżonemu przestępstwo z art. 258 § 1 k.k.

Skoro przypisanego mu przestępstwa, oskarżony miał się dopuścić w okresie od 19 sierpnia 2002 r. do dnia 10 września 2003 r., to nie ulega wątpliwości, że przed zakończeniem postępowania odwoławczego nastąpiło przedawnienie jego karalności (przestępstwo z art. 258 § 1 k.k., w czasie jego popełnienia, zagrożone było karą pozbawienia wolności do lat 3). Wobec tego, że Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosków apelującego, domagającego się uniewinnienia oskarżonego, toczące się przeciwko niemu postępowanie należało stosownie do dyspozycji przepisu art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umorzyć.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, zauważyć należy, że mimo obszerności wniesionego środka odwoławczego, istota rozległych wywodów skarżącego sprowadza się do prób wykazania wadliwości ustaleń Sądu pierwszej instancji w odniesieniu do jednej tylko okoliczności – istnienia po stronie oskarżonego świadomości przestępczego charakteru działalności, w której uczestniczył. Wprawdzie apelujący odnosi się jeszcze do kwestii pochodzenia składników majątku H. M., ale kwestii tej poświęca nieporównywanie mniej uwagi.

Jest to o tyle zrozumiałe, że w sytuacji, gdy fakt podejmowania przez oskarżonego poszczególnych zachowań nie budzi wątpliwości i nie jest przez apelującego kwestionowany, wykazywanie braku świadomości wydaje się jedynym sposobem zwalczania skarżonego rozstrzygnięcia, w stosunku do wszystkich przypisanych S. D. przestępstw.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że nie jest zasadny zarzut obrazy przepisu art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.

Wbrew twierdzeniom apelującego uzasadnienie skarżonego wyroku daje jednoznaczną odpowiedź na pytanie, na jakich dowodach oparł się Sąd pierwszej instancji ustalając sprawstwo oskarżonego. Sąd Apelacyjny nie dostrzega też, aby Sąd pierwszej instancji pomijał w swoich wywodach osobę oskarżonego, co miałyby powodować wątpliwości do motywów, którymi kierowano się, skazując oskarżonego.

Odwołując się do stanowiska wyrażonego już w części wstępnej uzasadnienia dodać należy, iż w tego rodzaju sprawach, jak sprawa niniejsza, złożonych podmiotowo i przedmiotowo, dotyczących przestępczości zorganizowanej, wykorzystującej skomplikowane mechanizmy działalności gospodarczej, prowadzonej z udziałem dziesiątek osób, nie można oczekiwać, jak chce tego skarżący, aby sporządzając uzasadnienie wyroku w częściach dotyczących poszczególnych oskarżonych, Sąd skoncentrował się tylko i wyłącznie na dowodach wskazujących na ich przestępcze powiązanie z innymi osobami prowadzącymi domniemany przestępczy proceder.

Charakter zarzucanych S. D. przestępstw powodował, że jego zachowanie nie mogło być oceniane inaczej jak tylko przy uwzględnieniu całokształtu zachowania innych oskarżonych oraz sposobu funkcjonowania grupy przestępczej, w której miał brać udział. Stąd też nie jest możliwe uzasadnienie skarżonego wyroku odrębnie w stosunku do każdego z oskarżonych, w taki sposób, aby ograniczać się do tych dowodów, które dotyczą wyłącznie jego osoby. Takie wyrwanie z kontekstu czyniłoby uzasadnienie wyroku nie tylko nieczytelnym, ale uniemożliwiłoby oddanie istoty poddawanych osądowi czynów oskarżonych.

Stąd też, odwołanie się w uzasadnieniu skarżonego wyroku również do tych protokołów, w których przesłuchiwane osoby nie wymieniają S. D. nie ma takiego znaczenia, jakie stara się mu nadać apelujący. Tezę apelującego o pozostawieniu czytelnikowi możliwości wyboru tych dowodów lub ich części, które miałyby potwierdzać oceny Sądu, uznać należy za gołosłowną. Tym bardziej, że w przypadku oskarżonego, trudno byłoby doszukiwać się w dowodach powołanych przez Sąd Okręgowy wykluczających się informacji na jego temat.

Lektura pisemnych motywów wyroku, a szczególności zestawienie ze sobą oceny wyjaśnień S. D. i wyjaśnień H. M. wskazuje wprost, że ustalając okoliczności zachowania oskarżonego, w tym jego wiedzę o przestępczym charakterze swojej działalności, Sąd pierwszej instancji oparł się przede wszystkim na wyjaśnieniach H. M., które w tym zakresie zostały potwierdzone wyjaśnieniami pozostałych wymienionych oskarżonych oraz zeznaniami H. G.. Nawiązując już tutaj do wywodów apelującego, przyznać trzeba, iż w swoich zeznaniach H. G. nie odnosi się do osoby oskarżonego. Analiza całości uzasadnienia skarżonego wyroku, w tym także oceny wyjaśnień H. M., nie pozostawia jednak wątpliwości, że Sąd powołał się na zeznania tego świadka, jako na dowód potwierdzający otrzymywanie przez H. G. informacji od B. P.. Przedstawiona przez Sąd pierwszej instancji interpretacja tego faktu wydaje się zbyt daleko idąca. Okoliczność, której dotyczy to uchybienie nie jest tak doniosła, aby przekreślać trafność całości ustaleń faktycznych, czy też negatywnie rzutować na wiarygodność wyjaśnień H. M..

Odnosząc się do zarzutu obrazy prawa procesowego a to art. 4, 5, 7 k.p.k. stwierdzić trzeba, że z powodów omówionych już we wstępnej części uzasadnienia, ocenę ich zasadność prowadzić należy łącznie z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych. Wbrew twierdzeniom skarżącego, oceniając zgromadzone dowody Sąd pierwszej instancji, nie wykroczył poza granice przyznanej mu swobody. Przedstawiony w uzasadnieniu wyroku tok rozumowania jest zgodny zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a apelujący nie przedstawił żadnych argumentów, które nakazywały Sądowi odwoławczemu zająć stanowisko przeciwne. Pomimo wspomnianej już wcześniej obszerności, uzasadnienie apelacji nie przynosi wskazania uchybień konkretyzujących tezy zarzutów, ale w znacznej mierze sprowadza się do dywagacji, wyrażających wątpliwości skarżącego i stanowiących wyłącznie polemikę z ustaleniami Sądu pierwszej instancji, lub własną, zupełnie dowolną wykładnię treści uzasadnienia wyroku. Przykładem tego rodzaju argumentacji, do której nie

sposób się rzeczowo ustosunkować, może być chociażby stwierdzenie „Sąd zdaje się być przekonany o tym, że H. M. na skutek nagłego przyływu ufności lub lekkomyślnie i spontanicznie postanowił wyjawić skrywaną w wąskim gronie tajemnicę i oto zakomunikował młodemu, świeżo przyjętemu do pracy pracownikowi, że tak naprawdę prowadzi rozległą, przestępczą działalność”.

Zupełnie dowolnym jest zarzut dotyczący oceny wyjaśnień H. M.. Zarzucając Sądowi Okręgowemu, że z dwóch sprzecznych ze sobą relacji H. M. uznał za miarodajną dla czynienia ustaleń faktycznych o winie S. D. tą, w której pomawia oskarżonego o wiedzę na temat jego przestępczego procederu, apelujący nie wskazuje ani nie precyzuje tych sprzecznych wersji. Sąd odwoławczy takiej sprzeczności w wyjaśnieniach H. M. nie dostrzega, gdyż nie doszukał się, aby w którymkolwiek miejscu swoich wyjaśnień H. M. stwierdził, że S. D. takiej wiedzy nie posiadał. Sprzeczności takiej nie dowodzą również wywody przedstawione w uzasadnieniu apelacji. Co zaś się tyczy wiarygodności wyjaśnień H. M., które są bezpośrednim dowodem świadomości oskarżonego, a zatem realizacji strony podmiotowej zarzucanych mu przestępstw, to słusznie Sąd pierwszej instancji dał im wiarę. Wbrew twierdzeniom apelującego są one spójne, logiczne, znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym i brak jakichkolwiek racjonalnych przesłanek, aby uznać je za bezpodstawne pomówienie.

Po pierwsze. Zupełnie niezrozumiałym jest eksponowanie przez apelującego kwestii czasu przesłuchiwania S. D. i H. M.. Wbrew sugestiom, jakie może wywoływać prowadzenie przez skarżącego analizy czasowej tych czynności procesowych, nic nie wskazuje na to, aby wyjaśnienia H. M. zostały złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi lub zostały uzyskane w sposób niedozwolony. Wypada tu zauważyć, że rozważania apelującego rozciągają się ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Oskarżony nie ukrywał informacji o oskarżonym i nie traktował swoich wyjaśnień instrumentalnie. Nie jest bowiem prawdą, że H. M. wspomina po raz pierwszy o oskarżonym w protokole z dnia 24 września 2004 r. Przeczą temu chociażby wyjaśnienia z dnia 4 maja 2004 r., w których podał, że S. D. posiada wiedzę na temat fikcyjnych umów zawieranych przez J. S. (1) z firma (...) (t. 18, k. 20 – 27).

Po drugie. Za pozbawioną jakiegokolwiek oparcia w materiale dowodowym uznać należy próbę przedstawienia wyjaśnień oskarżonego H. M., jako bezpodstawnego pomówienia oskarżonego. Nie może być inaczej, skoro apelujący nie stara się nawet wykazać, czym miałby kierować się H. M. bezpodstawnie obciążając S. D. i w jaki sposób miałoby to wpłynąć na poprawę jego sytuacji procesowej. H. M. nie wyjaśnia na temat oskarżonego niczego, co nie miałoby odzwierciedlenia w innych dowodach, nie przerzuca też na niego, ani jego kosztem nie pomniejsza swojej odpowiedzialności. H. M. nie był skonfliktowany ze S. D. i nic nie wskazuje na to, aby po swoim aresztowaniu był rozgoryczony postawą oskarżonego. S. D. nie należał bowiem do najbliższego kręgu współpracowników H. M., którzy decydowali o losach zgromadzonego majątku.

Po trzecie. Wbrew wywodom apelującego, H. M. logicznie i rzeczowo opisał rolę oskarżonego oraz okoliczności z tym związane. Sąd odwoławczy nie znajduje powodów pozwalających na odmienną ocenę tego dowodu i nie sposób uznać, że dostarczył ich apelujący. Zupełnie pozbawionymi racji, są starania apelującego, aby wykazać, że składając wyjaśnienia H. M. „nie wiedział, o czym mówił”. Poczytywanie za „największą niedorzeczność” twierdzeń H. M., który nie chciał, aby firmy słupy były kontrolowane podatkowo a jednocześnie zlecał oskarżonemu, aby obowiązek akcyzowy ciążył na firmach słupach jest nieuprawnione. Dochodząc do wniosków prezentowanych w apelacji, skarżący traktuje materiał dowodowy w sposób wybiórczy, korzystając tylko z tych części wypowiedzi przesłuchiwanych osób, które mają potwierdzać jego tezę. Nie ma tutaj potrzeby szerszego wykazywania bezzasadności wniosków apelującego, wystarczającym jest odesłanie do całości wyjaśnień H. M. z dnia 3 sierpnia 2006 r., w których logicznie przedstawia mechanizm funkcjonowania firm – słupów.

Chybionym jest zarzut deprecjonowania linii obrony oskarżonego na podstawie twierdzeń współoskarżonych wyrażanych w formie domysłów, przypuszczeń.

Jest oczywistym, że gdyby materiał dowodowy, w oparciu o który doszło do skazania oskarżonego, sprowadzał się wyłącznie do wyjaśnień współoskarżonych lub zeznań świadków, których wiedza na temat działania oskarżonego kończyłaby się na domysłach i przypuszczeniach, to prawidłowość ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji

budziłyby poważne zastrzeżenia. W niniejszej sprawie nie ma to miejsca. Podążanie prezentowanym przez apelującego tokiem rozumowania prowadziłyby przecież do sytuacji, w której o domysłach i przypuszczeniach nie można byłoby mówić tylko wtedy, gdyby oskarżony przyznał się współoskarżonym, że wiedział o przestępczym charakterze działalności, w której uczestniczył.

Formułując zarzut odwoławczy i prowadząc swoje obszerne wywody apelujący zapomina, że kwestionowane przez niego wyjaśnienia oskarżonych W. K., A. P., W. G. (1), M. S. (1) nie opierają się na plotkach, informacjach zasłyszanych od innych osób, czy też swobodnym kojarzeniu faktów. Wymienieni oskarżeni należeli do tej grupy osób, która była zorientowana w przestępczym procederze i podobnie jak oskarżony uczestniczyła w jego realizacji. Ich spostrzeżenia nie są zatem domysłami, lecz realną wiedzą, stanowiącą miarodajny dla czynienia ustaleń faktycznych materiał dowodowy. Jest oczywistym, że z uwagi na role, jakie wymienieni oskarżeni odgrywali w zorganizowanej grupie przestępczej, poziom i charakter ich kontaktów z oskarżonym był różny. Stąd też ich spostrzeżenia nie muszą być identyczne, co jednak nie pozbawia ich wiarygodności.

Oceniając wyjaśnienia W. K., A. P., W. G. (1), M. S. (1) nie można zapominać, że choć każdy z nich starał się przedstawić w jak najbardziej korzystnym dla siebie świetle, to żaden nie czynił tego kosztem oskarżonego, przerzucając na niego swoją odpowiedzialność.

Argumentów do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny wyjaśnień wymienionych oskarżonych nie dostarczają też wywody apelującego, który analizując ich treść stara się wykazać, że twierdzenia oskarżonych stanowią jedynie domysły nieposiadające żadnej wartości dowodowej. Koncentrując się na śledzeniu używanych przez oskarżonych sformułowań i eksponowaniu dostrzeganych między nimi różnic (np. stwierdzenie przez A. P. w jednych wyjaśnieniach, iż „S. D. na pewno wiedział, że to są pozorne umowy” a w innych „Myślę, że S. D. wiedział po co (...) ma być zrejestrowana na B.”) apelujący zapomina o tym, że ocena takich dowodów, jak wyjaśnienia oskarżonych i zeznań świadków nie może ograniczać się do analizy językowej i odczytywania znaczenia pojedynczych zwrotów, zawartych w wyrwanych z kontekstu stwierdzeniach. Co więcej, wnioski do jakich dochodzi apelujący w swoich rozważaniach są nieuprawnione i dowolne. Wystarczy tylko wskazać przykładowo, iż to, że H. M. polecił zniszczyć A. P. kartkę, na której naszkicował mu schemat działania firm słupów, w najmniejszym nawet stopniu nie dowodzi tego, że nie mógł wtajemniczyć oskarżonego w swoją przestępczą działalność. Również to, że według oskarżonego W. G. (1), S. D. uczestniczył w naradach H. M. z działem handlowym i działem księgowości nie pozostaje w sprzeczności z twierdzeniami A. P., że H. M., W. K. i D. K. naradzali się na osobności. Prowadzenie takich narad bez udziału oskarżonego nie wyklucza jego wiedzy o przestępczym charakterze prowadzonej działalności i nie podważa ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, który przyjął, że S. D. znajdował się na średnim szczeblu struktury grupy przestępczej H. M..

Jeszcze dobitniejszym dowodem braku rzeczowej argumentacji jest przedstawiony przez apelującego sposób interpretacji użytego przez H. M. zwrotu „w całości”. Znaczenie, jakie apelujący stara się nadać temu zwrotowi, odczytywanemu nie tylko w oderwaniu od całości wyjaśnień H. M., ale nawet zdania, w którym zostało zawarte, jest nieuprawnione.

Analizując wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1), nie sposób zgodzić się z apelującym, który nie znalazł w nich żadnej wypowiedzi dającej podstawy do czynienia ustaleń faktycznych dotyczących udziału S. D. w przestępczym procederze H. M.. Wystarczy zwrócić uwagę na wyjaśnienia, które M. S. (1) złożył w dniu 28 października 2004 r. (t.55, k. 96-106). Stwierdził w nich min., że oskarżony był podporządkowany W. K. i wykonywał ściśle jego polecenia. To oskarżonemu W. K. zlecał opracowanie stosownych dokumentów, związanych z zawieraniem umów, w tym tak zwanych „szymli” umów, które „skonstruowane były w określonym celu, czyli regulowały konkretne transakcje, których ujawnienie powodowałoby odpowiedzialność karno skarbową”.

Formułując swoje wnioski, apelujący korzysta też wybiórczo z dowodów, na które się powołuje. Przykładem tego mogą być wyjaśnienia W. K.. Ograniczając się w zasadzie do wyrwanych z kontekstu stwierdzeń zawartych w protokole z dnia 14 lutego 2007 r., skarżący zapomina o wielu wcześniejszych przesłuchaniach oskarżonego W. K., w których też

opisywał rolę S. D.. Wystarczy wskazać wyjaśnienia W. K.z dnia 26 stycznia 2005 r. (t. 50 k. 61 – 64), w których mówił, o przekazywaniu S. D.uwag przez A. D. (1) i M. S. (1), kontrolujących treść umów z firmami „mańkami” pod kątem bezpieczeństwa (...)w razie kontroli skarbowej i zobowiązaniu oskarżonego przez H. M., aby w tym zakresie wykonywał polecenia M. S. (1).

Gdy zaś idzie o wskazywane przez apelującego stwierdzenia W. K., zawarte w wyjaśnieniach z dnia 23 maja 2005 r., z których miałyby wynikać, że H. M.wydał mu polecenie wręczenia pieniędzy M. B. (1), bez uczestnictwa innych osób, to nie tylko nie stoją one w sprzeczności z wyjaśnieniami H. M., ale potwierdzają jego wiarygodność. H. M.wyjaśniając, że S. D.wiedział o uzyskiwaniu informacji od pracownika UKS, wyraźnie stwierdził, że nigdy nie ujawnił mu personaliów tego pracownika ani kwoty przekazywanych mu pieniędzy (wyjaśnienia H. M.z 3 sierpnia 2006 r., k 116).

Zupełnie chybionym jest zarzucanie Sądowi pierwszej instancji, że oceniając krytycznie linię obrony oskarżonego i dokonując ustaleń faktycznych naruszył zasady logiki i doświadczenia życiowego. Przeciwnie, to wywody apelującego starającego się banalizować świadczące przeciwko oskarżonemu okoliczność postają w sprzeczności zasadami doświadczenia życiowego.

Zupełnym nieporozumieniem jest odwoływanie się przy ocenie zachowania oskarżonego do sytuacji panującej w przedsiębiorstwie H. M. i jego relacji z innymi osobami. Tego rodzaju okoliczności, jak to, że pensja sprzątaczkii H. M.miała wynosić 5 tys. złotych, że H. M.pożyczył swojemu fryzjerowi kwotę 100 tys. złotych pozwalając ją zwrócić w dowolnym dla niego terminie, czy też to, że większość pracowników otrzymywała wynagrodzenie „pod stołem”, nie mogą stanowić kryterium oceny oskarżonego,. Wyznacznikiem zachowania oskarżonego mogą być powszechnie obowiązujące normy i realia życia społecznego, a nie standardy wyznaczane postępowaniem członków zorganizowanych grup przestępczych. Zrozumienie tego przez oskarżonego, którego świadomość prawna, wynikająca chociażby z ukończenia studiów prawniczych, była zdecydowanie wyższa od przeciętnej, nie stanowiło najmniejszego problemu.

Wbrew sugestiom apelującego, nie jest rzeczą zwyczajną, że oskarżony, który podejmując pracę u H. M., nie był przecież uznanym prawnikiem, lecz dopiero aplikantem radcowskim pierwszego roku, zarabia w okresie 2002 – 2003 r. 10 000 zł. miesięcznie i dostaje do dyspozycji luksusowy samochód. Nie jest rzeczą normalną, że oficjalnie wypłacane oskarżonemu wynagrodzenie było kilkakrotnie niższe niż faktycznie przez niego pobierane. Już ta okoliczność może świadczyć o prowadzeniu niezgodnej z prawem działalności, tym bardziej, że jak podnosi apelujący praktyka taka dotyczyła wszystkich pracowników.

Zupełnie oderwanym od rzeczywistości są twierdzenia apelującego, że relacje oskarżonego z H. M., do którego nie zwracał się inaczej niż „(...)” lub (...), nie wykraczały poza relacje pracodawca – pracownik, że oskarżony nie był w domu H. M.i nie czerpał żadnych korzyści z jego przestępstw. Któryż to bowiem pracodawca, oprócz tego, co już wymieniono wcześniej, oddaje bezpłatnie do dyspozycji pracownika mieszkanie (według oskarżonego „przyzwoicie wyposażone”), daje możliwość darmowego tankowania samochodu, także w celach prywatnych, bez ograniczeń, udziela pożyczek, przekazuje kwoty pieniężne z okazji urodzin, pokrywa koszty przyjęcia weselnego. Podnosząc, że oskarżony nie brał udziału w prywatnych i rodzinnych imprezach szefa, apelujący zapomina, iż z wyjaśnień oskarżonego wynika, że brał udział, a nawet musiał uczestniczyć w spotkaniach towarzyskich organizowanych przez H. M., który sam decydował o liście uczestników. W kontekście tej ostatniej okoliczności, co najmniej zdziwienie musi budzić traktowanie przez apelującego udziału w tych imprezach prokuratorów, urzędników, dziennikarzy i znanych osób, jako rzecz mającą utwierdzać oskarżonego w przekonaniu o legalności działań H. M.. Uczestniczenie urzędników państwowych w zamkniętych imprezach towarzyskich, organizowanych na koszt prywatnego przedsiębiorcy, który sam wyznacza osoby mające w nich uczestniczyć, nie jest zachowaniem akceptowalnym.

Wbrew stanowisku apelującego, w ocenie zachowania oskarżonego, również fakt udzielenia mu pełnomocnictwa przez H. M.nie jest nic nieznaczącą okolicznością.

Zauważyć trzeba, że udzielenie pełnomocnictwa, umożliwiającego reprezentację H. M.i zawieranie w jego imieniu umów stanowiło przejaw zaufania, którym obdarzał on osoby wtajemniczone w prowadzoną działalność.

Pełnomocnictwo udzielone oskarżonemu, umożliwiające mu reprezentowanie H. M., zawieranie w jego imieniu umów, załatwianie spraw „prywatnych”, odbieranie i podpisywanie faktur wskazuje, że oskarżony takie zaufanie posiadał. O stopniu tego zaufania świadczy też znajdujące się aktach sprawy (t.14, k. 147) pełnomocnictwo z dnia 14 maja 2003 r., udzielone oskarżonemu przez J. S. (1), a upoważniające go do reprezentowania jej przed urzędami, odbierania przesyłek, podpisywania umów i składania wszelkich oświadczeń woli.

Słuszności rozumowania Sądu pierwszej instancji nie przekreślają również wywody apelującego dotyczące treści sporządzanych przez oskarżonego umów oraz zbycia udziałów w spółkach (...)i (...). Prawdą jest, że treść każdej ze sporządzanych przez oskarżonego umów, analizowanej osobno, a także sam fakt zbycia udziałów w spółce nie dawałyby z pewnością podstaw, do zarzucania oskarżonemu działań niezgodnych z prawem. Rzecz jednak w tym, że treść umów sporządzanych i zawieranych z udziałem oskarżonego i zbycie udziałów w spółkach nie stanowią wyłącznej przesłanki przypisania oskarżonemu winy, ale są tylko jednym z elementów materiału dowodowego, a ponadto zachowania oskarżonego nie można oceniać przez pryzmat przygotowania jednej umowy, czy też oderwanego od realiów sprawy zbycia udziałów spółki. Oskarżony miał ogłąd całości dokumentacji określającej zasady funkcjonowania firm H. M. i firm „słupów”. Co więcej wiedział, że udziały w spółkach (...)i (...)nie są zbywane przypadkowym osobom, lecz tak jak w przypadku A. D. (1)i M. S. (1)osobom współdziałającym z H. M., które nie zajmowały się działalnością handlową w branży paliwowej. Oskarżony wiedział, że spółki te służyły do stworzenia podmiotów gospodarczych funkcjonujących potem w obrocie fakturowym. Wymowa tych faktów była jednoznaczna i prowadziła do jedyne dopuszczalnego w tej sytuacji wniosku, że wprowadzenie do łańcucha podmiotów wystawiających faktury, kolejnych ogniw, nie było wynikiem prowadzenia realnej działalności, lecz działaniami służącymi prowadzeniu przestępczej działalności.

Bez znaczenia dla oceny trafności skarżonego wyroku pozostają także wywody apelującego dotyczące wysokości kwoty, na którą opiewała umowa zawarta z K. R.. Z uzasadnienia skarżonego wyroku nie wynika, aby to wysokość wynagrodzenia K. R. rozstrzygała o przyjęciu, że oskarżony miał świadomość pochodzenia przekazywanych mu pieniędzy.

Apelacja obrońcy oskarżonego, co do zasady, nie jest też słuszna w zakresie zarzucającym Sądowi pierwszej instancji brak ustalenia, jaka część majątku H. M.i które jego składniki pochodziły z przestępstwa. Skuteczną zaś okazała się w części objętej zmianą dokonaną przez Sąd Apelacyjny. Zmiana ta motywowana jest tymi samymi powodami, które już zostały omówione w ramach uzasadnienia zmiany dokonanej w stosunku do treści czynu przypisanego oskarżonemu K. R.w pkt 77 skarżonego wyroku. Przedstawiona tam argumentacja zachowuje aktualność również w odniesieniu do S. D., dlatego zbytecznym byłoby jej powtarzanie. Dokonanie tej zmiany wydaje się tym bardziej uzasadnione, że skazując oskarżonego za czyn z art. 258 § 1 k.k., Sąd zaakceptował zarzut aktu oskarżenia, w którym podano, że S. D.dopuścił się tego przestępstwa w okresie od 19 sierpnia 2002 r. do dnia 10 września 2003 r.

Powyższe nie zmienia jednak oceny trafności rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, w przedmiocie odpowiedzialności oskarżonego za zachowanie realizujące znamiona przypisanego mu przestępstwa we wcześniejszym okresie.

Wbrew oczekiwaniom apelującego, ustalenie podnoszonej przez niego okoliczności, nie ma w realiach sprawy znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego. Zaznaczyć trzeba, że zarzucając Sądowi pierwszej instancji obrazę przepisu art. 366 k.p.k., apelujący sam nie potrafi wskazać, w jaki sposób Sąd mógłby uczynić zadość stawianym mu przez skarżącego wymaganiom. Wytykając Sądowi Okręgowemu zaniechanie przeprowadzenia bliżej nieokreślonego audytu, czy zasięgnięcia opinii ekonomisty, skarżący nie wykazuje, jakie znaczenie dla oceny trafności ustalenia tego, że H. M.i współdziałające z nim osoby popełniały przestępstwa i uzyskiwały z tego tytułu korzyści mogłyby mieć rozważania na „temat rentowności legalnej działalności w branży paliwowej”.

Z niekwestionowanych w tym zakresie ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że oskarżony H. M.od 6 stycznia 1997 r. do chwili zatrzymania kierował zorganizowaną grupą przestępczą i nie prowadził poza tą grupą innej działalności przynoszącej mu dochody. Jeżeli nawet część dochodu wygenerowanego przez firmy, wykorzystywane do popełniania przestępstw skarbowych została osiągnięta w sposób legalny, to nie zmienia faktu, że środki przekazywane K.

R.pochodziły z korzyści związanych z popełnieniem czyny zabronionej w rozumieniu art. 299 § 1 k.k. W opisanej sytuacji nie jest możliwym określenie procentowego udziału w osiąganych dochodach, legalnych i przestępczych elementów prowadzonej działalności i dowodzenie, że środki przeznaczane na jeden cel cechowała legalność, a przeznaczane na inny cel stanowiły korzyść pochodzącą z przestępstwa.

Dochody uzyskiwane przez H. M.z popełnianych przestępstw skarbowych nie stanowiły żadnego wyodrębnionego funduszu i w obrocie gospodarczym funkcjonowały z całością środków angażowanych w prowadzoną przez niego działalność. Bez tego popełnianie przestępstw skarbowych i osiągnięcie z nich dochodów nie byłoby możliwe.

Z tych samych powodów, które legły u podstaw zmiany zaskarżonego wyroku w pkt 34, w stosunku do oskarżonego W. K. i zostały już omówione wcześniej, Sąd Apelacyjny dokonał również zmiany zaskarżonego wyroku także w stosunku do S. D. w pkt 84.

Wobec tego, że Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji w zakresie udziału oskarżonego w zorganizowanej grupie przestępczej, umorzenie postępowania o czyn z art. 258 § 1 k.k. nie powodowało konieczności wyeliminowania z podstawy prawnej skazania oskarżonego za czyn przypisany mu w pkt 86 przepisu art. 65 § 1 k.k. Szerzej tę kwestię omówiono w części dotyczącej A. D. (1) i przedstawiona tam argumentacja zachowuje aktualność.

Uwzględniając apelację prokuratora wprowadzono do podstawy prawnej wymiaru kary przepisu art. 19 § 1 k.k. Zmiana ta ma charakter porządkujący i jest naturalną konsekwencją powołania w podstawie prawnej skazania przepisu art. 18 § 3 k.k.

Orzekając w niniejszej sprawie, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do weryfikacji zaskarżonego wyroku w zakresie wymierzonych oskarżonemu kar jednostkowych oraz kary łącznej grzywny. Przedstawione w uzasadnieniu wyroku motywy, którymi kierował się Sąd Okręgowy orzekając w tym przedmiocie sprawiają, że orzeczone kary uznać należy za adekwatne do stopnia zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynów. Orzeczone zaś grzywny jednostkowe i łączna kara grzywny są odpowiednie do możliwości majątkowych oskarżonego.

Przy prowadzeniu kontroli odwoławczej nie uszła uwagi Sądu Apelacyjnego pewna nieścisłość uzasadnienia wyroku w zakresie motywów wymiaru kary S. D.. Wynika on zamieszczenia w końcówce uzasadnienia wymiaru kary za czyn z pkt 86 stwierdzenia, że „karę jednego roku pozbawienia wolności Sąd uznał za odpowiadającą sądowym dyrektywom wymiaru kary”. Uchybienie to nie wpływa na ocenę prawidłowości skarżonego wyroku, gdyż ma, jak się wydaje, wyłącznie charakter oczywistej omyłki pisarskiej, która nie powoduje wątpliwości, co do treści wyroku Sądu pierwszej instancji i przesłanek, którymi kierował się ten Sąd orzekając o karze. Uzasadniając wymiar kary Sąd Okręgowy stwierdził jednocześnie w sposób wyraźny, że za przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 299 § 1 i 5 k.k. przy zast. art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Zauważyć trzeba, że zrozumienie stanowiska Sądu pierwszej instancji nie budziło zresztą zastrzeżeń apelującego, który analizując uzasadnienie skarżonego wyroku przez pryzmat przepisu art. 424 k.p.k. nie zgłaszał w tym zakresie żadnych wątpliwości.

Co więcej, dokonany przez Sąd Okręgowy wymiar kary nie był kwestią zamkniętą. Modyfikując opis czynu oskarżonego, Sąd Apelacyjny musiał rozważyć wpływ wprowadzonej zmiany na ocenę zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu. Skrócenie przyjętego przez Sąd pierwszej instancji okresu działania oskarżonego oraz zmniejszenie sumy kwot przekazanych K. R. nie zmienia w istotny sposób negatywnego odbioru zachowania oskarżonego. Powtarzalność zachowań oskarżonego, działanie w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wartość przedmiotu przestępstwa sprawia, że i stosunku do zmodyfikowanego opisu czynu oskarżonego, wymierzona mu kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, oscylująca w granicach dolnego progu ustawowego zagrożenia, realizuje wszystkie dyrektywy kary i nie może uchodzić za nadmiernie surową.

Umorzenie postępowania w zakresie czynu z art. 258 § 1 k.k. spowodowało konieczność wymierzenia na nowo kary łącznej pozbawienia wolności, która została orzeczona w rozmiarze 1 roku i 6 miesięcy.

Orzeczona kara uwzględnia związek przedmiotowy między przestępstwami oskarżonego, także cele prewencyjne i wychowawcze, jakie stawiane są przed karą. Trudno byłoby mówić o jej rażącej surowości, jeżeli została orzeczona z zastosowaniem zasady pełnej absorpcji.

Na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Oskarżony M. Ł.

Apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna. Skuteczna zaś okazała się o tyle, że jej wniesienie doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie opisu i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu.

Chybionym jest podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia przepisów postępowania – a to art. 5 § 2, art. 7 oraz art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. – mający wyrażać się według obrońcy oskarżonego, w niewskazaniu w uzasadnieniu wyroku dowodów, na jakich oparł się Sąd skazując M. Ł. i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a także w braku wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku.

Treść tego zarzutu wskazuje, że choć apelujący podnosi naruszenie przepisów art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k., to w istocie rzeczy kwestionuje wyłącznie prawidłowość sporządzenia uzasadnienia wyroku, które w jego ocenie nie spełnia standardów określonych w art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.

Już zatem tylko z tego powodu powoływanie się na obrazę przepisów art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. uznać należy za gołosłowne i bezpodstawne. Podkreślić przy tym trzeba, że i uzasadnieniu apelacji skarżący nie wykazuje, jakie to nie dające się usunąć wątpliwości nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego i w jaki sposób mogłoby to wpływać na treść wyroku. Nie dowodzi również, w czym rozumowanie Sądu pierwszej instancji narusza zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wbrew twierdzeniom apelującego, lektura pisemnych motywów wyroku nie pozwala zarzucić Sądowi Okręgowemu obrazy przepisu art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. Dokonując ustaleń faktycznych w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu, Sąd pierwszej instancji wskazał, na jakich oparł się dowodach (str. 27) uzasadnienia. Oceniając wyjaśnienia M. Ł. przedstawił powody, dla których krytycznie ocenił prezentowaną przez oskarżonego linię obrony (str. 110 – 112 uzasadnienia wyroku). Wyjaśnił w końcu podstawę prawną rozstrzygnięcia sprawy oskarżonego (str. 170-172 uzasadnienia).

Pozbawionymi racji są zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych.

Zauważyć w pierwszej kolejności trzeba, że niezrozumiałym jest podnoszenie zarzutu błędnego ustalenia, że oskarżony podejmował się działań związanych z chęcią dokonania zmian w radzie nadzorczej Rafinerii (...). Okoliczność ta nie stanowiła przedmiotu przypisanego oskarżonemu przestępstwa i w żaden sposób nie rzutowała na zakres jego odpowiedzialności. Stąd też tylko na marginesie można zauważyć, że choć Sąd Okręgowy, oceniając wyjaśnienia oskarżonego stwierdził, że M. Ł. „podejmował się działań związanych z chęcią dokonania zmian w radzie nadzorczej Rafineria (...)”, to jednak stwierdzenie to odnosi wyłącznie do treści rozmowy prowadzonej przez oskarżonego z H. M. i W. K.. Ustalając natomiast przebieg tej rozmowy Sąd Okręgowy przyjął jedynie, że M. Ł. „sugerował, iż w zamian za korzyści majątkowe posiada wystarczające koneksje pozwalające na dokonanie takich zmian”.

Co się tyczy dwóch pozostałych zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych to zauważyć trzeba, że apelujący nie kwestionuje samego faktu pośredniczenia przez oskarżonego w przekazywaniu pieniędzy M. B. (1) w zamian za informacje udzielane H. M. oraz osiąganiu z tego tytułu korzyści majątkowej. Neguje natomiast ustalenia Sądu

Okręgowego, co do wysokości kwoty otrzymanej przez oskarżonego i przekazanej M. B. (1) oraz powodu, dla którego przekazywał jej pieniądze pobrane od M. S. (1).

Wbrew zarzutom apelującego, ustalenia faktyczne poczynione w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji są prawidłowe. Znajdują bowiem potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który Sąd należycie ocenił, nie wykraczając poza granice przyznanej mu swobody.

Formułując zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, apelujący nie wykazuje wadliwości toku rozumowania Sądu pierwszej instancji, ograniczając się do przeciwstawienia im prezentowanej przez oskarżonego linii obrony. Słusznie Sąd Okręgowy ocenił ją krytycznie. Nie tylko pozostaje ona w sprzeczności z wyjaśnieniami H. M., czy M. S. (1), ale jest też prowadzona w pełnym oderwaniu od zasad logiki i doświadczenia życiowego. Najdobitniejszym tego dowodem jest sposób, w jaki oskarżony tłumaczy treść rozmowy, którą odbył z H. M. i W. K.. Stenogram tej rozmowy, w trakcie której wielokrotnie odnosił się do roli M. B. (1) i kwot przekazywanych mu przez M. S. (1) (przykładowo: „część została wpłacona na wstępie, za po prostu informowanie i wpływanie na to, żeby to wszystko układało się jak należy”, „lepszego wsparcia od strony skarbowej, jak ze strony takiej osoby, jaką mamy, nie ma, bo to jest od środka, po prostu, ktoś, kto praktycznie tam o wszystkim wie, wie jak się do tego odnieść”, „najciężej pracuje ta osoba z ukaesu”, „ingerencja była taka, że po prostu nie skorzystano z pewnych materiałów źródłowych, które mogły być do tej kontroli wykorzystane”, „te siedemdziesiąt skasowałem, prawda, no bo było obiecane, więc tak, pięćdziesiąt, sześćdziesiąt, co miesiąc trzydzieści pięć i w międzyczasie raz czterdzieści tysięcy”) nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości co do intencji towarzyszących zachowaniu oskarżonego i wielkości otrzymywanych kwot.

Twierdzenie oskarżonego, że jego wypowiedzi przedstawione w stenogramie są „konfabulacją” motywowaną chęcią zdobycia uznania u H. M. i wzmocnienia pozycji M. S. (1) w tej firmie wręcz razi swoją naiwnością. Tym bardziej, że z treści rozmowy, odzwierciedlonej w stenogramie w żadnym wypadku nie wynika, aby oskarżony starał się przedstawiać M. S. (1) w korzystnym dla niego świetle.

Oceniając linię obrony oskarżonego nie można też abstrahować od jednoznacznej wymowy okoliczności jego działania. Jeżeli uwzględni się: wielkość środków przeznaczonych na informacje pozyskane od M. B. (1), cel działania M. S. (1), którym było znalezienie dla H. M., „załatwiaczy a nie księgowych” (wyjaśnienia M. S. (1) t. 55, k. 96-106), ukrywanie tożsamości M. B. (1), to absurdem byłoby dowodzenie, że oskarżony miał pośredniczyć w zdobywaniu informacji, które można było uzyskać, korzystając z usług profesjonalnych księgowych, czy doradców podatkowych. Takim samym byłoby wykazywanie, że oskarżony będący osobą wykształconą, posiadającą doświadczenie zawodowe w zarządzaniu podmiotami gospodarczymi, nie miał świadomości bezprawności swojego działania, a kontakty z M. B. (1) nie miały nic wspólnego z jej pracą w Urzędzie Kontroli Skarbowej. Ze zdziwieniem tu odnotować można niekonsekwencję apelującego, który negując popełnienie przez oskarżonego przestępstwa, dopuszcza możliwość negatywnej oceny jego zachowania w kategoriach etycznych i moralnych. Stawiając taką tezę, nie próbuje jednak wykazać, jakie to normy musiałoby wtedy naruszać zachowanie oskarżonego, skoro nie miałyby być ani łapownictwem ani płatną protekcją.

Prawdą jest, że wyjaśnienia M. S. (1) nie są jednolite w zakresie wysokości kwoty przekazanej oskarżonemu. Nie przekreśla to jednak trafności ustaleń Sądu Okręgowego. Zaznaczyć należy, że M. S. (1) posługuje się zawsze kwotą tego samego rzędu, a różnice w jej wysokości nie są znaczące. Zauważyć też trzeba, że M. S. (1) przekazywał oskarżonemu pieniądze kilkakrotnie, a na tle środków, którymi obracał na co dzień, nie były to kwoty na tyle duże, aby ich przekazanie stanowiło dla M. S. (1) zdarzenie o charakterze wyjątkowym. W tym stanie rzeczy, ustalenia Sądu Okręgowego, który kierując się wyjaśnieniami M. S. (1) oraz kwotą podawaną przez oskarżonego w rozmowie z H. M., ustalił wielkość otrzymanej przez M. S. (1) sumy pieniężnej w sposób najbardziej dla niego korzystny, uznać należy za trafne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżone orzeczenie nie budzi również zastrzeżeń w sferze kwalifikacji prawnej.

Odnosząc się do wywodów apelującego podkreślić trzeba, że to czy oskarżony posiadał wiedzę o prowadzeniu przez H. M. przestępczej działalności nie ma żadnego znaczenia dla odpowiedzialności za przypisane mu przestępstwo. Oskarżony przekazując korzyść majątkową M. B. (1), czynił to w związku z pełnioną przez nią funkcją publiczną. Rodzaj

informacji, jakie dzięki pośrednictwu oskarżonego miał uzyskać H. M. w pełni uzasadnia przyjęcie, że udzielenie korzyści majątkowej M. B. (1) miało skłonić ją do naruszenia przepisów prawa (kwestia ta została omówiona szerzej w części dotyczącej M. B. (1)).

Wbrew twierdzeniu apelującego, również to, że oskarżony nie był specjalistą w sprawach podatkowych nie wyklucza możliwości podjęcia się załatwienia sprawy, o której mowa w art. 230 § 1 k.k.

Mimo tego, że apelujący nie formułuje zarzutów dotyczących tej kwestii, celowym wydaje się odniesienie do tych wątpliwości, które mogą być powodowane złożonością czynu przypisanego oskarżonemu, odzwierciedlającą się tak w jego opisie jak i zastosowanej kumulatywnej kwalifikacji prawnej. Rozstrzygnięcie tego, czy w przypadku M. Ł. zachodzi sytuacja właściwego zbiegu przepisów czy też właściwego zbiegu przestępstw miałoby istotne znaczenie dla zakresu jego odpowiedzialności. Jest oczywistym, że z uwagi na kierunek zaskarżenia wyroku rozważanie tej kwestii mogłoby się wydawać pozbawione racji. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż „przekształcenie” zachowania zakwalifikowanego jako jedno przestępstwo w dwa odrębne czyny narusza z reguły zakaz *ne peius*. Realia niniejszej sprawy są jednak o tyle wyjątkowe, że w przypadku uznania, iż oskarżony dopuścił się dwóch przestępstw – czynu wyczerpującego znamiona z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 229 § 3 k.k. i czynu z art. 230 § 1 k.k., przedawnienie karalności skutkowałoby umorzeniem postępowania w zakresie tego drugiego przestępstwa. W ocenie Sądu odwoławczego trafnym było jednak przyjęcie, że zarzucane M. Ł. zachowanie stanowi w rozumieniu art. 12 k.k. jedno przestępstwo, wyczerpujące znamiona określone w art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 229 § 3 k.k. Stojąc na takim stanowisku Sąd Apelacyjny nie traci z pola widzenia, że zarówno w judykaturze jak i doktrynie dopuszcza możliwość rzeczywistego zbiegu przestępstw z art. 229 k.k. i art. 230 k.k. (por. Kulik Marek, Komentarz do art. 230 Kodeksu karnego, LEX, 2013, Wyrok SN z dnia 17 września 1974 r., IV KR 191/74 LEX nr 16857). W określonych warunkach stanowisko takie jest oczywiście do zaakceptowania. Płatna protekcja jest przestępstwem formalnym, które zostaje dokonane z chwilą podjęcia się przez pośrednika załatwienia sprawy w zamian za korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę. Jeżeli taki pośrednik udziela albo obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej osobie pełniącej funkcję publiczną, to dopuszcza się ponadto odrębnego czynu z art. 229 k.k. Sytuacja taka jednak w niniejszej sprawie nie zachodzi. Udzielenie korzyści majątkowej osobie pełniącej funkcję publiczną nie stanowiło zachowana realizowanego w wykonaniu odrębnego zamiaru, powziętego już po popełnieniu przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. Skorumpowanie funkcjonariusza organów kontroli skarbowej i tym samym realizacja znamion przestępstwa pomocnictwa do łapownictwa czynnego było elementem realizacji sprawy, w której załatwieniu oskarżony podjął się pośredniczyć (por. M. Królikowski, R. Zawłocki (red.) Kodeks karny. Część Szczególna. C.H. BECK).

Zastosowanie konstrukcji właściwego zbiegu przepisów sprawia, że powołanie w kwalifikacji prawnej przepisu art. 230 § 1 k.k. – a więc w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 13 czerwca 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 28 czerwca 2003 r.) nowelizującą go z dniem 1 lipca 2003 r. i zaostrzającą odpowiedzialność za płatną protekcję, nie pozostaje w sprzeczności z zasadą określoną w art. 4 § 1 k.k.

Realny zbieg przepisów (art. 11 § 2 k.k.) nie ma jedynie charakteru normy kolizyjnej, określającej sposób postępowania w sytuacji, gdy zachowanie sprawcy wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy, lecz jest instytucją wyrażającą kardynalną zasadę polskiego prawa karnego, zgodnie z którą ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo.

Immamentną cechą określonej w art. 11 § 1 k.k. reguły niepodzielności czynu jest niepodzielność kwalifikacji prawnej, nawet wówczas, gdy ma ona charakter kumulatywny.

Sprawca, który w warunkach z art. 11 § 2 k.k. wyczerpuje swoim zachowaniem znamiona określone w dwóch lub więcej przepisach ustawy, nie realizuje znamion wielu przestępstw, lecz popełnia jeden czyn, odpowiadający przestępstwu stypizowanemu przez zbiegające się przepisy, które wchodząc w skład kumulatywnej kwalifikacji tracą swoją samodzielność. Utworzony w ten sposób „nowy” typ przestępstwa zagrożony jest karą, której granice wyznacza ustawowe zagrożenie przepisu przewidującego najsurowszą karę. W dalszej konsekwencji, kara ta staje się też wyznacznikiem terminu przedawnienia, które ustawodawca w przepisie art. 101 § 1 k.k. wiąże z zagrożeniem karą.

Stąd też, jeżeli upływ terminu przedawnienia, właściwego dla przestępstwa określonego w przepisie wchodzącym w skład kumulatywnej kwalifikacji prawnej nie dotyczy przepisu, który w myśl art. 11 § 3 k.k. stanowi podstawę wymiaru kary, to pozostaje on bez znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego i nie kształtuje podstawy prawnej skazania.

Jeżeli brak innych szczególnych uwarunkowań, które należałoby brać pod uwagę przy stosowaniu reguły z art. 4 § 1 k.k., to również przepis będący podstawą wymiaru kary stanowi wyznacznik ustawy względniejszej dla sprawy. W przypadku oskarżonego jest nim przepis art. 229 § 3 k.k., który w brzmieniu obowiązującym w chwili orzekania nie przewidywał surowszego zagrożenia niż w czasie popełnienia przestępstwa.

Z tych samych względów, które sygnalizowano już w części dotyczącej oskarżonego A. D. (1), Sąd Apelacyjny wyeliminował z opisu czynu M. Ł. zapis o uczynieniu sobie z popełnienia przestępstw stałego źródła dochodu, a z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary przepis art. 65 § 1 k.k. Przepis art. 65 k.k. w swoim pierwotnym brzmieniu, obowiązującym do dnia 30 kwietnia 2004 r. nakazywał stosować przepisy dotyczące wymiaru kary, środków karnych oraz środków związanych z poddaniem sprawy próbie, przewidziane wobec sprawy określonego w art. 64 § 2, także do sprawy, który z popełnienia przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodu.

Skoro przypisane oskarżonemu zachowanie zakwalifikowano, jako jedno przestępstwo w rozumieniu art. 12 k.k., to nie spełniało ono tego warunku (por. wyrok SN z dnia 3 marca 2009 r., II K.K. 260/08, LEX nr 491595).

Dokonując powyższej zmiany, która już przez wyłączenie ograniczeń w uzyskaniu warunkowego przedterminowego zwolnienia wydatnie poprawia sytuację oskarżonego, Sąd odwoławczy nie dopatrył się powodów do łagodzenia wymierzonych oskarżonemu kar. Cech rażącej surowości nie nosi z pewnością kara pozbawienia wolności, orzeczona w wysokości zbliżającej się do dolnej granicy wymiaru. Ze względu na rozmiar uzyskanej korzyści oraz możliwości majątkowe oskarżonego i jego warunki rodzinne, za rażąco surową nie może uchodzić również kara grzywny.

Oskarżony A. P..

Apelacja wywiedziona przez prokuratora w części dotyczącej oskarżonego A. P. okazała się zasadna, a jej uwzględnienie skutkowało uzupełnieniem podstawy prawnej wymiaru grzywny orzeczonej w pkt 136 o przepis art. 309 k.k. w brzmieniu sprzed 8 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Nie ulega jakiegokolwiek wątpliwości, że skazując oskarżonego za przestępstwo z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 12 k.k. Sąd pierwszej instancji miał możliwość wymierzenia grzywny w rozmiarze 410 stawek dziennych grzywny. Mimo zmiany przepisów kodeksu karnego orzeczenie takiej kary było dopuszczalne zarówno przez przepisy obowiązujące w czasie popełnienia przestępstwa jak i w czasie orzekania. Zgodnie z przepisem art. 309 k.k. w jego pierwotnym brzmieniu, w razie skazania za przestępstwo z art. 299 k.k. możliwym było wymierzenie grzywny w wysokości do 2000 stawek dziennych. Wobec tego, że na mocy ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 7 grudnia 2009 r.) nowelizującej z dniem 8 czerwca 2010 r. przepisy kodeksu karnego zostały zwiększone górne granice grzywnien – z art. 33 § 1 k.k. do 540 stawek dziennych (poprzednio 360), z art. 309 k.k. do 3000 stawek dziennych względniejsze dla oskarżonego były przepisy kodeksu karnego w brzmieniu sprzed 8 czerwca 2010 r. Stąd też zgodnie z regułą określona w art. 4 § 1 k.k. koniecznym stało się wprowadzenie do podstawy prawnej wymiaru grzywny przepisu art. 309 k.k. w jego wersji pierwotnej, jako tego przepisu, który w ramach ustawy obowiązującej w czasie popełnienia przestępstwa zezwalał na wymierzenie grzywny w wysokości orzeczonej przez Sąd pierwszej instancji.

Choć wyrok Sądu Okręgowego nie został zaskarżony apelacją jego obrońcy, stosowanie zasady określonej w art. 435 k.p.k. musiało doprowadzić do zmiany wyroku poprzez uniewinnienie A. P. od popełnienia przestępstwa z art. 276 k.k. i art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 65 § 1 k.k. przypisanego mu w pkt 137. Powody, jakimi Sąd Apelacyjny kierował się dokonując tej zmiany został omówione już w tej części uzasadnienia, która dotyczy oskarżonego W. K..

Dokonana zmiana obowiązała Sąd Odwoławczy do wymierzenia na nowo kary łącznej pozbawienia wolności. Wobec tego, że najsurowsza z kar podlegających łączeniu została wymierzona A. P. w rozmiarze 2 lat pozbawienia wolności,

Sąd Apelacyjny związany zasadą *ne peius* mógł wymierzyć karę łączną wyłącznie w takiej samej wysokości. Ze względu na to, że nie ujawniły się żadne okoliczności przemawiające za skróceniem okresu próby, wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zawieszono oskarżonemu na okres próby 5 lat, oddając go pod dozór kuratora.

Oskarżony S. Ż.

Apelacja obrońcy oskarżonego pomimo swej bezzasadności o tyle okazała się skuteczna, że jej wniesienie miało istotny wpływ na sytuację oskarżonego. W wyniku jej rozpoznania umorzono postępowania w odniesieniu do czynów przypisanych oskarżonemu w pkt 145, 146 i 148, co wydatnie ograniczyło zakres jego odpowiedzialności karnej. Uchylenie wyroku w pkt 148 uczyniło bezprzedmiotowym podniesiony przez obrońcę oskarżonego zarzut obrazu przepisu art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k., a w pkt 145 i 146 pozbawiło znaczenia zarzut apelacji prokuratora.

Oceniając w pierwszej kolejności zarzut obrazu przepisu prawa procesowego – a to art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., uznać trzeba, iż nie jest on zasadny.

Prawdą jest, że zestawienie ze sobą cytowanych przez apelującego, wyrwanych z kontekstu stwierdzeń Sądu, który w jednym miejscu mówi, że wyjaśnienia oskarżonego są w całości niewiarygodne, a w innym uznaje je częściowo za wiarygodne, może sprawiać wrażenie sprzeczności. Jednakże analiza całości uzasadnienia skarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że ma ona wyłącznie pozorny charakter.

Oceniając wyjaśnienia S. Ż., Sąd Okręgowy posłużył się, z pewnością niezbyt precyzyjnym i nieadekwatnym do istoty swojego wyводу stwierdzeniem, że uznał je w całości za niewiarygodne. Analiza tej części pisemnych motywów wyroku nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, że nie dotyczy ono wszystkich faktów podawanych przez oskarżonego, lecz jego linii obrony. Jej konstrukcja, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, opiera się na braku świadomości realizacji znamion przestępstwa. Zanegowanie przez Sąd pierwszej instancji linii obrony oskarżonego, nie wyklucza zatem możliwości dania wiary tej części wyjaśnień oskarżonego, w której przyznaje on fakty, znajdujące w ocenie Sądu potwierdzenie w innych dowodach.

Co się tyczy pozostałych podniesionych przez apelującego zarzutów, a to sformułowanego w pkt 2 zarzutu obrazu prawa procesowego oraz zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych z pkt 1, 3 i 4, stwierdzić należy, że nie wymagają one odrębnego roztrząsania, każdy z osobna. Stawiany przez apelującego zarzut obrazu prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. stanowi w istocie rzeczy jeden z aspektów pozostałych zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych. Odnosi się bowiem do reguł określających sposób ich dokonywania. Przedstawiona przez skarżącego wykładnia wymienionych przepisów jest trafna. Pamiętać jednak trzeba, że bez odwołania się do konkretnych uchybień nie można z niej uczynić skutecznego zarzutu odwoławczego. Jeżeli zatem apelujący nie wskazuje, jakie to nie dające usunąć się wątpliwości Sąd Okręgowy rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego to zarzut obrazu art. 5 § 2 k.p.k. uznać należy za bezzasadny.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, przedstawiony w pisemnych motywach wyroku tok rozumowania Sądu pierwszej instancji nie potwierdza dokonania ustaleń faktycznych z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów.

Nie ulega wątpliwości, że obszerność apelacji wywiedzionej na korzyść S. Ż. mogłaby wskazywać na rozległość argumentacji skarżącego, dotyczącej rozlicznych uchybień obciążających wyrok Sądu pierwszej instancji. Złożoność środka odwoławczego jest jedynie pozorna i nie wynika to wyłącznie ze zbytecznego przytaczania w całości, opisu czynów zarzucanych oskarżonemu i dotyczącej go części dyspozytywnej skarżonego wyroku. Lektura apelacji prowadzi do wniosku, że istotą wszystkich wymienionych wcześniej zarzutów odwoławczych jest kwestia zamiaru oskarżonego, a w szczególności świadomości przestępczego charakteru przedsięwzięcia, w którym uczestniczył. Starając się podważyć ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę skazania oskarżonego za poszczególne przestępstwa, apelujący, korzysta z tej samej, powtarzanej, a miejscami nawet dokładnie powielanej argumentacji.

Zarzucając Sądowi naruszenie zasad oceny dowodów, a w konsekwencji tego dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, apelujący nie wykazuje, dlaczego dowody na których oparł się Sąd Okręgowy nie zasługiwały na danie wiary lub

nie upoważniały do go wyciągnięcia takich wniosków, do jakich doszedł. Twierdzenie skarżącego, że nie wynikają one w sposób bezpośredni i oczywisty z uznanych za wiarygodne osobowych środków dowodowych jest dowolne i gołosłowne.

Lektura uzasadnienia apelacji pozwala spostrzec, że jedną z najistotniejszych okoliczności, mających dowodzić niewinności oskarżonego są dla skarżącego wyjaśnienia współoskarżonych A. D. (1) i M. S. (1), którzy według skarżącego nie pomawiali S. Ż. o posiadanie wiedzy o rzeczywistym charakterze działalności, w której oskarżony miał uczestniczyć. Wyjaśnienia tych oskarżonych, zostały należycie ocenione przez Sąd pierwszej instancji. Podkreślić należy, iż nie tylko nie niosą one treści, które wykluczałyby przypisanie oskarżonemu winy, ale wskazują szereg faktów, które analizowane wspólnie z innymi dowodami potwierdzają trafność ustaleń Sądu Okręgowego.

Dodać trzeba, że w sytuacji, gdy linia obrony oskarżonego A. D. (1) opierała się na negowaniu swojej wiedzy o udziale w przestępczej działalności, nie może dziwić, że nie pomawiał on o posiadanie takiej wiedzy S. Ż..

Co się tyczy wyjaśnień M. S. (1), to trudno byłoby twierdzić, że nie dowodzą one świadomości oskarżonego, co do udziału w prowadzeniu przestępczej działalności, jeżeli wskazuje się w nich na znajomość przez S. Ż. schematu i zasad przestępczego „przedsięwzięcia” koordynowanego przez A. P., który decydował o terminach zapłaty, terminach wstawiania faktur, a nawet nakazywał ich podmienianie (t. 55, k. 96 – 106, k. 174 – 178).

Trafności ustaleń nie jest w stanie przekreślić prezentowana przez oskarżonego linia obrony. Abstrahując nawet od pozostałego materiału dowodowego i bazując na samych wyjaśnieniach oskarżonego nie sposób podzielić zapatrywania apelującego, że S. Ż., przedstawił logiczną i odpowiadającą w pełni zasadom doświadczenia życiowego argumentację na poparcie braku świadomości tego, że spółka (...), w której pełnił stanowisko prezesa zarządu, miała jakikolwiek związek z nielegalnymi transakcjami, a działalność prowadzona przez współoskarżonego H. M. miała strukturę zorganizowanej grupy przestępczej, zajmującej się fikcyjnym obrotem paliwami i „legalizowaniem” korzyści pochodzących z przestępstwa.

Wbrew twierdzeniom skarżącego nie wskazuje na to, aby S. Ż. posiadający średnie wykształcenie, zatrudniony w kancelarii adwokackiej, był osobą nie zdolną do pojmowania sytuacji, w której się znajdował. Powoływanie się w tej sytuacji na status społeczny A. D. (1) i M. S. (1) oraz ich zapewnienia o legalności prowadzonej działalności nie stanowią okoliczności usprawiedliwiającej zachowanie oskarżonego. Tym bardziej, że podnoszony również przez oskarżonego fakt złożenie rezygnacji z pełnionej funkcji w związku z koniecznością przekazania kodów dostępu do rachunku bankowego A. P. dowodzi dobitnie, że S. Ż. miał świadomość uczestnictwa w przestępczym procederze. Takiej oceny wyjaśnień oskarżonego nie może również zmienić odwoływanie się do informacji udzielonej mu przez księgową A. D. (2), która nie miała przecież wiedzy o faktycznej działalności spółki i nie wiedziała chociażby o przekazaniu kodów dostępu A. P..

Mimo dezaprobaty skarżącego dla stanowiska Sądu pierwszej instancji przyznać trzeba rację temu Sądowi, że linia obrony oskarżonego jest całkowicie sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Tak samo ocenić należy również argumentację przedstawioną na poparcie zarzutów apelacji.

Nie sposób skutecznie dowodzić, że oskarżony był w pełni przekonany, iż działalność, którą prowadzi jest zgodna z prawem, jeżeli się jednocześnie twierdzi, że pełnienie przez niego funkcji prezesa zarządu spółki miało jedynie iluzoryczny charakter.

Wymowa tych wszystkich okoliczności działania oskarżonego, które zostały ustalone przez Sąd Okręgowy i którym oskarżony nie zaprzeczał, jest jednoznaczna i pozwala na sformułowanie tylko jednego wniosku, że oskarżony miał pełną świadomość rzeczywistego charakteru celu swojego zachowania. Istnienie tej świadomości, nie postawia żadnej wątpliwości, co do realizacji przez oskarżonego znamion wszystkich przypisanych mu czynów.

Wbrew oczekiwaniom skarżącego, realia niniejszej sprawy nie wymagają szerszej analizy zamiaru popełnienia przez oskarżonego przestępstwa prania brudnych pieniędzy, niż ta, której Sąd Okręgowy dał wyraz w pisemnych motywach

skarżonego wyroku. Skoro jednym z elementów działalności, w której oskarżony uczestniczył, było dokonywanie przelewów środków finansowych między rachunkami bankowymi, które miały pozorować prowadzenie działalności gospodarczej i nadawać korzyściom uzyskanym z popełnienia czynu zabronionego cech środków pochodzących z rzeczywistego obrotu gospodarczego, to oczywistym wydaje się, że zamiarem towarzyszącym zachowaniu oskarżonego było udaremnienie stwierdzenia przestępnego ich pochodzenia.

Stwierdzić w końcu trzeba, iż nie do zaakceptowania są wywody skarżącego, którymi stara się wykazać naruszenie przepisu prawa materialnego, a to art. 62 § 2 k.k.s. Ze względu na wystąpienie negatywnej przesłanki procesowej, szersze roztrząsanie tej kwestii nie jest konieczne. Wystarczy tylko zauważyć, że uwarunkowania niniejszej sprawy nie pozwalają na podważanie stanowiska prezentowanego w tym przedmiocie przez Sąd Okręgowy. Sam skarżący zdaje się mieć tego świadomość, zaznaczając, że wyrażany przez niego pogląd nie jest dominujący w orzecznictwie i piśmiennictwie (nie znajduje też oparcia w powołanej przez apelującego publikacji - P. Lewczyk, Faktura VAT jako przedmiot wykonawczy przestępstwa skarbowego, Prok. i Pr. 2010 nr. 6 s. 98 – 110). Co więcej, apelujący zdaje się zapominać o tym, że kierowanie się jego argumentacją przenosiłoby rozważania kwestii odpowiedzialności oskarżonego na grunt znacznie surowszego przepisu – art. 271 § 1 k.k.

Z tych wszystkich powodów apelacja obrońcy oskarżonego, nie zasługiwała na uwzględnienie. Upływ okresów karalności przestępstw przypisanych oskarżonemu w pkt 145, 146 i 148 obligował Sąd Apelacyjny do uchylenia w tym zakresie zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania. Dalszą konsekwencją tego było uchylenie rozstrzygnięć związanych z karą łączną i zaliczeniem na jej poczet okresu rzeczywistego pozbawienia wolności.

Rozpoznając sprawę oskarżonego Sąd odwoławczy nie znalazł również powodów do ingerowania w orzeczenie o karach wymierzonych S. Ź. za przestępstwo z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. Sąd Okręgowy wskazał w pisemnych motywach wyroku, czym kierował się wymierzając oskarżonemu karę. Argumentacja ta zasługuje na aprobatę, a w sytuacji, gdy orzeczona w stosunku do oskarżonego kara pozbawienia wolności oscyluje w granicy minimum ustawowego, trudno byłoby ją uznać za rażąco surową.

W związku z uchyleniem orzeczenia o karze łącznej, na poczet kary pozbawienia wolności wymierzonej w pkt 144 zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 5 stycznia 2005 r. do dnia 30 marca 2006 r.

Zaznaczyć tu jeszcze można, iż z tego samego powodu, który omówiono już w części dotyczącej A. D. (1), umorzenie postępowania w zakresie czynu z art. 258 § 1 k.k. nie skutkowało wyeliminowaniem z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu przepisu art. 65 § 1 k.k.

Oskarżony Z. S..

Apelacja prokuratora wywiedziona w stosunku do tego oskarżonego zasługiwała na uwzględnienie.

Analiza treści wyroku oraz jego uzasadnienia nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, że podstawą umorzenia postępowania o czyny opisane w pkt 94 i 97 był tak samo jak w przypadku czynów opisanych w pkt 91, 92, 93, 95, 96 upływ okresu karalności. Stąd też, powołanie w podstawie prawnej umorzenia postępowania w pkt 94 i 97 przepisu art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. zamiast przepisu art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., noszące cechy omyłki pisarskiej należało skorygować w sposób postulowany przez skarżącego.

Oskarżeni: A. M., J. S. (2).

Uwzględniając apelację prokuratora, która w przypadku A. M. i J. S. (2) ograniczała się wyłącznie do kwestii zastosowanego środka karnego, orzeczonego w pkt 122 i 157 wyroku, Sąd Apelacyjny kierował się tymi samymi argumentami, które zostały przedstawione we wcześniejszej części uzasadnienia, przy omawianiu zmiany zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego H. M.. Wyrażone tam stanowisko zachowuje swoją aktualność również w sytuacji A. M. i J. S. (2), co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że wymieniony w

pkt 122 środek karny został orzeczony w związku ze skazaniem za przestępstwo przypisane A. M. w pkt 118, zaś w pkt 157 w związku ze skazaniem oskarżonego J. S. (2) za przestępstwo przypisane mu w pkt 151.

Rozstrzygnięcie kasatoryjne .

Apelacje obrońców oskarżonych W. K., D. K. i J. S. (1) okazały się o tyle skuteczne, że w wyniku ich rozpoznania koniecznym stało się uchylene zaskarżonego wyroku w części dotyczącej skazania tych oskarżonych za czyny realizujące znamiona przestępstwa z art. 300 § 2 k.k., a przypisane im w pkt 36, 37, 45 i 53.

W kontekście argumentacji przedstawionej w apelacji obrońcy oskarżonego D. K. zauważyć tu trzeba, że sam brak podpisu oskarżonych na fakturach i dokumentach wiążących się rejestracją pojazdów nie wyklucza ich odpowiedzialności za przypisane im przestępstwo.

Chybionymi są również te wywody apelacji obrońcy D. K., w których skarżący stara się dowieść w oparciu o użyte w uzasadnieniu wyroku sformułowanie „zagrożonych zajęciem”, że zachowanie oskarżonego, jako niekaralne przygotowanie nie może rodzić odpowiedzialności karnej. Wbrew twierdzeniom apelującego wydanie „stosownego orzeczenia” nie stanowi cezury karalności zachowania sprawcy czynu z art. 300 § 2 k.k. Zgodnie z jednolitym stanowiskiem judykatury i doktryny, warunkiem karalności za przestępstwo z art. 300 § 2 k.k. jest istnienie roszczenia wierzyciela oraz świadomość sprawcy, że wierzyciel przystąpił lub zamierza przystąpić do egzekucji roszczenia. Nie jest natomiast wymagane, aby w czasie podejmowania przez sprawcę działań wymienionych w tym przepisie istniało już orzeczenie, którego wykonanie sprawca chce udaremnić (por. Uchwała SN z dnia 22 czerwca 1998 r., I KZP 9/98, OSNKW 1998/7-8/31, Andrzej Marek, Komentarz do art. 300 Kodeksu karnego, LEX 2010).

Pomijając powyższe, stwierdzić jednak trzeba, że lektura uzasadnienia skarżonego wyroku nie pozwala na uznanie, iż przypisując oskarżonym przestępstwo z art. 300 § 2 k.k. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności.

W przypadku skazania oskarżonych W. K., J. S. (1) i D. K. za przestępstwo z pkt 36, 45 i 53 już samo porównanie treści uzasadnienia wyroku i jego sentencji musi powodować poważne wątpliwości co do trafności ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego. Z zawartego w wyroku opisu czynu oskarżonych wynika, że dopuścili się go działając wspólnie i w porozumieniu z W. G. (1). Pomijając już wadliwość wskazania w opisie czynu osoby, która nie została o jego popełnienie oskarżona, stwierdzić trzeba, że fakt ten nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w uzasadnieniu wyroku. Co więcej w tym zakresie uzasadnienie wyroku zdaje się pozostawać w sprzeczności z jego sentencją. W ustaleniach faktycznych dotyczących zbycia pojazdów H. M. podano, iż decyzję o sprzedaży podjęli oskarżeni J. S. (1), D. K., W. K. w porozumieniu ze świadkiem H. G..

Oceniając natomiast krytycznie linię obrony oskarżonego W. K. powołano się na jej sprzeczność z wyjaśnieniami oskarżonych A. P. i W. G. (1) oraz zeznaniami H. G.. O ile może zgodzić się z Sądem Okręgowym, że w swoich wyjaśnieniach W. G. (1) wskazuje na sprawstwo W. K., o tyle trudno doszukiwać się tego w wyjaśnieniach A. P. i zeznaniach H. G., stojących w opozycji do relacji wersji W. G. (1). W powołanych w uzasadnieniu wyroku wyjaśnieniach A. P. – k. 12873, oskarżony ten stwierdził „wydaje mi się, że tymi sprawami zajmowała się J. S. (1), D. K. i W. G. (1), ponieważ oni zawsze rozmawiali ze sobą w osobnym pomieszczeniu”. Świadek H. G. zeznała natomiast, że „od razu po zatrzymaniu M., J. S. (1) podjęła decyzję na podstawie pomysłu D. K., żeby samochody z (...) przetrzucić do (...). Rozmowy o tym toczyły się w mojej obecności pomiędzy Jolką J. S. (1) a W. G. (1) i D. K.” (t. 65, k. 14 – 15). W tym stanie rzeczy trudno rozstrzygnąć, czym kierował się Sąd pierwszej instancji ustalając, że to oskarżony W. K. był jedną z tych osób, która zdecydowała o zbyciu samochodów, będących przedmiotem przypisanego mu przestępstw. Biorąc pod uwagę pozycję oskarżonego w grupie przestępczej oraz treść wyjaśnień oskarżonego W. G. (1) nie można wykluczyć, że W. K. należy do kręgu współsprawców. Ustalenie tej okoliczności wymaga jednak przeprowadzenia kompleksowej i rzetelnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i usunięcia tych wątpliwości, które nasuwa treść wymienionych wcześniej dowodów.

Lektura pisemnych motywów wyroku pozwala również stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji nie poczynił wystarczających ustaleń faktycznych co do zamiaru oskarżonych, jak i skutku, który jest koniecznym warunkiem odpowiedzialności za przestępstwo z art. 300 § 2 k.k. Dotyczy to zarówno przestępstwa, którego mieli się dopuścić wszyscy oskarżeni, jak i przestępstwa, które miał popełnić sam W. K. (pkt 37). Przestępstwo udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela jest w aktualnym ujęciu kodeksowym przestępstwem skutkowym, co powoduje, że oskarżonym należy nie tylko udowodnić, że zbyli zagrożone zajęciem składniki majątku, lecz także to, że skutkiem ich działania było udaremnienie lub uszczuplenie zaspokojenia wierzyciela. Nie można też zapominać o tym, że czyn stypizowany w art. 300 § 2 k.k. jest przestępstwem kierunkowym, wymagającym wykazania sprawcy zamiaru bezpośredniego.

Stąd też, ustalenie, że oskarżeni zbyli składniki majątkowe zagrożone zajęciem nie jest wystarczające, aby pociągnąć ich do odpowiedzialności karnej.

Gdy idzie o zbycie samochodów stanowiących własność H. M., nie jest możliwym rozstrzygnięcie, czy przypisane oskarżonym zachowanie mogło spowodować skutek w postaci uszczuplenia należności Skarbu Państwa, bez wyjaśnienia „późniejszych losów” zbytych samochodów i ustalenia czyją ostatecznie stały się własnością. Skoro samochody R. (...)nr rej. (...)nr rej. (...)i R. (...)nr rej (...)zostały zbyte do firm (...)i (...), których udziałowcem był również oskarżony H. M., to nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście wymienione samochody zostały usunięte spod zajęcia komorniczego. Jeżeli w późniejszym czasie zostałyby zajęte na poczet innych należności H. M. wobec Skarbu Państwa, to wydaje się oczywistym, że trudno byłoby mówić o uszczupieniu jego zaspokojenia.

Na taką możliwość wskazywały wyjaśnienia oskarżonego W. K., który na rozprawie w dniu 2 lutego 2010 r. podniósł, że „W. S., który działał na podstawie postanowień Prokuratury Okręgowej w K. dokonywał osobiście sprzedaży - na podstawie wycen biegłych - zajętych samochodów. W ten sposób zaspokajał kwotami ze sprzedaży pokrycie zobowiązań m.in. firmy (...)i (...)”. W tym zakresie linia obrony oskarżonego nie została jednak poddana weryfikacji, choć z zeznań W. S. – komornika skarbowego wynikało, że prowadził również postępowanie egzekucyjne z pojazdów, które „nie były własnością H. M., a stanowiły własność W. K. oraz wspólników firmy (...)” (zeznania W. S. – k. 29 463 – 29 466).

Gdy idzie o zbycie przez oskarżonego W. K. zagrożonych zajęciem nieruchomości, to również w tym przypadku, analiza pisemnych motywów wyroku na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na akceptację stanowiska Sądu Okręgowego.

Prawdą jest, że zbycie przez W. K. trzech nieruchomości, stanowiących istotny składnik jego majątku może stanowić okoliczność świadcząca o zamiarze oskarżonego, jednakże w realiach niniejszej sprawy nie zamyka tej kwestii. Tym bardziej, że argumentacja przedstawiona przez Sąd pierwszej instancji na poparcie swojego stanowiska musi budzić zastrzeżenia. Sąd Okręgowy stwierdza min., że oskarżony nie podjął spłaty zobowiązań, proponując komornikowi skarbowemu zajęcie wskazanych przez siebie składników majątku, które o ile posiadały jakąś wartość rynkową, to mogła ona zostać ustalona w bliżej nieustalonej przyszłości. Podkreślił ponadto, że pomimo zbycia nieruchomości W. K. nie przekazał na konto urzędu żadnej sumy, a podejmowane czynności egzekucyjne nie odniosły wobec oskarżonego rezultatu. Formułując takie tezy Sąd pierwszej instancji nie uzasadnia ich żadnymi konkretami, co nadaje im cechy dowolności. Nie przeprowadza kontroli linii obrony oskarżonego, starającego się dowieść, że całą swoją aktywność skupiał na uregulowaniu ciążyących na nim zaległości podatkowych. Nie można oczywiście wykluczyć, że linia obrony oskarżonego będzie wymagała krytycznej oceny, ale nie sposób przeprowadzić ją bez odniesienia się do wszystkich istotnych okoliczności. Trudno zatem mówić, że oskarżony działał z zamiarem udaremnienia wykonania tytułu wykonawczego, bez rzeczowego ustosunkowania się chociażby do zeznań W. S., twierdzącego, że w jego ocenie oskarżony miał wolę spłacenia swoich należności (k. 29 465), czy też treści jego pisma z dnia 20 lutego 2006 r. (k. 29 523). Wynika z niego przecie, że w ramach realizacji tytułu wykonawczego (...)oskarżony za zgodą organu egzekucyjnego sprzedawał zajęte samochody, a środki uzyskane ze sprzedaży przekazywał na konto egzekucyjne. Z

informacji Urzędu Skarbowego wynikało ponadto, że w dyspozycji organu egzekucyjnego pozostawał do zbycia jeszcze jeden samochód osobowy, a suma kwot uzyskanych na poczet w/w tytułu egzekucyjnego wynosiła 1 854 421, 74 zł.

Uchylając zaskarżony wyrok w omawianym wyżej zakresie, Sąd Apelacyjny przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Siemianowicach Śląskich, który stał się obecnie sądem właściwym miejscowo i rzeczowo. Z uwagi na kierunek i zakres apelacji wywiezionej na niekorzyść oskarżonych oczywistym jest, że przedmiotem ponownego rozpoznania będą czyny w postaci przypisanej oskarżonym w zaskarżonym wyroku.

Rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy uzupełni materiał dowodowy w zakresie pozwalającym na ustalenie, czy samochody R. (...)nr rej (...)nr rej (...)i R. (...)nr rej (...)zostały ostatecznie zajęte na poczet zobowiązań H. M. wobec Skarbu Państwa, a także wyjaśni sygnalizowane wcześniej wątpliwości, co do udziału oskarżonego W. K. w zbyciu tych pojazdów. Koniecznym będzie również poczynienie ustaleń pozwalających na stwierdzenie, czy nastąpił skutek w postaci udaremnienia lub uszczuplenia zaspokożenia Skarbu Państwa. Jakkolwiek sam fakt wydania tytułu wykonawczego przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w S.z dnia 7 kwietnia 2004 r. – nr (...)zdaje się nie budzić najmniejszych wątpliwości i nie był zresztą przez nikogo kwestionowany, to jednak przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w części dotyczącej odpowiedzialności oskarżonego W. K. za przestępstwo zarzucane mu w pkt XXXV zasadnym byłoby ustalenie treści tego dokumentu, którego nie sposób doszukać się w aktach sprawy (nigdzie też w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wskazano karty, na której się znajduje).

Zebrany materiał dowodowy Sąd Rejonowy podda wszechstronnej oraz wnikliwej analizie i ocenie, co pozwoli mu na dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych, a w dalszej kolejności na pełną i kompleksową ich interpretację prawną oraz właściwe rozstrzygnięcie sprawy. Wypowiadanie się na obecnym etapie postępowania, co do sposobu rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności oskarżonych byłoby przedwczesne.

O kosztach procesu w zakresie rozstrzygnięć uniewinniających i umarzających postępowanie orzeczono po myśli przepisu art. 632 pkt 2 k.p.k. Wobec tego, że oskarżeni H. M., Z. S., A. M., A. P. i J. S. (2) nie wnosili środka odwoławczego, a uwzględnienie apelacji prokuratora nie doprowadziło do pogorszenia ich sytuacji wydatkami postępowania odwoławczego w odniesieniu do tych oskarżonych obciążono Skarb Państwa.

Ze względu na to, że apelacje obrońców W. K., D. K., J. S. (1), W. G. (1), A. D. (1), M. B. (1), K. R., S. D., M. Ł., S. Ż. i S. B. w zdecydowanej części nie zostały uwzględnione, wymienionych oskarżonych, obciążono po równo wspólnymi dla nich wydatkami postępowania odwoławczego (art. 636 § 2 k.p.k.). W przypadku oskarżonych W. G. (1) i S. B., korzystających z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, należne od nich koszty procesu zwiększono o wydatki z tytułu nie opłaconej pomocy prawnej (art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. i art. 633 k.p.k.).

Stosownie do przepisu art. 10 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223) oskarżonym (H. M., W. K., D. K., J. S. (1), W. G. (1), A. D. (1), K. R., S. D., S. Ż., S. B.), którym obniżono wymiar kar Sąd odwoławczy wymierzył opłaty za obie instancje, według orzeczonej przez siebie kary. Oskarżonej M. B. (1) i oskarżonemu M. Ł., których apelacje nie spowodowały obniżenia kary Sąd Apelacyjny, po myśli art. 8 powołanej ustawy wymierzył opłaty za drugą instancję.